

TAXI KWIDZYN
NOWY
PROMOCYJNY NUMER
261 53 00
- NA TERENIE
MIASTA
- DOJAZD GRATIS **5** zł

AUTOALARMY
BLOKADY SKRZYNI BIEGÓW,
ZNAKOWANIE POJAZDÓW,
CENTRALNE ZAMKI ...

ALARMY DO BUDYNKÓW
RADIA, CD-SONY, PIONEER
MONTAŻ GRATIS !!!
Autoryzowany instalator
AUTO SYSTEM
Kwidzyn - MAREZA, ul. Długa 39 A
tel. fax: (055) 279-72-82, 0 601 884 011
Zapraszamy: pnppt od 9.00 do 17.00

Idealny dla rodziny i do firmy
Volant Doblò
premiera już 24-25 luty
ZAPRASZAMY * SALON SAMOCHODOWY * Volant

TELE TAXI KWIDZYN
24h 9661
NA TERENIE MIASTA
DOJAZD GRATIS
DLA STAŁYCH KLIENTÓW
RABATY (2000)

Zapraszamy
do Biura
Reklamy
Nasz adres:
ul. Chopina 26
tel. 261 17 51
fax 279 40 63


KURIER
kwidzyński
GAZETA POWIATU KWIDZYŃSKIEGO

KONKURS O IBIZĘ TRWA
szukaj w
„Dzienniku Pomorskim”

GARDEJA, KWIDZYN, PRABUTY, RYJEWO, SADLINKI
Rok X nr 8/503 tel. (055) 279 30 59, 279 22 64, 261 17 51, fax 279 40 63 21.02.2001 r. ISSN 1232-0099 INDEKS 324965 cena 1,70 zł (w tym 7% VAT)

IDZIE NOWE
Tak można by rzec o planowanych przetarasowaniach w samorządowych układach władzy. Niespodzianek i emocji będzie sporo już na najbliższej sesji Rady Miejskiej. Ci z Państwa, którzy posiadają możliwość odbioru lokalnej telewizji, będą mogli na żywo obserwować cały spektakl. Upredzdam jednak, że te najbardziej intrygujące punkty mają się znaleźć dopiero na końcu porządku obrad. Dlatego proponuję uziornic się w cierpliwość i zmusić organizm do większej dawki kawy.
Nie mniej interesująco zapowiada się sesja powiatowa (i to też z tego samego powodu). Na szczęście czas transmisji jej posiedzenia tradycyjnie przewidziano na godziny popołudniowe, a porządek obrad zaplanowano skromniejszy od miejskiego odpowiednika.
Czas na zmiany...
Marek Sidor

**Ośmiu w renaulcie
DWIE ŚMIERTELNE
OFIARY**

W nocy z soboty na niedzielę (17/18 lutego), około godziny 1.30 w Tychnowach (gmina Kwidzyn) 24-letni mieszkaniec powiatu malborskiego, kierując w stanie nietrzeźwym samochodem osobowym renault megane zjechał na lewe pobocze i uderzył w przydrożne drzewo. Samochodem tym jechało... 8 osób. W wyniku wypadku drogowego zginęło na miejscu dwóch pasażerów. Jak się okazało byli to bracia w wieku 23 i 19 lat. Pięćosob. pasażerów w wieku od 15 do 25 lat doznało obrażeń ciała, w tym dwie osoby - kobieta i chłopak - znajdują się w stanie ciężkim. Kierowca, który doznał tylko lekkich obrażeń, został zatrzymany do wyjaśnienia.



Tak przeważnie kończy się braurourowa jazda
Na miejscu wypadku znalazłam się chwilę po zdarzeniu. Widok był przerażający. Skasowany samochód, jaki poszkodowanych. Kilko znajdowało się w środku rozbitego auta. Jeden z jadących zwiślał przez tylne okno. Pasażerka w stanie szoku płakała i krzyczała, że tak właśnie kończy się jazda z osobami pod wpływem alkoholu.
Na miejscu zdarzenia znajdowało się już kilka aut. Ktoś zawiadomił policję i pogotowie. Stojący obok mężczyźni stwierdzili:
- Ten, co leży na tylnej części samochodu, już chyba nie żyje.
Jednak nikt nie ruszył się, aby udzielić poszkodowanym pomocy. W końcu znalazł się ktoś, kto się na to zdecydował. Niektórzy podążyli jego śladem. Już za chwilę na miejscu zjawili się policja i pogotowie.
Anna Bińczak/Michal Klain

„Nie uciekamy z tonącego okrętu”
**PLATFORMA OBYWATELSKA
- W STARYM CIELE NOWY DUCH**

2 lutego br. z upoważnienia Andrzeja Olechowskiego, Donalda Tuska i Macieja Płażyńskiego - Andrzej Fortuna otrzymał pełnomocnictwo do działań mających na celu zorganizowanie Platformy Obywatelskiej na terenie powiatu kwidzyńskiego. Pełnomocnikami zostali również Mieczysław Kulesz i Mirosław Potulski. Wśród członków tworzącego się ruchu nie widać jeszcze nowych twarzy. Jak na razie szeregi kwidzyńskiej Platformy wypełniają - w większości - „byli” członkowie UW.

CZY POWSTANIE PLATFORMY OZNACZA KONIEC UNII WOLNOŚCI W KWIDZYNIE?
Andrzej Fortuna powiedział, że nie jest kompetentny, aby odpowiadać na to pytanie, gdyż nie był członkiem Unii. Przyznał jednak, że część członków koła Unii Wolności w Kwidzynie złożyła deklarację przystąpienia do Platformy Obywatelskiej, natomiast samo koło nadal istnieje.
- Te osoby, które złożyły u mnie deklarację i które były członkami UW, najpierw złożyły rezygnację z Unii, a następnie wstąpiły do Platformy jako osoby nie związane z partią, co nie oznacza, że nie są związane z KPS-em - powiedział.
Mirosław Potulski, jako były członek UW przyznał, że do Platformy przeszło około 70 proc. członków kwidzyńskiej Unii.
Poseł Jerzy Godzik pozostaje w Unii Wolności.
dokończenie na str. 3



Łiderzy „platformy” na specjalnie zwołanej konferencji prasowej

**71 hektarów
KTO WYGRA SPÓR?**

Gmina Gardeja nie chce wyrazić zgody na rozszerzenie granic administracyjnych Kwidzyna, twierdząc, że miasto chce odebrać jej strategiczne pod względem gospodarczym tereny. Konflikt pomiędzy miastem Kwidzyn a gminą Gardeja trwa od 1999 roku, gdy w drodze przetargu miasto kupiło od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa grunty o powierzchni ponad 70 ha na terenie miejscowości Bądkki za sumę około 800 tys. zł. W przetargu brała udział również gmina Gardeja, która nie była w stanie wygrać z silniejszym konkurentem.

Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu obie strony miały możliwość wyartykułowania swoich racji. Gmina Gardeja czuje się skrzywdzona postępowaniem „silniejszego”, który zabiera jej strategiczne - z punktu widzenia rozwoju gospodarczego - tereny. Miasto przekonuje, że inwestycje zainicjowane na spornym terenie przyniosą również duże korzyści gminie Gardeja.
Rada Powiatu miała wyrazić opinię w sprawie zmiany granic administracyjnych pomiędzy miastem Kwidzyn, a gminą Gardeja. Jednak po wysłuchaniu obu stron, radni zdecydowali, że nie będą zajmować stanowiska w tej sprawie. W konsekwencji powołano zespół, który zajmie się rozstrzygnięciem sporu.

GINA GARDEJA
Stanowisko gminy Gardeja przedstawił wójt Wacław Szramowski.
- Zaproponowaliśmy miastu Kwidzyn odstąpienie od udziału w postępowaniu przetargowym, gdyż ze względu na strategiczne położenie i znaczenie tej nieruchomości uznaliśmy, że powinna ona znajdować się w granicach administracyjnych naszej gminy, co oczywiście w żaden sposób nie musiało i nadal nie ogranicza miasta Kwidzyn. Delegacja rady wraz z przewodniczącym zarządu uczestniczyła w zainicjowanym przez nas spotkaniu z przedstawicielami zarządu miasta, by podjąć próbę oceny sytuacji i przedsięwziąć kroki zmierzające do konstruktywnej współpracy pomiędzy samymi gminami z poszanowaniem ich samodzielności i zapewniającej zdolność do wykonywania zadań publicznych.



Łot. Katarzyna Sidor

dokończenie na str. 2

WSZYSTKO O NAS W INTERNECIE! **U NAS W SIECI:** www.wpomorskie.pl
aktualności, ogłoszenia drobne, przetargi

- Str. 2
Z prokuratury
- Str. 3
Jak się żyje w Kwidzynie?
- Str. 4
Kurier Powiatu
- Str. 5
Rolnictwo w roku 2000
- Str. 6 i 7
Trybuna
- Str. 8
Kogo dziś stać na socjale?
- Str. 9
Faleton
- Str. 10
Turniej Szkół Ponadgimnazjalnych
- Str. 11
Ogłoszenia drobne
- Str. 12
Historia handlu
- Str. 13
HOBBY
- Str. 14
Potyczki z moją żoną
- Str. 15, 16
Sport

R E K L A M A

WYPRZEDAŻ TARCICY
Bonifikaty impregnacja gratis okorki 49 zł/m
Susz ul. Piastowska 31
278-60-06 200065

best
Kredyt gotówkowy*
- w 48 godzin
- kredyt do 10.000 zł
- do 5.000 zł bez poręczyciela
Kredyt ratowy
- na zakup towarów i usług
Ubezpieczenia*
- majątkowe, komunikacyjne
*Na życzenie, formalności załatwiamy w domu u Klienta.
Kwidzyn, ul. Tęczowa 1D.
tel. 261-17-07

dokończenie ze str. 1

„Nie uciekamy z tonącego okrętu” PLATFORMA OBYWATELSKA - W STARYM CIELE NOWY DUCH

ZMIANY W SAMORZĄDZIE?

Zdaniem Andrzeja Fortuny, powstanie Platformy na pewno nie oznacza zmian w obecnym układzie samorządowym.

- Miałem możliwość uczestniczenia w pierwszym spotkaniu Platformy, które odbyło się w Hali Oliwii. Było nas kilku i przystępując się wypowiedzi liderów zauważyliśmy, że wiele rzeczy, które oni głoszą, my realizujemy w KPS-ie - powiedział.

Jego zdaniem, zbliżenie tematy KPS-u i Platformy to min., temat edukacji, walki z bezrobociem i kwestia rozwoju obszarów wiejskich.

- My jako ugrupowanie wyborcze (KPS) byliśmy ugrupowaniem obywatelskim, czyli ta formuła Platformy została już niejako u nas zastosowana. W tej chwili jest to kwestia wyboru dla tych, którzy chcą być aktywni i chcą mieć możliwość pełnego uczestniczenia w życiu politycznym - dodał Mirosław Potulski.

Przyznał, że Unia Wolności na ostatnim Kongresie - w tym zakresie - swoją szansę przegrała.

- Była możliwość otwarcia się na nowe środowiska i dla mnie takim sygnałem byłby wybór na przewodniczącego Donalda Tuska. Tak się nie stało, w związku z czym część osób zawiedziona tym wyborem poszła w tej chwili tam, gdzie Donald Tusk, czyli do Platformy Obywatelskiej - powiedział.

PROGRAM

W chwili obecnej program Platformy Obywatelskiej to jedynie hasła. Liderzy Platformy konkretne zagadnienia i tematy powinni przedstawiać pod koniec marca.

Dla kwidzyńskich inicjatorów Platformy istotną była możliwość tworzenia własnego programu, oddolnie.

- To jest również olbrzymi argument, dla którego zdecydowaliśmy się podjąć te działania - powiedział A. Fortuna.

JAK SIĘ TRAFIA DO WYBORCÓW

Mirosław Potulski przyznał, że malejące poparcie dla Unii Wolności jest wynikiem tego, jak trafia ona do wyborców, jak otwiera się na nowe środowiska i jakie daje możliwości.

- Wydaje mi się, że Platforma jest szansą dla tych, którzy nie są dzisiaj w pierwszych szeregach, a mają pomysły na to, jak prowadzić politykę, jak zjednywać sobie ludzi tym, co się robi - powiedział.

Jego zdaniem, w tej chwili najważniejsza kwestia to niezagospodarowane 50 proc. naszego społeczeństwa, które jest w tej chwili nieaktywne lub nie odpowiada mu to, co oferuje obecna scena polityczna. Platforma ma być propozycją dla tych ludzi.

DUALIZM WŚRÓD CZŁONKÓW PLATFORMY?

Pełnomocnicy Platformy nie uważają, jakoby stali pomiędzy Unią a Platformą.

- My jako członkowie UW nie byliśmy skazani do przynależności do niej przez dłuższy okres czasu, czy na zawsze. „Nie byliśmy i nie jesteśmy zakonem o zaostrzonych rygorach” - jeżeli pojawia się inna możliwość, z innymi ludźmi, to pojawia się inny dynamizm całej tej organizacji. W tej chwili daje to nam możliwość uzyskania sukcesu wyborczego, bo przecież pierwsze notowania, które się pojawiły, jednoznacznie o tym stanowią - powiedział Mirosław Potulski.

CZY SĄ NOWE TWARZE WŚRÓD CZŁONKÓW PLATFORMY

Andrzej Fortuna przyznał, że 14 dni to za mało, by można było mówić o konkretnych, nowych osobach.

Zdaniem Mirosława Kulesza, trudno doszukiwać się nagle nowych twarzy - zważywszy na to, że Platforma powstała m.in. z rozłamu UW. Według niego, nowe twarze na pewno zaistnieją, ale wszystko w odpowiednim czasie.

- My nie uznajemy sobie prawa do władzy, wprost przeciwnie, chcemy jedynie zapoczątkować ten ruch. Ludzie z różnych ugrupowań przjdą do Platformy, bo we wszystkich partiach politycznych, łącznie z AWS-em, potworzyli się hierarchie. Są ludzie, którzy będąc u władzy nie dopuszczają do niej młodych ludzi. Tam jest tylko zmiana stanowisk i te same twarze. Identyczne osoby - zmiana stanowisk. Jest dużo młodych ludzi, z możliwościami i ambicjami, którzy chcieliby się w jakis sposób spełnić. Dzisiaj mają taką szansę - powiedział.

Obecnie organizowane są spotkania w gminach wiejskich. Odbyły się już spotkania na terenie gminy Prabuty i Ryjewo, kolejne odbędą się na terenie Garde i Sadlinek.

- Tam ludzie oczekują czegoś nowego i mam nadzieję, że ci ludzie zmieniają nas niedługo. My jesteśmy odpowiedzialni tylko za działania, które zmagają się w kierunku utworzenia Platformy i to nie oznacza, że będziemy nią w jakikolwiek sposób zarządzali - powiedział A. Fortuna.

Zdaniem M. Potulskiego, Platforma to przede wszystkim szansa dla ludzi młodych.

WSPÓŁPRACA MIĘDZY UNIĄ WOLNOŚCI A PLATFORMĄ

Mirosław Potulski powiedział, że byli członkowie UW nie odzgnięją się od tego, co było.

- Nie działamy na zasadzie krytyki tego co robiła UW. Nie chcemy zdrażać się na partię, która w naszym przekonaniu (mowa o tych, którzy wystąpiłi z UW) i przeszli do Platformy) jest pasywna, i która osiąga coraz gorsze wyniki k w sondażach i która zamyka się na samą siebie - powiedział.

Sondaże UW są coraz gorsze i zamykają się w granicach 5-7 proc. Zdaniem M. Potulskiego, granica 5 proc. może być poważną barierą dla UW, aby zaistnieć na rynku politycznym.

- To nie znaczy, że uciekamy z tonącego okrętu - ta współpraca będzie. Myślę, że byłoby dużym błędem, gdybyśmy zaprzestali te wartości, które UW tu wypracowała - powiedział.

Andrzej Fortuna dodał, że rodząca się Platforma liczy nie tylko na współpracę z UW, ale również ze Stronnictwem Konserwatywno-Ludowym i innymi chętnymi do współpracy, z tymi, którzy wyznawcą będą poglądy konserwatywno-liberalno-ludowe.

JAKĄ POLITYKĘ BĘDZIE REALIZOWAĆ PLATFORMA?

Andrzej Fortuna zaprzeczył temu, jakoby Platforma miała kontynuować dotychczasową politykę UW. Jego zdaniem, Platforma została powołana po to właśnie, by dotychczasowy kurs UW zmienić i zweryfikować.

- Skoro Unia sama nie mogła tego zrobić, skoro ciągle mówiła do siebie, nie do ludzi, nie chciała ich słuchać - to Platforma wybiega to trochę inaczej - powiedział.

Mirosław Potulski dodał, że przejście do Platformy to kwestia zmiany formuły, poszukiwanie innego stylu - Platforma to przede wszystkim zejście do ludzi i rozmowy z nimi.

PODSTAWOWE CELE

Dokonać zmian w parlamencie, a w przyszłości - na bazie Platformy zająć się wyborami samorządowymi.

Wioletta Rodzicz-Wójcik

Tu mieszkamy JAK SIĘ ŻYJE W KWIDZYŃNIE?

W ubiegły piątek zjechała do naszego miasta ekipa Telewizji Gdańskiej. Ich celem była realizacja programu poświęconego lokalnym sprawom. Mieszkańców Kwidzyna zaproszono w okolice teatru na spotkanie z władzami miasta. Relacje z tego przedsięwzięcia można było obejrzeć w dwóch częściach w sobotnim programie regionalnej „Trójki”.



Stanowisko dla mieszkańców usytuowane było nieopodal placu przed teatrem

Na liczne wątpliwości kwidzyńskich odpowiedzieli władze miasta. Jednak najciekawsze stwierdzenia padły pod koniec relacji z ust posła Franciszka Potulskiego:

- Władze miasta przywią-

zużył zbyt płytkie znaczenie do tej inwestycji. Malbork ma i most, i dobry dojazd do Gdańska - i co z tego? Bezrobocie jest tam i tak dwa razy większe. Traktowanie mostu jako drogi łączącej Gniez z Kwidzynem - ni-

czego w sumie nie daje. Zaczynamy się martwić stanem drog dojazdowych.

- Na nowo trzeba przemysleć sprawę specjalnych stref ekonomicznych.

- Podobna mnie się w Kwidzynie - budownictwo mieszkaniowe.



Mimo niezbyt licznej grupy zainteresowanych nie każdy mógł zadać pytanie

PLATFORMA OBYWATELSKA

Podstawowe założenia i cele
Platforma Obywatelska jest ruchem społecznym dla ludzi, którzy wyznają poglądy konserwatywno-liberalno-ludowe.

Podjęciem konserwatywnego rozumie się przede wszystkim Rodzinę, podjęciem liberalne - wszystko to, co dotyczy gospodarki, podjęciem ludowe - rozumie się rozwój obszarów wiejskich, w tym rolnictwa.

Działania Platformy w swych założeniach będzie koncentrować się w czterech podstawowych dziedzinach: edukacji, gospodar-

ki, umocnieniu demokracji, modernizacji i restrukturyzacji polskiej wsi.

W dziedzinie edukacji - najważniejsze jest zapewnienie wszystkim dzieciom dobrego wykształcenia, w tym dostępu do Internetu.

W gospodarce należy: - Znieść przepięg utrudniające rozwój przedsiębiorstw - szczególnie małych i średnich;

- Dokończyć reformy podatkowe, które spłaszczą podatek dochodowy i zaniechać pobierania podatku od najuboższych;

- Zapewnić, aby kodeks

pracy ułatwiał, a nie utrudniał zatrudnienie pracowników.

Zdaniem inicjatorów ruchu, należy uwolnić potencjał naszej demokracji:

- Uprościć wybory: wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, którzy powinni być wybierani bezpośrednio, a posłowie tylko z list okręgowych (bez listy krajowej);

- Ograniczyć partyjną nomenklaturę;

- Zmniejszyć liczbę radnych;

- Odzyskać kontrolę nad

finansami publicznymi; - Pokonać korupcję; - Zlikwidować jawne i ukryte formy finansowania partii z pieniędzy podatników.

Na wsi szczególną uwagę należy zwrócić na proces jej restrukturyzacji i modernizacji, by w pełni wykorzystać te zasoby jakie otworzą się w momencie pełnego członkostwa w Unii Europejskiej. Ważne jest, by poprawić warunki życia na terenach wiejskich.

Realizacja tych zadań wymaga nowej silnej reprezentacji parlamentarnej.

Jest to jeden z głównych celów ustanowienia Platformy Obywatelskiej.

Wiele z wyżej wymienionych problemów działacze Platformy pragną rozwiązać na szczeblu gminy i powiatu.

Zapraszają do współpracy wszystkich tych, którym bliskie są poglądy konserwatywno-liberalno-ludowe.

Zapraszają wszystkich, dla których dobro Rzeczypospolitej jest dobrem najwyższym, tych, którym obecna jest partyjność, korupcja, niekompetencja.

Oprac. RW

KREDYTY GOTÓWKOWE
1 - 10 TYS. ZŁ
bez poręczycieli do 6 tys. zł
bez zgody współmałżonka do 3 tys. zł
dla osób samotnych
dla emerytów i rencistów
możliwość wyboru banku
tel. 645 70 00
BIURO - ul. Chopina 26 pokój 209 kom. 0502-32-42-16

RZEŻNIA MASARNIA
SPRZEDAŻ MIĘSA I WĘDLIN

Norbert Kawski
OFERUJEMY CENY KONKURENCYJNE I TRADYCYJNA JAKOŚĆ
Zapraszamy do sklepów firmowych:
Kwidzyn:
Mickiewicza 18
Zamkowa Góra 4a
Kamienna 11d
Warszawska
Piłsudskiego 34
Sztum:
Jagieli 4
os. Nad Jeziorem 13
Ryjewo:
Grunwaldzka 64
Malbork:
Targowa
(Hala Targowa Boks 53/54)

ZAOPATRUJEMY
- HURTOWNIE
- SKLEPY
- ODBIORCÓW
INDYWIDUALNYCH

EURODACH
SYSTEMY OKIENNE I DRZWIOWE
pomiar • produkcja • sprzedaż • montaż

okna
drzwi
rolety PCV i AL
bramy garażowe

Zapraszamy
14-200 Iława, ul. Kopernika 6,
tel. (089) 648-20-51

KOMUNIKAT
Sekcja Dochodzeniowo-Sledcza Komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie prowadzi postępowanie przygotowawcze w sprawie rozbójni, który miał miejsce w dniu 3.01.2001 r. około godziny 18.30 w pociągu relacji Malbork - Toruń, przed stacją PKP w Kwidzynie. W związku z powyższym osoby, które były świadkami tego zdarzenia, proszone są o kontakt telefoniczny pod nr tel. 645 70 50 w. 302 lub osobiście w siedzibie komendy przy ulicy Kościuszki 30 w Kwidzynie.

XLVI OGÓLNOPOLSKI KONKURS RECYTATORSKI
25.02.2001 r. godz. 10.00
Sala Kameralna KCK, ul. Katedralna 18

Gardeja ZŁOTY MEDAL OD WOJSKA

14 lutego br. na sesji Rady Gminy państwo Zofia i Jan Drańscy z Klasztorka na wniosek wójta gminy, decyzją Ministra Obrony Narodowej zostały wyróżnieni złotym medalem „Za zasługi dla obronności kraju”.

Płk mgr inż. Czesław Nawrocki z WKU w Malborku złożył podziękowanie następującej treści: „Szczególne Państwo. Z prawdziwą przyjemnością komunikuje, że synowie Państwa dzięki swoim osobistym walecznym, zdyscyplinowanym, nienaganną postawą obywatelską zasłużyli w silnych zbrojnych na miano wzorowych żołnierzy. Sumienną służbą i koleżeństwem uzyskali ogólny szacunek. Za swoje osiągnięcia w szkoleniu i wytrwałą służbę wojskową zasłużyli na wyróżnienie. Niech mi wolno będzie złożyć Wam, Rodzicom, za wychowanie synów na dobrych obywateli wyrazy uznania i serdeczne podziękowanie”. Podobnej treści list otrzymali państwo Romana Wierzyba na zakończenie zasadniczej służby wojskowej jednego z synów.



16 do 39 lat. Doczekali się 12 wnucząt (także 5 dziewcząt i 7 chłopców).

Rodzina cieszy się dobrą opinią w środowisku. Mimo, iż nie żyje im się łatwo, bo- wiem utrzymują się z niewysokiej emerytury pana Jana, niczego w swoim życiu nie żądają, nie mają wygórowanych żądań, ale marzą o większym mieszkaniu.

Przydałby się chociażby jeszcze jeden pokój z kuchnią i łazienką. Jest nie tylko bardzo ciasno, ale także robi się duszno, kiedy wszyscy zejdą się w pokoju oglądać telewizję. Dla wnuków potrzebny jest także do zabawy i nauki, a dzieci są zdolne i skądą ich – z załem opowiada Pani Zofia. Przez wiele lat była przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich w Klasztorce, angażowała się w życie tutejszej społecz-

ności, niosła pomoc potrzebującym, wykonywała chorym zastrzyki, dziś choroba, sama potrzebuje opieki medycznej. Pan Jan ponad trzydzieści lat pracował w Stadninie Koni w Nowej Wiosce.

„Mąż ma już cztery medale i odznaczenia” – mówi z dumą pani Zofia i wymyśla z szafki medal nadany przez Ministra Rolnictwa „Zasłużony pracownik rolnictwa”, „Medal 40-lecia Polski Ludowej” oraz odznakę „Najlepszy pracownik i kolega”. Dobrze, że władza dostrzega zasługi ludzi, że są oni honorowani medalami, ale również ważne jest dostrzeżenie problemów ich szarego, codziennego życia i udzielenie pomocy, o którą się zwracają i na którą czeka.

Lidia Nowacka

Wczasy na wsi „AGROTURYSTYKA SZANSĄ GMIN”

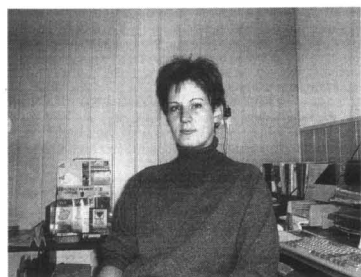
Coraz bardziej popularnym sposobem wypoczynku stają się wczasy w gospodarstwach wiejskich. Dla rolników, szczególnie z gmin zagrożonych bezrobociem, w których istnieje dobre warunki - lasy, jeziora, czyste powietrze - agroturystyka jest szansą na dodatkowe, a nawet główne źródło dochodu. Na terenie powiatu istnieje już około 10 gospodarstw agroturystycznych, ale wiadomo, że zainteresowanie rolników tym rodzajem działalności jest coraz większe.

Jak poinformowała nas pani Anna Kędziara, w najbliższym czasie zarejestrowane zostanie Stowarzyszenie Rozwoju Turystycznego Gmin „Liwa”. Wspólnie ze starostwem powiatowym w Kwidzynie oraz Regionalnym Centrum Doradztwa Rolnictwa i Obszarów Wiejskich w Starym Polu stowarzyszenie zajmie się realizacją programu pod nazwą „Agroturystyka szansa gmin”. Będzie zajmowało się także działalnością gospodarczą Związku Międzygminnego Towarzystwa Turystycznego „Liwa”, czyli ośrodkiem wypoczynkowym w Orkuszu, organizacją imprez rekreacyjno-turystycznych, biurem podróży.

Program ten ma na celu rozwój turystyki wiejskiej. Będzie on realizowany na terenie gmin powiatu kwidzyńskiego. Na początku marca stowarzyszenie zorganizuje spotkania informacyjne we wszystkich gminach, ze specjalistami z ośrodka w Starym Polu, którzy zajmują się agroturystyką, prowadzą szkolenia. Na spotkania te będą zaproszone chętni rolnicy, którzy będą mogli dowiedzieć się wszystkiego na temat działalności agroturystycznej, podstaw prawnych, formalności, warunków jakie trzeba spełnić, aby stać się taki gospodarstwem, jakie korzyści płyną z tego, jak zdobywać klientów itd.

Później zainteresowani rolnicy będą mogli wziąć udział w wycieczkach autokarowych do wybranych gospodarstw agroturystycznych, które funkcjonują już od pewnego czasu na terenie naszego województwa. W ten sposób będzie można przekonać się, porozmawiać z gospodarzami, słowem - zobaczyć jak robią to inni. Kolejnym etapem będą dwudniowe szkolenia dla zdecydowanych rolników. Wydany zostanie też przewodnik - atlas, informujący gdzie i jak trafić na wiejskie wczasy w powiecie kwidzyńskim, który rozsyłany zostanie do biur podróży na terenie całego kraju, będzie też pokazywany na targach, imprezach turystycznych.

Stowarzyszenie chce pomagać gospodarstwom w pozyskiwaniu klientów, promocji, nawiązaniu kontaktów. Program skierowany jest również do ludzi zajmujących się sztuką, twórczością ludową, a nie znanych, mieszkających gdzieś na uboczu. Po ustaleniu listy artystów ludowych, możliwa



będzie współpracą między nimi a gospodarstwami. Takie małe galerie, punkty z pamiątkami do kupienia, mogą być również dodatkową atrakcją gospodarstw agroturystycznych.

Przy niewielkich nakładach finansowych rolnicy mogą urządzić w swoich gospodarstwach kilka pokoi (na początek nawet jeden albo dwa), aby rozpocząć działalność. Są możliwości pozyskania funduszy, korzystnych kredytów na rozwój. Wszelkich informacji można zasięgnąć w siedzibie ZMTT „Liwa” przy ulicy Bratertwa Narodów 57 (od strony ul. Szumskiej) w Kwidzynie, tel. 279 58 12. Według wstępnych ustaleń najbliższe spotkanie informacyjne odbędzie się 1 marca o godzinie 10.00 w ośrodku nad jeziorem Kamień w Gardai.

tekst i zdjęcie
Michał Klain

Nowa Wioska JAK KUPIĆ DOM OGRODNIKA?

Do naszej redakcji zwrócił się Stanisław O. z Nowej Wioski (gmina Gardėja) z problemem, który jest dla niego sprawą niezwykle ważną. Zwracał się z nią już niemal do wszystkich możliwych instytucji. Zna ją nawet kilku parlamentarzystów z naszego województwa. Jednak nawet oni nie mogą (albo nie chcą) pomóc.

Pan Stanisław O. w Nowej Wiosce mieszka od 1979 r. Obecnie jest na rencie chorobowej, ale przez ponad 20 lat pracował w dyrekcji miejscowej Stadnin Koni. Od ponad 8 lat stara się o wykupienie mieszkania - domu z budynkiem gospodarczym, na które ma umowę najmu na czas nieokreślony, ale niestety wszystkie zabiegi okazują się bezskuteczne. Problem polega na tym, że dom ten wchodzi w skład zabytkowego zespołu zabudowy folwarcznej wsi Nowa Wioska (decyzja o wpisie do rejestru zabytków nr rej. 129/90 z 18.07.1990 r.) i z tego powodu nie może być sprzedany osobno. Jako obiekt zabytkowy podlega opiece Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Początkowo jednak nie nie zapowiadało kłopotów. Pan Stanisław starając się o kupno zwrócił się w tej sprawie do WKZ w Elblągu. W 1993 r. otrzymał odpowiedź stwierdzającą, że nie ma sprzeciwu co do sprzedaży nieruchomości dotychczasowemu lokatorowi. Mając już pewność, sam, na własny koszt przeprowadził gruntowny remont budynku. Naprawy te były konieczne, ponieważ właściciel - Stadnina Koni - była w bardzo trudnej sytuacji finansowej i nie mogła zadbać o swoje budynki.

Niestety w 1994 r. wcześniejsza zgoda na sprzedaż została przez WKZ cofnięta. Pan Stanisław zwrócił się więc ze swą sprawą do senatora Tadeusza Kopacza. Senator po rozmowach z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w Elblągu Marią Lubocką-Hoffmann, 13.08.1995 r. otrzymał zapewnienie, że w razie sprzedaży decyzja konserwatora będzie pozytywna. Jednak nadzieja nie trwała długo. W piśmie z 6.10.1998 r. pani konserwator ponownie zmieniła zdanie. Dziaki z zabudowaniami nie można sprzedać, ponieważ jako dawny domek ogrodnika wchodzi ona w skład zespołu pałacowo-parkowego, a zespół ten ma być objęty „programem użytkowym”.

Michał Klain

„WALENTYNKOWY” SESJA

...przebiega spokojnie, mimo iż zapowiadała się raczej gorąca atmosfera. Już na początku 12 radnych ochodziło ją, zdejmując z porządku obrad punkt dotyczący zmian w składzie Rady Gminy, tj. odwołania z funkcji obecnego przewodniczącego RG Andrzeja Michalewicza. Przyjęto odwołanie i funkcji sekretarza gminy Stanisława Olszewskiego, który będzie teraz pełnił funkcje wicewójty i pełnomocnika do spraw oświaty. Nowym sekretarzem gminy został Roman Mroczkowski.

Radni przyjęli pisemne informacje Zarządu Gminy o działalności w okresie między sesjami i sprawozdanie z działalności GOPS za rok 2000. Odczytany został projekt uchwały budżetowej

wraz z uzasadnieniem Zarządu Gminy i opinią komisji stałych. W porządku sesji znalazła się także opinia RIO w Gdańsku i stanowisko Zarządu Gminy w tej sprawie. Wytkwono sprawne, aż 19 głosami przyjęto budżet gminy, a także uchwałę w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego na budowę hali sportowej w Wandowie. Jednocześnie przyjęto kolejne dwie uchwały: w sprawie regulaminu organizacyjnego Urzędu Gminy w Gardai oraz w sprawie utworzenia od 1 września 2001 roku Zespołu Szkół w Gardai – z oddziałami sportowymi. Nieco mniej pewnie (16 radnych za, 3 przeciw i 1 wstrzymał się) głosowano w sprawie zaciągnięcia pożyczki z Wojewódzkiego

Funduszu Ochrony Środowiska w Gdańsku na sfinansowanie budowy kanalizacji części północnej gminy Gardėja. Niewykluczone, że na klimat sesji wybręła niedoświadczona obecność gości – wicestarosty z Kwidzyna Andrzeja Fortuny oraz przedstawiciela Ministerstwa Obrony Narodowej w randze pułkownika, który na wniosek wójta gminy, decyzją MON przyjechał uhonorować Zofię i Jana Drańskich z Klasztorka złotym medalem „Za zasługi dla obronności kraju”.

Mimo sympatycznego święta zamiast walentyńskich życzeń na 25 lutego zwołana została sesja nadzwyczajna w sprawie odwołania tym razem Zarządu Gminy.

Lidia Nowacka

200278

GLOBAL S.C.

hurtownia okien

pcv i al

(Profile ALUPLAST I PANORAMA)

NOWOŚĆ - OKNA DREWNIANE

MONTAŻ-SERWIS

APROBATA TECHNICZNA

B

Kwidzyn ul. Graniczna 45, tel. 055 279 68 56

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ WŁASNOŚCIOWYCH I LOKATORSKICH

Budowa Kwidzyn ul. Polna

tel. (056) 64 33 444

Spółdzielnia Mieszkaniowa NATALIA GRUDZIĄDZ ul. Parkowa 53

CITROËN Postek

Nowa XSARA

SAXO

już od: 41.300

3.000 taniej!!!

SUPER CENY na SAMOCHODY DOSTAWCZE

82-300 Elbląg Władysławowo 40
tel.(0 55) 234 18 14 tel./fax 236 16 80

Historia Gardei i miejscowej szkoły

Zapisana w najstarszej szkolnej kronice z 1945 roku
Czas powojenny - rok szkolny 1945/1946.

"Najpiękniejsze domy zostały spalone wskutek braku ostrożności przechodzących wojsk niemieckich i radzieckich" - przecznie zapisał szkolny kronikarz. W czasie wojny stary budynek szkoły i jego wyposażenie uległy poważnemu zniszczeniu, jednak od 1 września 1945 r. przygotowywano się do organizacji szkoły. Nominację na kierownika otrzymał wówczas Franciszek Miętiewicz. W czasie konferencji z wójtem gminy Stanisławem Basinikiem omówiono sprawę remontu szkoły i sprzętu.

Nowy rok szkolny rozpoczął uroczyste 5 klas, do których uczęszczało 120 uczniów z różnych stron kraju, nie autochtonów. Początkowo uczyło dwoje nauczycieli: Franciszek Miętiewicz i Krystyna Grymaszewska, w ciągu roku dołączyli Jan Prass i Stefan Cichocki.

Pierwsze występy dzieci zapisane pod datą 18 listopada 1945 roku to deklaracje i żywy obraz "Pod zielonym jaworem". Praca była bardzo ciężka, bowiem przed wojną wiele dzieci chodziło do szkół niemieckich i skończyło 6-7 klas, ale po polsku nie umiało ani czytać, ani pisać.

Utworzono też komplety - klasy łączące. Warunki, w jakich uczyło, były tragiczne: 1 grudnia 1945 roku nie było w szkole nawet najprymitywniejszych urządzeń higienicznych, opatu, szaf w oknach i zamków w drzwiach, nie mówiąc już o koniecznym remoncie ławek

czy pomocy szkolnych. Zarząd Gminy nie interesował się świadczeniami na rzecz szkoły, zaś pisma kierownika do wójty były zwracane bez przeglądania. Problemem miał się zająć Inspektor Szkolny, mimo że jeszcze we wrześniu władze gminne deklarowały taką pomoc.

Tym razem kronikarz przez sekretarza PPR w Gardeli zaprzeczył: "Napady na nauczycielstwo słowne, a nawet groźby, stały się powtarzającą. Funkcjonariusze UB i MO nie ingerują, a nawet stoją na ciele bandy. Publicznie oskarżają kierownika o materializm, o kształcenie dzieci w Kwidzynie, wycieczki do lasu, tzw. święto lasu, sadzenie świerków i sosen.

Od marca 1946 roku kierownictwo w gminie objął nowy wójt, w którego kierunku zaczęto spoglądać z nadzieją, bowiem w tym czasie do szkoły w Gardeli uczęszczało już 130 uczniów na 160 zapisanych do obnowy i wciąż przybywali nowi osadnicy. Dzieci uczyły się w klasach I, II, III, V, VI i kompletach A,B,C. Komplet A realizował program klasy I i II, komplet B - program klasy III i IV, zaś C - program klasy IV i V.

W dniach 1-3 maja 1946 roku swoje święto pierwszy raz po wojnie obchodzili polska oświata. W szkole odbyła się uroczysta akademicka, którą nikt z zewnątrz się nie zainteresował. W programie tym obok śpiewu i deklamacji odegrano sztukę (nazwaną żywym obrazem) pt. "W majową noc".

Pierwszy rok nauki w powojennej Gardeli, w polskim powszechniakui zakończył się 29 czerwca 1946 roku. (tdn)

Lidia Nowacka

boszcz tutejszej parafii, który jako więzień zasiał szkolną kasę. Jasełka trzykrotnie prezentowano mieszkańcom, m.in. w Czarnem. Zebrano kwotę 2663 zł, którą przeznaczono na zakup pierwszych książek do biblioteki szkolnej. W lutym 1946 r. posiadała ona 23 tomy własne i 3 wypożyczone. Oprócz biblioteki działała także drużyna harcerska, LMK i PCK. Organizowano wycieczki do lasu, tzw. święto lasu, sadzenie świerków i sosen.

Od marca 1946 roku kierownictwo w gminie objął nowy wójt, w którego kierunku zaczęto spoglądać z nadzieją, bowiem w tym czasie do szkoły w Gardeli uczęszczało już 130 uczniów na 160 zapisanych do obnowy i wciąż przybywali nowi osadnicy. Dzieci uczyły się w klasach I, II, III, V, VI i kompletach A,B,C. Komplet A realizował program klasy I i II, komplet B - program klasy III i IV, zaś C - program klasy IV i V.

W dniach 1-3 maja 1946 roku swoje święto pierwszy raz po wojnie obchodzili polska oświata. W szkole odbyła się uroczysta akademicka, którą nikt z zewnątrz się nie zainteresował. W programie tym obok śpiewu i deklamacji odegrano sztukę (nazwaną żywym obrazem) pt. "W majową noc".

Pierwszy rok nauki w powojennej Gardeli, w polskim powszechniakui zakończył się 29 czerwca 1946 roku. (tdn)

Lidia Nowacka

Rolnictwo w roku 2000 PRZY WSPÓLUDZIALE ZESPOŁU

Zespół Problemowy ds. Rolnictwa powołany przez Radę Powiatu, w roku ubiegłym odbył dwa posiedzenia i 8 spotkań, w czasie których podejmowano tematy m.in.: skupu zbóż i buraków cukrowych, omawiano sytuację zakładów mięsnych i producentów żywności chłwej, funkcjonowanie grup producenckich, realizację prac związanych z systemem identyfikacji i rejestracji zwierząt, koordynowano pracę zespołów ds. oceny skutków suszy.

SKUP ZBÓŻ
Skup zbóż z dopłatą Agencji Rynku Rolnego w roku 2000 przebiegał bez zakłóceń. Jakość dostarczonej pszenicy była zadowalająca, natomiast żyto w większości nie spełniało wymagań jakościowych stawianych przez ARR. Nie było problemów z płatnością za dostarczone surowce.

W roku ubiegłym Przedsiębiorstwo Przemysłu Żywno-Młynarskiego "PZZ" Sp. z o.o. Kwidzyn zastosowało metodę instrumentalną oceny jakości zboża, co skróciło czas oczekiwania rolników w kolejkach. Dzięki umowom kontraktacyjnym zawieraniem z producentami zakład może kupić jednolitą partię zbóż o wysokiej jakości, co pozwoli uzyskać mąkę o wysokich parametrach.

Na terenie powiatu skupem zbóż z dopłatą ARR zajmowały się 4 podmioty, które łącznie skupiły ponad 40 tys. ton pszenicy konsumpcyjnej.

"PZZ" sp. z o.o. Kwidzyn skupiło 30 tys. ton pszenicy tj. trzy razy więcej niż w 1999 roku.

"Ziarnopol" Sp. z o.o. Dąbrówka koło Susza planuje zwiększyć skup pszenicy konsumpcyjnej z 8 ton do 12-15 ton. W roku 2000 skup zbóż prowadzony był również w Górkach koło Kwidzyna.

SKUP BURAKÓW

Skup buraków przebiegał w porównaniu z rokiem 1999 bez zakłóceń. Płatności za dostarczone surowce realizowane były zgodnie z zawartymi umowami kontraktacyjnymi. Cukrownia Malbork w stosunku do roku ubiegłego zmniejszyła kontraktację o 15 proc. Zainteresowani rolnicy mogą podpisać umowy kontraktacyjne z Cukrownią Gliniec.

ZAKŁADY MIĘSNE

Na spotkaniu przedstawicieli zakładów mięsnych oraz grup producentów żywności zwierzęcej zwrócono uwagę na możliwość pogłębienia współpracy pomiędzy zakładami przetwórczymi a producentami. Na spotkaniu przekazano informacje o wymaganiach weterynaryjnych stawianych zakładom przetwórczym mięsному zgodnie z obowiązującym prawem jak również z wymaganiami stawianymi przez Unię Europejską.

W ubiegłym roku dwa zakłady zamknęły działalność, gdyż nie mogły podać wymaganiom nadzoru sanitarnego. Zakłady mięsne w ciągu najbliższych 2-3 lat muszą sprostać wymaganiom weterynaryjnym, jakie stawia prawo unijne.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Kwidzynie w 2000 roku zwiększyła eksport serów na rynki Unii Europejskiej, a jej głównym problemem jest brak surowca odpowiedniej jakości, który spółdzielnia sprowadza z okolic Łoborka.

W Starostwie Powiatowym powstał Powiatowy Program Własności Rolnej Powiatu, który wspólnie z Agencją Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz Nadleśnictwem Kwidzyn przewiduje zalesianie ponad 1100 ha gruntów rolnych będących w dyspozycji AWRSP.

Gospodarstwo Pomocnicze w Oborach. W roku bieżącym przeprowadzono restrukturyzację gospodarstwa, która przebiegała zgodnie z harmonogramem, pozytywnie zaopiniowanym przez przedstawicieli Pomorskiej Izby Rolniczej oraz w uzgodnieniu z reprezentantami poszczególnych wsi gminy Kwidzyn.

Z gospodarstwa wydzielono 3 części:
- Około 300 ha wraz z zabudowaniami, sprzedano w drodze przetargu jako zorganizowane gospodarstwo dla Zespołu Rolników z Marezy;
- Około 180 ha, wydzielano na jeden rok dla rolników indywidualnych z terenu gminy Kwidzyn;
- Około 5 ha oddano w użyczenie dla Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie w celu przeprowadzenia doświadczeń polowych związanych z oceną potencjału produkcyjnego klonów wilkiny.

Dzięki tej formie restrukturyzacji gospodarstwo istnieje i została utrzymana produkcja rolnicza. Dziesięcioosobowa załoga utrzymała zatrudnienie w tym gospodarstwie, a część rolników mogła powiększyć swoje gospodarstwo.

Oprac. Wioletta Rodzicz-Wójcik

Po raz jedenaście w Prąbatach NA 64 POLACH

Memorial Szachowy Leona Jaworskiego rozpoczął drugą dekadę swego istnienia. Lokalna inicjatywa nauczycieli i działaczy związkowych, byłych współpracowników niezapomnianego wielbiciela i instruktora królewskiej gry, Leona Jaworskiego, w ciągu dziesięciu lat urosła do rangi ogólnokrajowych zawodów, mających stałe miejsce w kalendarzu środowiska szachistów.

Tradycyjnie zawody rozpoczynane są w początku marca, tradycyjnie też organizowane są przez Zarząd Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Prąbatach i Zespół Szkół w Prąbatach, przy współudziale sekcji szachowej MKS "Pogon" Prąbata i Miejsko Gminnego Zakładu ds. Oświaty, Kultury i Sportu w Prąbatach. Nieodmiennie towarzyszy im wsparcie lo-

kalnych władz i ostatnimi laty władz powiatu. Oryginalna formuła rozgrywek w dwóch kategoriach: nauczycieli, instruktorów szachowych oraz dzieci i młodzieży, umacnia pokoleniowe więzi w wielkiej szachowej rodzinie. Gościnność organizatorów i dobra atmosfera współzawodnictwa powodują, że do uczestnictwa w memoriale zgłaszają się coraz częściej zawodnicy z bar-

dzo odległych rejonów kraju. W tym roku przewidziano udział około 60 zawodników w obu kategoriach. Rozgrywki odbędą się w dniach 2-4 marca w internecie Zespołu Szkół w Prąbatach. Organizatorzy przyjmują jeszcze zgłoszenia. Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny pod nr 2782040, 2782104, 2782286.

Marek Szulc

W bajkowych przebrańkach ZABAWA W NEBROWIE

26 stycznia br. w Zespole Szkół w Nebrowie Wielkim odbyła się zabawa karnawałowa, na której bawili się uczniowie klas I - III. Bilet wstępu był bajkowe przebranie. Podczas zabawy dzieci bardzo chętnie uczestniczyły w wielu konkursach i grach. Jury dokonało wyboru najciekawszego stroju. Wybor był trudny, ponieważ wszyscy uczestnicy byli cudownie przebrani. W chwili odpoczynku uczniowie skorzystali ze słodkiego poczęstunku.

Podsumowaniem balu było wręczenie dyplomów pamiętkowych dla Królowej i Króla Balu.

Dorota Michońska



foto. archiwum



foto. archiwum

KOMINKI
KOMINY ZE STALI KWASOODPORNEJ
SYSTEMY CENTRALNEGO ODKURZANIA
OGRZEWANIE POWIETRZNE
VENTO ul. Grunwaldzka 9
tel. 279 03 26, 279 12 22

Centrum Finansowo Biurowe
w Kwidzynie, ul. Chopina 26
dysponuje salą konferencyjną z przeznaczeniem na:
- konferencje,
- szkolenia,
- prezentacje,
- spotkania firmowe itp.
atrakcyjne położenie, wysoki standard
tel. (055) 261-50-18
0 605 399 929

Tylko 794,66 PLN miesięcznie
VOLKSWAGEN LEASING POLSKA
Bezpośredni w kontaktach
 Skoda Octavia
Z pasją do perfekcji. dostępne w wersjach (5 osób + ładunek) z homologacją VAN, bogata gama wyposażenia i silników. Posiadamy modele z roku produkcji 2000.
cena samochodu: 43.188,53 PLN
opłata wstępna: 6.637,71 PLN
okres leasingu: 60 miesięcy
SkodaLeasing
AUTO ZŁOMAŃCZUK S. SPÓŁKA KOMANDYTOWA
86-300 Grudziądz, ul. Magazynowa 1, tel. (0-56) 46-400-71
0313414 fax. (0-56) 46-400-72

NOWO OTWARTY SKLEP natura
PROMOCJA
2-28 lutego 2001
DROGERYJNY
Kwidzyn
ul. Kopernika 25 A (Jamnik)

WYDZIERZAWIE POMIESZCZENIE
O POW. 40 m
NA SKLEP
PRZEMYSŁOWY LUB
INNA DZIAŁALNOŚĆ W
CENTRUM SĄDLINEK
tel. 275-75-76
0601-847-318

Hurtownia Artykułów Instalacyjnych
Ceny najniższe w Kwidzynie
- centrum techniki
- CO
- CW
- Woda
- Gaz
- Kanalizacja
- Wentylacja
- Sanitarne
- Przemysłowe
- Wyroby hutnicze
- Usługi transportowe
88-300 GŁAŁO, ul. Dąbna 12
centr./fax (055) 252 50 97, 252 54 46
88-200 MALBORK, ul. Zodiaka 3
tel. (055) 273 17 59
KOMPLEKSOWE ZABEZPIECZENIA INWESTYCYJNE I REMONTOWE
82-500 KWIDZYN, ul. Żeromskiego 165, tel. (055) 261 54 02, 261 54 03
godz. otwarcia 8.00 - 16.00 www.drozd.pl e-mail: drozd@drozd.pl

„Tak trzymać, czyli parę uwag do Pana Burmistrza”

Choć minęło już troszkę czasu, od publikacji w „Kurjerze Kwidzyńskim” „Informacji o przebiegu dotychczasowych prac związanych z budową mostu na rzece Wiśle” to warto przyrzeć się pewnym faktom podawanym przez Pana Burmistrza.



Z nieklamana radością przeczytałam „Informację o przebiegu dotychczasowych prac związanych z budową mostu na rzece Wiśle” podpisaną, jakże by inaczej powiedzieć miłośnicom nam panującemu Pana Burmistrza Andrzeja Krzysztofiaka. Już sam tytuł wspomnianego elaboratu wzbudził ukryte nadzieje. Jako osoba w miarę prostolinijna już w skrytości ducha wdziałam te zaangażowanie setek robotników przy pracach fundamentowych, przycinanie wstęgi i siebie stojącą z bokiem z przeprosinami dla naszych wiodarzy jak jakiś naiwny futurysta. W końcu prace to prace, a tu tylko jakies działania i to nie zawsze efektywne, choć czasem skuteczne. Ale nie to jest najistotniejsze, istotnym jest, że jednak ktoś czyta to co zdarzyło się mi napisać już jakiś czas temu i na moje cichutkie uwagi doczekałam się odzewu.

W tym miejscu muszę napisać serdecznie podziękować Panu Burmistrzowi za trud włożony w tą konkretną pracę jaką było napisanie „Informacji (...)”. Lepiej późno niż wcale. W końcu takie krótkie acz treściwe kompilacje wiedzy, z działaniami (jakby to powiedzieć w realizowaniu wizeru mostowo - drogowych) samo-rządowej partyniowo-towarzystwej grupy ludzi mających słońce w partyjnym herbie. Słońce, którego mi nie czekają, mezanizacji ziemniaki i ciepły blask ciepłiwie musimy znieść. Pod warunkiem, że coś na kształt platformy nie przyćmi tego blasku nabytą skutecznie.

Dziesięć lat starych, to szmat czasu jakkolwiek by nie patrzeć, spodziewałam się

jakieś co najmniej broszury, ale dobre i to. Burmistrz w końcu to zapracowana postać, czas jego pracy jest bezcenny i jakby tego było mało jednego wiceburmistrza coś ostatnio ubyło. Czepia się potem Redaktor Naczelny, że Pan Burmistrz jest niekonsekwentny i chce powrotu dawnej liczby wiceburmistrzów, jakby redaktor nie zauważał, że przesłanie zagłada w oczu naszym wiodarzowi, co daje się zauważyć w treści tego co pisze.

Faktem niezaprzeczalnym jest to, że władze samorządowe traktują budowę mostu już od kilku kampanii wyborczych priorytetowo, że zawieszanie i kadenie w odnośności wrażeń jakby ktoś nam usilnie wmiawał: „Mało zrobiliśmy, ale idee przyszyliśmy nam szlachetnie, dajcie nam mieszkańcy kolejne cztery lata więcej dopiero pokażemy. I pokazują, że szczerdą...”

Pan Burmistrz raczył wspomnieć o programie „Kaskada Dolnej Wisły” jako o konkretnej możliwości zrealizowania przeprawy, tylko że niekiedy niekiedy organizacja jakby ten program trochę namują. Cóż, są niezależne.

Wynika z tego, że według Pana Burmistrza tylko organizacja ekologiczna (nie „ekologiczne”), które rozwijają się pod jego auspicjami mogący prezentować właściwy punkt widzenia. W końcu ekologia po kwidzyńsku to ekologia spolegliwa, zależna od władz i sponsorów, niejednokrotnie pokrywająca umiśchem od „ucha do ucha” brak kompetencji.

Przeszło dwa miesiące temu wspominałam, że na Politechnice Gdańskiej spotkał się minister ochrony środowiska i eksperci, aby przedyskutować problem kaskady Dolnej Wisły. Powołane zostało konsorzium, którego radę konsultacyjno-doradcą tworzą: Fundacja „Kaskada Dolnej Wisły” oraz Towarzystwo Elektrowni Wodnych. Na zlecenie Generalnej Dyrekcji Górnictwa i Wódnej zostanie przygotowane studium zagospodarowania regionu Dolnej Wisły. O tym już Pan Bur-

mistrz zapomniał. Jakoś nie zaobserwowałam większej aktywności przedstawicieli naszego miasta. Realia się zmieniały, wpakowano pieniądze w różne opracowania dotyczące mostu, to po co sobie zwracać głowę jakąś zaporą i niech się martwią jakieś obce organizacje o „ekologicznym” charakterze. Zapomniał mi o tym, że budowa autostrady była planowana na tyle wcześniej, aby pomyśleć o połączeniu węzła z planowanym mostem na etapie wstępnych prac projektowych, a nie kiedy już jest prawie zakończony i naglić się w Kwidzynie do budowy i właśnie wtedy datego tak trudno było przekonać odpowiednie gremia. Inne mniejsze miasta, w których nie trąbiono o lobbywa- nia potrafiły bardziej skutecznie zadbać o swoje interesy przy projektowaniu przebiegu autostrady.

Jeżeli już mowa o lobbyngu to nietrudno zauważyć w różnych programach TV, że pomimo starań na rzecz mostu, prowadzonego podobno tak usilnie w kulach sejmowych, jakos tak wielu osób może dużo powiedzieć o kaskadzie Wisły i REALNYCH możliwościach jej realizacji a most pod Kwidzynem nie jest w ich powiedzy kręgu zainteresowań. Z wyjątkiem jednego posła.

Poza tym za inwestycjami energetycznymi stoją duże pieniądze firm zainteresowanych rozwojem energetyki w Polsce. Most poza wydarzeniami medialnymi wydaje się również daleko jak dziesięć lat temu.

Jeżeli wiadomo ile szabli w sejmie stoi za budową kolejnych stępni na Wiśle. Takie są realia polityczne w Rzeczpospolitej, niestety. O opracowaniu i Urzasadnieniu gospodarczego budowy na Wiśle w okolicy Kwidzyna Pan Burmistrz słusznie stwierdza „Jest to naukowe opracowanie argumentacji, którą od samego początku posługują się władze samorządowe”. Tak trzymać! Panie Burmistrzu pozwól sobie tym żeglarskim zwrotem wyrazić pełną akceptację dla głębokiej myśli zawartej w tym

pańskim zdaniu. Proponuję rozszerzyć tę koncepcję naukowych opracowań samorządowych argumentacji i inne, nie tylko mostowe aspekty naszego życia np. o ostatnie zmiany struktury urzędu. Innych tematów w których występuje potrzeba naukowego przetłumaczenia Pańskiej, jak i pańskich koleżanek argumentacji na zrozumiałą przez przeciętnego Kwidzyna formę i treść też bym mogła przytoczyć kilka. Tylko nie to jest dzisiejszym tematem moich dywaga- cji.

Pewien fragment napisany przez Pana Burmistrza spowodował zamęt w zakresie mojej percepcji słownej. Czy (czytuję) „projekt samokomunikacyjna brzożgi Wisły” jest jakimś genialnym rozwiązaniem technicznym zapisanym w nowomowie i znanym tylko Panu Burmistrzowi, czy zwykłą pomyłką spowodowaną myśleniem o sesji na której trzeba będzie zalecić budowę nowego wiceburmistrza. Trudno dzisiaj, ten problem techniczny i znanym możliwości pomijania. Bez wody nie razbieriesz. Chyba, że rozwiązaniem problemu będzie np. „jakas platforma i wtedy to zaczyna mieć sens tytułu, że zamiat mówić o komunikacji szczerzy mówić o polityce.

Na szczęście nie powrócił autor „Informacji...” do pomysłu budowy różnych prowizorycznych przepraw przez Wiśle i myślę, że ten temat już nie powróci na forum publiczne, bo dobry dowcip jest śmieszny opowiadany tylko raz, później staje się żenującym.

Innym opracowaniem o którym wspomina Pan Burmistrz jest „Drogowo-mostowe studium warunkowań budowy mostu przez Wiśle”. Pozostaje mieć tylko nadzieję, że wartość merytoryczną tego dzieła znacznie przewyższa walory językowe zawarte w tytule.

Dodatkiem lekkiej pilkan- terii dodaje fakt doży doży zachwyty (czy może samoza- chwyty) rzeczonego autora „Informacji...” nad partycypacja- ję w kosztach „Studium” przez... Urząd Marszałkow-

ski. Ten sam urząd z Marszał- kiem panem Zarębskim na czele, którego szczerze chęci przybycia do naszego grodu w celach promowania o sromach omen trudnych napom- kach komunikacyjnych zna- ne są wszystkim działaczom samorządowym. Tak, w tym kontekście to wyciągnięcie nawet marniej złotówki może być powodem do dumy.

Nieodwołalnej pamięci satyryk Andrzej Waligórski przewidział w swojej frasce sytuację w jakiej znajdują się kontakty z Urzędem Marszałkowskim (czytelniczy i nasi znani z wyrozumiałości decydenci samorządowi z Panem Burmistrzem na czele zapewne wybaczą mi ten dość frywolny cytat):

„Raz ordynarny niedziedzic, kucnąwszy na łące W dość niewybredny sposób podtarł się zażemem. Zając się potem żonię chwałki przy obiedzie Wiesz stara, nawigazłem współpracę z niedziedzicem”.

I tym optymistycznym akcentem pozwolę sobie podsumować moje pełne sceptycyzmu spotkanie z czytelnikami.

Maria Malgorzata Bagńska

PS Nie poruszam w tym arty- kule ostatnich wydarzeń dotyczących „Kontraktu Wojewódzkiego”, gdyż z założenia artykuł dotyczy wspomnianej „Informacji...” napisanej przez Pana Burmistrza, zresztą przed wspomnianą fetą. Niezależnie od wymier- nego sukcesu, uważam, że jest on daleko w czasie aktual- ny.

Stary wilk w owczej skórze

Dzień 15.02.2001r. przejdzie do historii Naszego Miasta. W tym dniu za sprawą Telewizji Kablowej dla szerszego grona miesz- kańców naszego miasta „ujawniła” się Plat- forma Wyborcza.

Trzej panowie A. Fortuna, M. Potulski, M. Kulesz, do tej pory prominentni działacze UW- KPS, zorganizowali dla kwidzyńskich mediów spotkanie, na którym przedstawili się jako Ci namaszczeni przez liderów „Platformy” i wysła- ni w teren celem głoszenia „nowych”, jakże zbrojnych i na czasie idei państwa równości i sprawiedliwości społecznej. Z wypowiedzi tych panów dowiedzieliśmy się, że celem „Platformy” jest walka o państwo sprawnie zarządzane, przyjazne obywatelowi, walka z biurokracją, koleśiostwem przy osadzeniu stanowisk, zeroboczeniu.

Z ust tych panów dowiedziałem się, że Kwidzyńska Unia Wolności to partia skostniała w swoich poglądach, niepu- lityczna, koniunkturalna, dbająca o partykularne intere- sy. Wiemy, jak to wygląda w Kwidzynie. Na wszystkich ważnych stanowiskach, począwszy od Starostwa poprzez Urząd Miasta, MZB, KCK, Inkubator Przedsiębiorczości itd., urzędują ludzie jedynie słuszeni, czyli ludzie UW- KPS.

Panowie, to dzięki tej partii zostaliście wicestarostą, przewodniczącym Rady Miejskiej, to panowie, popierając do tej pory działania UW-KPS, fundowaliście nam od szere- guł podatków. To dzięki Waszym głosom wyprzedza się za grosze majątek Miasta - majątek przekazany spółce ZGM-ZUM, sprzedaż budynków ZOZ-u.

Pytam się zatem, czy macie moralne prawo do głoszenia takich idei? Ilu jeszcze działaczy z byłej Partii się nawróci, a może wszyscy?

Uważam zatem panowie, że powinniście dzisiaj ubrać „wór pokutny”, uzyskać od społeczeństwa rozgrzeszenie, a dopiero po tym zmieniać skórę.

Do wyborów samorządowych pozostało jeszcze półtora roku, zobaczmy zatem, na ile Wasze „nawrocenie” jest szczerze i prawdziwe.

Świadczą będą o tym Wasze głosowania w sprawach ważnych dla obywateli naszego miasta, takich jak udziele- nie absolutorium, nowy budżet, podwyżki cen czynszów i wody.

Zyczę zatem „Platformie Wyborczej” wytrwania w walce o tak szczerne cele, gdyż uważam, że na scenie politycznej jest miejsce dla każdej formacji mającej na celu dobro oby- watelei.

M.M. członek SLD (nazwisko i imię znane redakcji)

Poglądy przedstawione w tej rubryce nie za- wiesz muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji.

R E K L A M A

LOGISTYKA - TRANSPORT - SPROWADZANIE



"KWIMPEX" Sp. z o.o. zatrudni pracownika na stanowisku DYSPOZYTOR TRANSPORTU

Wymagania:

- wykształcenie minimum średnie
- biegła znajomość języka angielskiego (w mowie i piśmie)
- biegła obsługa komputera (arkusze kalkulacyjne)
- dyspozycyjność (praca w systemie międzynarodowym)
- znajomość zagadnień związanych z drogowym transportem międzynarodowym
- podstawowa znajomość zagadnień celnych
- wiek do 35 lat

Oferujemy:

- pracę w prężnie rozwijającej się firmie
- konkurencyjne wynagrodzenie

Osoby spełniające powyższe wymagania i zainteresowane podjęciem współpracy, prosimy o składanie kwestionariuszy osobowych w siedzibie firmy przy ulicy Lotniczej 6. kontakt telefoniczny : Pani Aneta Kahan-Wilińska, tel. 279 14 44



Firma Handlowo Usługowo Budowlana
Kwidzyn ul. Grudziądzka 23
tel/fax. 055 279 58 67
e-mail dulski@intermetmail.pl

Okna PCV
Drzwi
Podłogi
Transport

DULSKI

Szeregowe ramiona
Drogi drewniane najgładszych polskich producentów

Maksymalna izolacja akustyczna

BON O WARTOŚCI 40 PLN. DO ZREALIZOWANIA NA FARMIE AGROTYSTYCZNEJ. Wskaż adres konkretnej Jazdy zaparkowanej. Opcjonalnie grzewcze. Serwis (100% chłopi i szlachta)

DORADZIMY - ZAPROJEKTUJEMY - ZAMONTUJEMY

LIRAS od 9 lat na rynku

Kwidzyn Targowisko Miejskie ul. Kopernika 25

ORYGINAL, SORT NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI U NAS CODZIENNIE TANIEJ WSZYSTKO NA WAGĘ CO TYDZIEŃ ZMIENIAMY CAŁY ASORTYMENT PONADTO OFERUJEMY CZYŚCIWO DLA ZAKŁADÓW PRACY

603 284 267

WIECZĘ UŻYWANA W WTOREKI DOSTAWA CO GODZINĘ 9, 10, 11, 15

Sieć Handlowa

STABIL THOMSON

OFERTA PROMOCYJNA FIRMY THOMSON DOSTĘPNA W SIECI HANDLOWEJ STABIL

TELEWIZOR THOMSON 20' 20DG 849 zł
TELEWIZOR THOMSON 21' 15 MG 949 zł
TELEWIZOR 32' WF64ES 7999 zł 7499 zł

7999 zł

8450 zł

TELEWIZOR+ODTWARZACZ DVD 32' WT45ES PŁYTA DVD FILM GRATIS III

3400 1099 zł
3000 790 zł

WIEŻA THOMSON "ALTIMA" Kwidzyn ul. Sztumska 14 tel. 261-24-24

Trybuna dla wszystkich

ŚMIERĆ PARTNERA

30 marca 1998 roku, uchwała Rady Miejskiej w Kwidzynie, podjęto decyzję o rozpoczęciu współpracy pomiędzy Gminą Miejską Kwidzyn, a Gminą Miejską Gubin. Niedługo upłyną trzy lata od podpisania porozumienia, a dziś mało który Kwidzynieńczyk pamięta o jego istnieniu.

Dla tych, którzy nie wiedzą - Gubin to o połowę mniejsze od Kwidzyna miasto przygraniczne, położone w powiecie łubuskim. W momencie podpisywania porozumienia o współpracy z Kwidzynie jego burmistrzem był Czesław Fiedorowicz, unijny bratankę ówczesnego burmistrza Kwidzyna, Jerzego Godzika. Zapewne dzięki podobnym preferencjom politycznym szybko znalazł wspólna płaszczyznę porozumienia. Program partnerstwa posiadał jednolity, ściśle strategiczny charakter, mówił o, współpracy i wymianie w zakresie kultury, oświaty, sportu, turystyki, gospodarki, ochrony środowiska i gospodarki komunalnej". Pomyślnie początki - wymiana przebiegała regularnie - owocowały w całości udane projekty.

Sytuacja diametralnie się zmieniła, gdy obaj przedstawiciele miast zasilili poselskie szereg Sejmu RP. Dynamika współpracy zmalała wręcz do zera. Jak dziś wygląda partnerstwo obydwu miast? „Trudno powiedzieć”, skwitował wiceburmistrz Gubina, Stanisław Wawrzyniak. Czyżby na drodze przyjaźni obu miastom przytrafiła się śmierć kliniczna? Szkoła, bo przy obecnym stanie służby zdrowia szanse na wybudzenie się z tego letargu są znikome.

Od momentu wprowadzenia w życie reform rządu Jerzego Buzka Gubin zaczął się borykać z własnymi problemami. Na początku, ze względu na bliskość przejścia granicznego, nie przyznano miastu integralności powiatowej (ten status przypadł oddalonemu od Gubina o 30 km Krośno Odrzańskie). Potem równoległe przeprowadzono częściową likwidację jednostki wojskowej i restrukturyzację szpitala. „Właśnie otrzymaliśmy decyzję o całkowitym rozwiązaniu ostatniej brygady w Gubinie” - mówi sekretarz miasta, Maria Kuzdzeń. O szpitalu mówi się, że posiada blisko trzymilionowe zadłużenie, a pomoc ze strony powiatu jest nie realna. „Największym problemem Gubina jest jego zależność od władz powiatowych w Krośnie” - kontynuuje sekretarz.

W efekcie bezrobocie w Gubinie wynosi prawie 28 proc. Jest to astronomiczna suma dla mieszkańców Kwidzyna, dla mieszkańców Gubina - przytłaczająca. Nadzieją na poprawę miał być tajemniczy inwestor z naszego miasta, który rzekomo miał zainwestować w odbudowę dawno upadłych Zakładów Obuwniczych „Karina”. Do podpisania umowy nie doszło, a zainteresowany przepadł bez wieści. Władze Gubina twierdzą, że metody negocjacji inwestora pozostawiały wiele do życzenia. W ten sposób nasz partner pozostał pustym miejscem na przemysłowej mapie Polski. Co dalej ze współpracą? „Dużą przeszkodą stojącą na

kontynuowaniu partnerstwa między naszymi miastami są różnice, w głównej mierze finansowe”, mówi sekretarz Gubina. „Tym, czego brakuje naszemu miastu, jest inwestor strategiczny, taki jak chociażby kwidzyński IP Wiemy, że mamy wiele do nadrobienia, ale na to wszystko potrzeba czasu. Chcielibyśmy też skorzystać z wielu pomysłów, których autorem jest miasto Kwidzyn”. Pani Sekretarz docenia kwidzyńską oświatę. Dwa wrażenie wywarło na niej wprowadzenie bonów oświatowych.

Nie wiadomo, jak dalek potoczy się współpraca Kwidzyna i Gubina, i jakie jej aspekty będą podążały ku rozwojowi. Wiadomo natomiast, że wiele szans już zostało zaprzepaszczone. Pierwszym spotkaniem delegatów obydwu miast towarzyszyły przedstawicielstwa szkół, ale nie došlo między nimi do wymiany. Okazuje się bowiem, że łatwiej nawiązać współpracę z placówkami zagranicznymi aniżeli rodzinnymi. Może raczej nie łatwiej, a intryniej.

Radosław Dudek

POCIĄG POŚPIESZNY DO GDAŃSKA

Już kiedyś pozwoliłam sobie określić ten pociąg jako widmo.

Proponowana godzina wyjazdu 7:30, przyjeżdżu do Gdańska około 9:00 jest dobra. Bo w tym czasie nie ma żadnej możliwości dojazdu do Gdańska. Wyjeżdżając o 8:50 do Malborka tam się czeka około 2 godzin na połączenie (czyli więcej pomijając pociągi pośpieszne i express). Ale powrót o 14:00 jest nonsensem. Chyba, że proponuje się mały wybieg na Stare Miasto, zjedzenie bułki i wypicie czegoś na dworcu PKP w Gdańsku, oczywiście w drugim towarzystwie bezdomnych. Załatwienie wszelkich spraw w Trójmieście jest możliwe dopiero od godziny 11:00. Nawet wezwania na różne Komisje Lekarskie są ustawiane dla mieszkańców obrzeży województwa pomorskiego na godziny późniejsze. Wieś pytanie, co zostanie załatwione w Trójmieście od godziny 11:00 do 14:00? Nic. A jakie to udogodnienie dla osób uczących się czy studiujących w Trójmieście?

Uważam, że powrót z Trójmiasta o 19:00 byłby realny i naprawdę dogodny dla mieszkańców Kwidzyna. Tylko pytanie, czy pociąg ten „zmieści się” w nowym rozkładzie jazdy tzw. letnim na odcinku Gdańsk-Malbork. Proszę wziąć pod uwagę, że Malbork jest w naszym rejonie stacją przelotową, a w letnim rozkładzie jazdy dochodzi gros pociągów linii Północ-Południe przez Warszawę. Mając to wszystko na uwadze, jeszcze raz podkreślam, że będzie to pociąg widmo. Jeżeli nie zostanie przesygnięty powrót, to szkoda za biegać o takie połączenie i marnować nasze, podatników, pieniądze.

„Ciemnota”

(nazwisko i imię znane redakcji)

To tylko przepis Z KIOSKAMI DO EUROPY

W jednym z poprzednich numerów „KK” poruszyliśmy sprawę nowego przepisu wprowadzającego obowiązek wprowadzenia w kioskach ulicznych, tzw. „ruchach”, w których sprzedaje się również żywność - toalet, umywalni oraz lodówek. Według wypowiedzi kwidzyńskich kioskarzy ten wymóg byłby wyrokiem skazującym ich na zrezygnowanie z działalności.

Po pierwsze - nowy kiosk z pełnym wyposażeniem to koszt około 30 tys. zł, a na to nie stać naszych kioskarzy. Po drugie, gdyby nawet wprowadzić takie wyposażenie w istniejących kioskach, to dla sprzedawców, nie mówiąc już o towarze, miejsca by nie starczyło.

Rzeczywiście istnieje rozporządzenie Ministra Zdrowia (Dz. U. nr 30, poz. 377, paragraf 18, ust. 10 i 11) wprowadzające wymogi, o których mowa wyżej. Trzeba jednak uspokoić naszych kioskarzy. Jak twierdzi Główny Inspektorat Sanitarny rozporządzenie zostało wprowadzone w związku z dostosowywaniem polskiego prawa do wymogów Unii Europejskiej. Dlatego też choć nie przystaje jeszcze do realiów naszego życia, musi być wyjątkiem. Wiadomo jednak, że dojsze do nowych standardów wymaga czasu. Pozwolenia na handel żywnością wydają lokalni inspektory, a ci... nie są nadmiernie rygorystyczni. Wiadomo też, że rozporządzenie, o którym mowa, będzie wkrótce nowelizowane.

na podstawie dwutygodnika „Detal dzisiaj” oprac. Michał Klein



Typowy kwidzyński kiosk

R E K L A M A

VIDEO-LUX
Twoj SKLEP RTV & AGD

● Przyjdź i sprawdź!!!
● Ceny dopasujemy do Twoich potrzeb!
● RABAT.....%

Transport gratis w granicach administracyjnych miasta

● Możliwość zapłaty kartą kredytową.
● Raty bez żyrantów!
● Minimalna wpłata 0%!

Kwidzyn ul. Warszawska 20 tel. (055) 279 25 68

Nowa inicjatywa w Kwidzynie PRZESYŁKI EXPRESSEM

23 lutego rozpocznie w Kwidzynie przy ulicy Krótkiej swoją działalność nowa firma przesyłkowa. Swój zasięgiem obejmie Kwidzyn, Malbork, Elbląg, Grudziądz, Prabuty, Susz i Pasłęk.

Ta niemiecka firma działa na rynku już od wielu lat i cieszy się dużym zaufaniem swoich klientów. Od wielu lat działa na terenie całego świata. W Polsce od kilku lat działa centrala oraz prywatne przedstawicielstwa w ponad 40 miastach. W każdym oddziale przesyłki przyjmowane są do godziny 20.00. Jako jedyna firma ta gwarantuje dostarczenie przesyłki do godziny 14.00 następnego dnia, niezależnie od tego, do jakiego miejsca w kraju ma być dostarczona.

Zdaniem właścicieli najważniejszą sprawą jest fakt, iż taka firma została otworzona właśnie w Kwidzynie, a nie jak dotychczas - na przykład w Elblągu.

Działalność firmy pomoże również w znalezieniu zatrudnienia Kwidzyniekom. Docelowo ma ona zatrudnić 10 osób.

Anna Bińczak

artykuł promocyjny, artykuł promocyjny, artykuł promocyjny, artykuł promocyjny

Remontuj i maluj z „TROPSEM” PRZYJAŹNIE DLA KLIENTA

Już od dziesięciu lat na terenie naszego miasta działa hurtownia farb i lakierów „TROPSE”. Jej właścicielami są Lucja i Andrzej Przytusi. Początkowo działalność firmy opierała się na sprzedaży detalicznej i hurtowej farb, lakierów i akcesoriów malarskich.

- Kiedy rozpoczynaliśmy działalność, motto firmy brzmiało: „Być dostawcą farb, lakierów i akcesoriów malarskich o najniższych cenach w Kwidzynie”. W chwili obecnej klienci skłonni są zapłacić drożej za towar najwyższej jakości - mówi Andrzej Przytusi, właściciel „TROPESA”. Klienci wiedzą, że towarów o dużej wartości użytkowej i wysokiej jakości nie da się kupić tanio.

Dynamiczny rozwój firmy i coraz większe wymagania klientów spowodowały rozszerzenie asortymentu, a co za tym idzie, pozyskanie nowych grup odbiorców: dużych firm budowlanych i handlowych oraz zakładów przemysłowych.

Od początku swojej działalności firma współpracuje z Kujawską Fabryką Farb i Lakierów „Nobilex” we Włocławku, z którą związana jest umową handlową, oraz z innymi liczącymi się w kraju producentami farb. Oprócz farb i lakierów w ofercie handlowej są również materiały budowlane takie jak: płyty kartonowo-gipsowe, wełna mineralna, styropian, wyroby firmy „Atlas” i wiele innych. Od wielu lat „TROPSE” współpracuje z tak renomowanymi firmami jak „Atlas”, „Sigma”, „Rockwool”, „Rigips” czy „Bondex”.

Większość produktów oferowanych w sprzedaży to produkty ekologiczne. Posiadają one również wymagane atesty i certyfikaty dopuszczające do stosowania w budownictwie.

Firma skierowana jest na przyjacielskie traktowanie klienta, a pomoc w budowaniu przyjaznych klientowi wewnątrz. Każdy klient, zarówno detaliczny, jak i hurtowy na pewno znajdzie coś dla siebie. Klienci indywidualni stanowią grupę odbiorców bardzo zróżnicowaną również pod względem oczekiwań dotyczących ceny, marki czy produktu. Zgodnie z tymi oczekiwaniami



ul. Kościuski

mi hurtownia „TROPSE” dysponuje taką ofertą handlową, która uwzględniła nie tylko możliwości finansowe klienta, ale również jego oczekiwania w stosunku do marki produktu. Nowością na kwidzyńskim rynku jest komputerowy mieszalnik do farb, który potrafi skomponować kilka tysięcy kolorów.

- Jeżeli klient szuka jakiegos nietypowego koloru farby i nie może go nigdzie kupić, na pewno będzie dostępny on w naszym sklepie - mówi pan Andrzej.

Hurtownia „TROPSE” zrzeszona jest w „Sieci Handlowej TROPSE”, do której należą ponad 50 punktów handlowych, i w Polskich Składach Budowlanych, które zrzeszają 300 małych i średnich firm z terenu całego kraju. Duży nacisk położony został na profesjonalną obsługę klientów. Wprowadzono również możliwość transportu zakupionych towarów, a także doradztwo techniczne, nie tylko w sklepie, ale również i na placu budowy. Każdy klient indywidualny, decydujący się na remont, może również otrzymać nieodpłatnie prosty kosztorys, wykonany przez przeszkolonych pracowników.

Właściciele „TROPESA” dbają nie tylko o klientów. Równie ważni są pracownicy. Każdy z nich zna misję i cele firmy, jest również in-

formowany o bieżące i odległe plany. Ma jasno i czytelnie postawione przed nim zadania. Aby podnieść kwalifikacje swoich pracowników, organizuje się bezpłatne szkolenia dotyczące znajomości produktów znajdujących się w sprzedaży oraz nowoczesnych technik obsługi klienta.

- Wy różniącymi się pracownikami nagradzamy wyjazdami do firm współpracujących z nami zarówno w kraju, jak i za granicą. Aby pogłębić więzi między osobami związanymi z firmą, organizujemy pikniki firmowe. Pamiętamy również o imieninach, ślubie czy narodzinach dziecka naszych pracowników - dodaje Andrzej Przytusi.

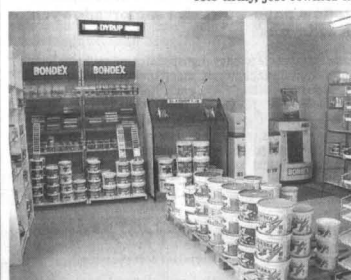
Wszystkie te działania mają na celu skonsolidowanie całego personelu.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom klientów firma uruchomiła kolejny punkt sprzedaży przy ulicy Młynej. Oprócz całego asortymentu towarów do sprzedaży wprowadzono również tapety papierowe RAUHFAISER, przeznaczone do malowania, oraz tapety z włókna szklanego i tkanin.

W punkcie handlowym przy ulicy Młynej, podobnie jak i w tym na Kościuski, znajduje się komputerowy mieszalnik do farb. Aby ułatwić klientom zakupy, państwo Przytusi udostępniło w przy sklepie przy ulicy Młynej miejsca do parkowania samochodów. Firma utrzymuje dobre kontakty z lokalną społecznością. Corocznie placówki oświatowo-wychowawcze z terenu i okolic otrzymują bezpłatne materiały budowlane.

Ponadto „TROPSE” od kilku lat sponсорuje miejscowe kluby sportowe, ze szczególnym uwzględnieniem sekcji dziecięco-młodzieżowych. W miarę możliwości firma stara się również wspomagać osoby szczególnie dotknięte przez los.

Anna Bińczak



ul. Młyne

GDZIE SĄ DZIEWCZĘTA Z TAMTYCH LAT?

Analizując od dłuższego czasu popisy panów Jerzego Zdżinnickiego i Zdzisława Iwanca oraz niektórych sterowanych przez nich (znam sposoby pana J. Z.) dziewcząt z rocznika 1982 i 1983, śmiałem jako jeden z wielu rodziców-fanatyków, sponsorów i pierwszych opiekunów zabrać głos. Chcę publicznie zapytać się pana Zdżinnickiego, zamieszczając jednocześnie zdjęcie: **GDZIE SĄ DZIEWCZĘTA Z TAMTYCH LAT?**



Od lewej stoją: Agnieszka Korczyk, Ewa Zdżinnicka, Joanna Borkowska, Karolina Hirney, Małgorzata Douter, Katarzyna Puka, Marta Zięp, Alicja Ludzkowska, Marta Kupiec. Od lewej kłęczą: Kamila Fijałkowska, Agnieszka Rumińska, Agnieszka Dron, Magda Omelan, Aleksandra Szumlińska. Po 5 latach „treningów” dzisiaj „grę” w piłkę ręczną jedna wychowanka pana J. Zdżinnickiego - Ewa Zdżinnicka

Uważałem i uważam w dalszym ciągu, że tego typu szkoleniowiec nie powinien wychowywać młodzieży. Co na temat sportu, a zwłaszcza piłki ręcznej, może powiedzieć „działacz” p. Zdzisław Iwaniec, który aż jeden rok (!) zajmował się tą dziedziną życia społecznego? Zarzuty kierowane w mediach, przeciwko władzom klubu, są co najmniej nie na miejscu i świadczą o kulturze piszących.

Zachowanie się wobec zawodniczek p. Jerzego Zdżinnickiego zawsze opierało się na niewybrednych epitetach (nie będę ich tu cytował, z uwagi na dobro dziewcząt), szantażowaniu, podrywaniu autorytetu. Moimi sprostowaniami po-

dzieliłem się na spotkaniu grupy inicjatywnej w TKK. „Dopóki trenerem dziewcząt będzie p. Jerzy Zdżinnicki, to piłki ręcznej, na poziomie seniorskim w Kwidzynie nie będzie”.

Jako postronny obserwator, analizując szkolenie i wyniki sportowe uzyskiwane przez młode piłkarki ręczne MTS-u, stwierdzam, że jeżeli kiedykolwiek będzie w Kwidzynie drużyna seniorska, to właśnie na bazie obecnych zespołów piłki ręcznej dziewcząt. Wyrażam również swoje zdziwienie i oburzenie z faktu pominięcia w prasie sukcesów obecnych zawodniczek i szkoleniowców pracujących w MTS Kwidzynie. Żeńska piłka ręczna w Kwidzynie nie tylko nie umarła (jakby

sobie tego niektórzy życzyli), ale ma się nad wyraz dobrze, a czymś świadczy prawidłowe szkolenie i osiągnięte wyniki sportowe.

Ubolewam nad faktem, że poдалem rękę p. Jerzemu Zdżinnickiemu, w sytuacji, kiedy jego zachowanie nie było już tolerowane przez nikogo a jego „kariera” trenerska miała się zakończyć.

Na tym całym zamieszaniu zyskały medialnie osoby dorosłe (bo taki był ich cel) a stracili, niestety, niewiadalome zawodniczki. Jako współtwórcę tej grupy i opiekun tych dziewcząt, pragnę im powiedzieć, że jeśli spojrzą za trzy-cztery lata na obecną sytuację, zrozumieją moje intencje.

Z poważaniem
Kazimierz Korczyk, były opiekun, sponsor roku 1996

PO INTERWENCJI

W nr 47 „Kuriera Kwidzyńskiego” (22.11.2000) w artykule interwencyjnym pt. „Nie mogę wejść do swojego lokalu” przedstawił sprawę lokalu, który stał się kością niezgody pomiędzy właścicielką, a najemcą - spółką cywilną ze Sztumu, która zgodnie z umową zawartą na 10 lat, w wynajętym lokalu prowadziła działalność handlową. Po roku funkcjonowania spółka postanowiła zakończyć prowadzoną działalność, a wynajmowany lokal podjąć inną firmę. Cała sytuacja przysporzyła wszystkim trzem zainteresowanym stronom немало problemów. Największy

miała właścicielka lokalu Teresa P., która w momencie, gdy najemca podjął lokal osobom trzecim, nie mogła do niego wejść i czuła się całkowicie bezsilna, nie mając wpływu na to, co dzieje się w pomieszczeniach będących jej własnością. Najemca bronił się umową i twierdził, że ma pełne prawo, by przez kolejne 9 lat zajmować lokal według uznania, a także podejmować. Argumenty te były absurdalne dla właścicielki, która uważała, że skoro lokal wynajmuje już inna firma, to powinna się ona z nią skontaktować i z nią właśnie podpisać umowę, mówiąc szczerze najmu, lub

chociażby przedstawić się. W chwili obecnej cała sprawa jest już historia.

Właścicielka lokalu ostatnio skontaktowała się z nami i poinformowała, że cała sprawa zakończyła się bardzo pomyślnie. Jak powiedziała - „najemca zrozumiał swój błąd” i wycofał się.

Rozstaliśmy się w jak najlepszej przyjaźni - powiedziała Teresa P., właścicielka lokalu.

Cieszymy się ogromnie i mamy nadzieję, że nasza publikacja pomogła obu stronom zrozumieć się wzajemnie.

WR

Propozycja dla czytelników NIE BŁĄDZ! ZAPYTAJ!



Nasz ekspert może służyć poradą w zakresie wiedzy o gospodarce nieruchomościami, kodeksu postępowania cywilnego, spraw spadkowych, majątkowych, mienia zabudowanego, odskądowania mających związek z urbanizacją gmin itp. Nasza propozycja skierowana jest do wszystkich, a szczególnie do tych Czytelników, którzy bezskutecznie wydeptali drogę do różnego rodzaju instytucji i urzędów. Wszystkie osoby „błądzące” zapraszamy do przysyłania pytań do eksperta, za pośrednictwem redakcji „KK”. W najbliższym czasie uruchomimy rubrykę poświęconą wspomnianym zagadnieniom.

Do pana Bronisława można się zwracać także osobiście. Jego biuro mieści się przy ulicy Piłsudskiego 22 p. 8.

Kwidzyńskie Centrum Kultury serdecznie zaprasza na musical „RAJ” w wykonaniu Bałtyckiego Teatru Dramatycznego im. Juliusza Słowackiego w Koszalinie. Musical odbędzie się dnia 24 lutego o godzinie 20.00 w Teatrze Miejskim w Kwidzynie. Cena biletu - 20 zł.

WR

Polna 20 - ciąg dalszy KOGO DZIŚ STAĆ NA SOCJALE?

Przy ulicy Polnej 20 stoją dwa budynki z mieszkaniami socjalnymi. Jednopiętrowe, pomalowane w biało-niebieskie pasy, trochę przypominają baraki. Okoliczni mieszkańcy mówią na nie, nie wiadomo dlaczego - „berliny”. W Kwidzynie domy te nie mają najlepszej opinii, w kwidzyńskim ratuszu również. Przypomnijmy, że problem dotyczy bardzo wysokiej niedopłaty za wodę, naliczonej przez ZUM za pierwsze półrocze 2000 r.

- Kiedy przeczytaliśmy w ostatnim „KK” artykuł z wypowiedzią burmistrza pt. „Zdyscyplinować mieszkańców”, od razu wiedzieliśmy, że ktoś nas zakpił. Kiedy zapytaliśmy się o to w urzędzie, jeden z członków zarządu miasta powiedział nam: „Co to za gazeta? Czego innego się po niej spodziewać?” Teraz jednak wiemy, że to burmistrz z nas zakpił! - mówią mieszkańcy domu Polna 20/V.

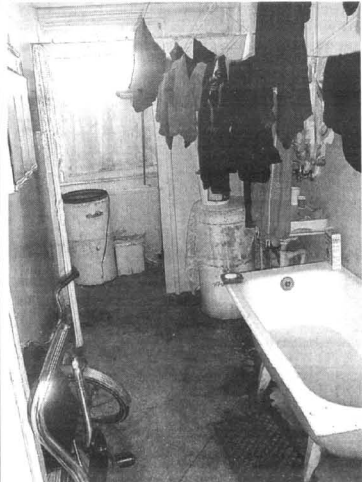
- My mieszkamy w tym domu od 7 lat. Nigdy nie było takich wysokich niedopłat - mówi państwo K. - Raz była niedopłata na 24 złote. Co miesiąc płacimy za wodę w czynszu - sama zimna woda 72 zł. Nie wiem, czy ktoś uwierzy, ale za nasze mieszkanie płacimy 530 zł miesięcznie - tu nagle kazali nam dopłacić taką sumę - około 500 zł. Dlaczego to my zawsze mamy płacić? Był wykonywany remont budynku - brali naszą wodę, przychodzili tu np. ludzie z wesołych miasteczek. Mysł się kto chciał. Jak mogliśmy zużyć tyle wody - wychodzi przecież około 8 metrów na osobę miesięcznie. Pisaliśmy do ZUM pisma w tej sprawie, ale nie chcą nam odliczyć tej wody. Żądamy od miasta zainwestowania się naszym problemem i naszym budynkiem. W urzędzie radzą nam, żeby na razie nie płacić, ale jak nie zapłacimy, to zabiorą nam dodatkowe mieszkania. Czy wtedy mamy umierać z głodu?

- Wodę rozlicza się według jednego wodomierza. Z łazienek korzystamy na zasadzie - jedna łazienka na cztery rodziny. Czy nie można opomiarować zużycia w każdej łazience? Wtedy byłoby o wiele sprawiedliwiej. Burmistrz pisze, żeby wybrać gospodarza domu, który „miałby za zadanie doglądanie wspólnych sanitariatów i informowanie zarządcy o wszelkich nieprawidłowościach”. Czy ma to być ktoś, kto będzie chodził i patrzył, jak ktoś robi kupę i spuszcza po nim wodę? To jest kpina! Czy burmistrz albo jakikolwiek inny urzędnik był tu kiedykolwiek? Widział, co tu się dzieje? Nigdy! Czy, żeby nas zdyscyplinować, no to my chcemy zdyscyplinować burmistrza.

- Proszę zobaczyć! Woda kiedzie po ścianach (z drugiej strony na korytarzu wiszą liczniki energii elektrycznej, ale niktogo to nie obchodzi), spłuczki polamane, muszle popękane, aż obrzydzenie bierze tu wchodzić. Instalacja elektryczna „po remoncie” zwisa po prostu ze ścian. Po remoncie wygląda tak jak przed. I za takie warunki musimy płacić dwa razy więcej niż płacą ludzie na miesiąc, w mieszkaniach pierwszej kategorii.

- Za jednoosobowy pokój 17 m kw. płacę 160 zł plus światła. Dostaję tylko 20 zł miesięcznie z pomocy społecznej. Jak można z tego żyć i normalnie płacić za mieszkanie? - mówi sąsiadka. - Tamta pani płaci 600 zł za dwa pokoje, wódę tamtego rozliczenia ma na 700 zł niedopłaty. Na pewno nie zapłaci, bo nie ma z czego. Ja czynsz płacę regularnie. Owšem, są tu ludzie, którzy nie płacą - mówią mieszkańcy.

- W budynku tym znajdują się 52 lokale, w tym 5 jest opomiarowanych. Łazienki są wspólne. Jeśli lokatorzy ze-



Wspólna łazienka



Mieszkańcy budynku przy ul. Polnej

czywiście zgodziliby się na wspólne rozliczanie wody użytej w jednej łazience przez lokatorów kilku lokali, to jesteśmy w stanie zgodzić się na to, ale oczywiście wodomierz musieli by złożyć w własny koszt - powiedział nam prezes ZUM Michał Leszczyński.

- Jeśli chodzi o sporne kwoty wyrównać, to nie są to żadne dodatkowe rozliczenia. Lokatorzy płacą co miesiąc zaliczki skonto rozliczenia. Jeśli zużycie jest wyższe, lokator ma niedopłatę i musi ją wyrównać. I tak było w tym przypadku. Niedopłaty te musimy ściągnąć z lokatorów, bo trzeba zapłacić PWK-owi. Możemy oczywiście dyskutować o warunkach - np. o ratach. Jeśli zdecydują się nie zapłacić, skierujemy sprawę do sądu, tak jak robimy z każdym dłużnikiem.

- W I półroczu 2000 r. nie było w tym budynku żadnego remontu (ostatni był w 1998 r. i dotyczył docieplenia), nie może więc być mowy o zużyciu wody na jakieś prace remontowe. W tym budynku zużycie wody jest wyjątkowo wysokie - wynosi 7,4 m3 na osobę miesięcznie, a np. w budynku obok - 5,65 m3 na osobę. Mamy zresztą sygnały, że przychodzi tam dużo ludzi z zewnątrz, którzy korzystają z łazienek, jednak na to nie mamy żadnego wpływu.

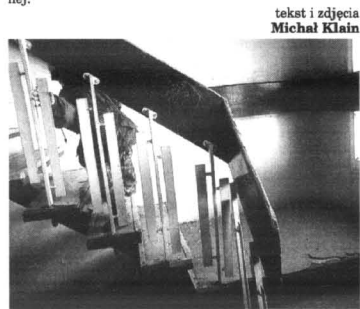
- Po zakwestionowaniu przez pana K. ilości osób, wg której naliczono zużycie wody, zebrałiśmy nowe oświadczenia lokatorów. Dokonaliśmy naliczeń według podanej ilości osób - stąd niektórych lokatorów wyszło niższa suma do zapłaty. Sama ogólna na cały budynek pozostała jednak taka sama.

- ZUM nie wie, jaka jest dokładna ilość lokatorów. Skąd możemy wiedzieć, ile osób zamieszkuje w danym lokalu? Jest to prywatna sprawa tych ludzi. Mieszkańcy meldują się tam tylko na czas określony. Takie jest prawo.

- W 1998 r. wyremontowaliśmy łazienki. Dziś są tam pobite muszle, zdemolowane wyposażenie. Można oczywiście to wymienić, ale wiadomo, że za 2 tygodnie będzie to samo, a pieniądze na ważniejsze remonty już nie będzie. Nigdzie w mieście nie dbamy o czystość łazienek, spłuczki itp. Tym powinni zajmować się mieszkańcy - tak mówi prawo.

- Często jesteśmy w tych budynkach. Nie twierdzę, że ZUM robi tam dużo, ale robimy tyle, żeby nie trwonić pieniędzy - powiedział Michał Leszczyński.

Prezes obiecał załatwić sprawę wilgotnej ściany pod licznikami, cieknącej wodą i zniszczonej instalacji elektrycznej.



Klatka schodowa

tekst i zdjęcia
Michał Klain

Burmistrz Miasta

Przypomina mieszkańcom Kwidzyna, że zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 15.12.1998 r.

w sprawie wykazu ras psów uznawanych za agresywne oraz warunków wydawania zezwoleń na utrzymanie psa takiej rasy, obowiązuje nadal rejestracja psów ras wymienionych poniżej:

- Amerykański pit bull terrier,
- Buldog amerykański,
- Perro de Presa Canario,
- Rottweiler,
- Moskiewski stróżujący,
- Perro de Preso Mallorquin,
- Dog argentyński,
- Tosa inu,
- Anatolian karabash,
- Owczarek kaukaski.

INFORMATOR Z ŻYCIA KOŚCIOŁA

PORZĄDEK MSZY ŚWIĘTYCH

Parafia p.w.
Świętego Jana Ewangelisty

Porządek Mszy Św.
w niedziele: 7.30, 9.30, 11.00, 12.30, 18.00
w dni powszednie: 7.00, 18.00
Biuro parafialne czynne jest we:
wtorki i środy w godz. 10.00-12.00
czwartki i piątki w godz.15.00-17.00

Parafia p.w.
Świętego Brata Alberta Chmielowskiego

Porządek Mszy Św.
w niedziele: 8.00, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00
w dni powszednie: 18.00

Parafia p.w.
Świętej Trójcy

Porządek Mszy Św.
w niedziele: 7.30, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 18.00
w dni powszednie: 7.00, 18.00
Kancelaria parafialna czynna jest:
we wtorki i piątki w godz.15.00-17.00.

Parafia p.w.
Miłosierdzia Bożego

Porządek Mszy Św.
w niedziele: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00
w dni powszednie: 6.30, 7.00, 18.00

Parafia p.w.
Świętego Wojciecha

Porządek Mszy Św.
w niedziele: 8.00, 9.15, 11.00, 12.15, 18.00
w dni powszednie: 18.00

R E K L A M A

WOJAS
56024

BUTY DLA CIEBIE
Najlepszy produkt w Polsce Modna tania kolekcja

Magazyn Fabryczny Kwidzyn
tel. 279-21-11 ul. Torunska 36

Diapasonowo Kłobudzki przy Parafii p.w. Świętej Trójcy OO. Franciszkanów (OIN Curii) w Kwidzynie

ZAPRASZA

NA TRANSCENSKIE SPOTKANIE MŁODZIEŻY

KONCERT ZESPOŁU

ETNA

Zespół niekonwergencyjny (Cognoscensium) Festiwali
Muzyki Chrześcijańskiej, w którym uczestniczą
uczniowie i nauczyciele z różnych parafii, którzy
w ramach współpracy z zespołem etnologicznym, dla tożsamości i
kultury, przygotowują i wykonują utwory z zakresu folkloru i
muzyki ludowej. Zapraszamy do współpracy i udziału w koncertach.
Przygotujcie się do koncertu w dniu 25.02.2001r. w godz. 19.00

Kościół p.w. Świętej Trójcy
OO. Franciszkanów (OIN Curii) **25.02.2001r.**
Godz. 19.00

KONKURS MUZYCZNY „KERYGMAT”

Ponieważ nie udzielono prawidłowej odpowiedzi na pytanie konkursowe z poprzedniego tygodnia, przypominamy treść pytania:

- Podaj tytuły utworów wykonywanych przez zespół Etna, nagranych na płycie „Kerygmata-Festiwal Kwidzyn 2000 Live”.

Osoba, która jako pierwsza zadzwoni do Redakcji „KK” pod nr tel. 279-30-59 i udzieli prawidłowej odpowiedzi, otrzyma nagrodę ufundowaną przez OO. Franciszkanów z Parafii p.w.Świętej Trójcy w Kwidzynie.

K.M.

R E K L A M A

SPONSORZY HITOMANII 2001

Szczególne podziękowania dla Sieci Handlowej
„STABIL” autoryzowanego dealera Plus GSM

AUTO-MYJNIE SŁAWOMIRA WIECKOWSKIEGO
BMS (SPRZĘT AGD)
CENTRUM UBEZPIECZEŃ GRAZYNA DROBYSZ
CUKIERNIA TORCIK
DRUK EXPRES
FIRMA DESCO
FIRMA „CIEPŁO”
HURTOWNIA CHEMICZNA „JUREX”
KIA MOTORS ANDRZEJ ŚMIGIELSKI
PM KOMPUTER
PRYWATNY OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
RYSZARD PŁISZCZYŃSKI
RESTAURACJA „CASABLANCA”
SIŁOWNIA MAGNUM
TELE-TAXI ZAZE
VIDEOTEKA

Turniej Szkół Ponadgimnazjalnych POWIATOWE POTYCZKI

W II Powiatowym Turnieju Szkół Ponadgimnazjalnych pierwsze miejsce i czek w wysokości 1000 zł otrzymało Społeczne Liceum Ogólnokształcące. Drugie miejsce wywalczyło I Liceum Ogólnokształcące, a trzecie Zespół Szkół Zawodowych nr 1. Organizatorem Turnieju był Jerzy Piórczyński, wicedyrektor wydziału oświaty Starostwa Powiatowego.

Turniejowe rozgrywki to doskonała zabawa, która integruje szkoły oraz społeczności szkół powiatowych. To również zabawa, która jednoczy nauczycieli, uczniów, aktywizuje i angażuje rodziców.

Zdaniem Jerzego Piórczyńskiego, zasadniczym celem turnieju jest integracja wszystkich szkół średnich powiatu kwidzyńskiego, gdzie obok rywalizacji sportowo-rekreacyjnej ważny jest sprawdzian wiedzy dotyczącej powiatu.

W konkursie wzięło udział dziewięć szkół średnich powiatu kwidzyńskiego. Zgodnie z regulaminem w składzie reprezentacji miał występować dyrektor lub zastępca, nauczyciel,

przedstawiciel rodziców oraz sześciu przedstawicieli młodzieży - po dwóch uczniów z klasy pierwszej, drugiej i trzeciej. Młodzież rywalizowała w szeregu imprez sportowo-rekreacyjnych oraz w konkurencji, która dała możliwość wykazania się wiedzą z zakresu historii, wiedzy turystyczno-krajoznawczej powiatu kwidzyńskiego oraz wiedzy na temat samorządu powiatowego.

W pierwszej fazie eliminacji rywalizowały I i II LO, SŁO, Zespół Szkół Budowlanych i Zespół Szkół Agrotechnicznych. W drugiej fazie: Technikum Wikliniarstwo-Trzciniarskie, ZS nr 1, ZS nr 2 oraz ZS Prabuty. Do finału zakwalifikowa-

ły się: SŁO, I LO, ZS nr 1, ZS nr 2. W ostatecznej klasyfikacji kolejno uplasowały się: SŁO, I LO, ZSZ nr 1, ZSZ nr 2, ZSB, ZS Prabuty, TPWT, ZSA, II LO.

Niestety podobnie jak przed rokiem nie było się bez zgrzytów. Po zakończeniu eliminacji jedna ze szkół wniosła protest, że w drużynie SŁO wystąpił skład niezgodny z regulaminem. Zwycięskie SŁO wystawiło zawodników klasy trzeciej (a powinno być po dwóch z klasy I, II i III) - trzech spośród nich to chłopcy, którzy na co dzień trenują w MTS-ie.

Wioletta Rodzicz-Wójcik

DUŻE RABATY NA ROK 2000



R&o
34.900 zł - rata 549 zł



SEPHIA
34.600 zł - rata 551 zł



Skuma
36.900 zł - rata 585 zł

pierwsza wpłata 0%, odbiór natychmiastowy

PREGIO

wpłata 20%*
- rata leasingowa 844 zł netto



K2700

wpłata 20%*
- rata leasingowa 722 zł netto



*uproszczona procedura składania dokumentów

AUTORYZOWANY DEALER A&M KNEDLER S.C.

Salon: Elbląg, ul. Królewiecka 96a, tel. (0 59) 234 73 01
Salon: Europa Center, Nawa, ul. Ostródzka 54, tel. (0 89) 649 12 12

3 lata
GWARANCJA

24 h
SERWIS

KIA
KIA MOTORS

EKOLOGICZNE KOTŁY CO

NOWA OPATENTOWANA
TECHNOLOGIA

50%

OSZCZĘDNOŚCI NA OPALE

KORZYSTNE RATY

OPAL:
- węgiel
- koks
- drewno
- mieszanek

"WERY"
Marian Strzelczyk
82-500 Kwidzyn
ul. Owcza 7
tel. 0607 386 325

Producent

Sieć Handlowa
STABIL
Kwidzyn ul. Sztumska 14 tel. 261-24-24

SUPER OKAZJA!

SEZONOWA OBNIŻKA CEN AGD

Przykładowe produkty:

PRALKI

- BOSCH - WFL 1607 ~~1899 zł~~ 1690 zł
- BOSCH - WFL 1600 ~~2199 zł~~ 1799 zł
- BOSCH - WFL 2060 ~~2599 zł~~ 2290 zł

NOWOŚĆ PRALKI

OD 1299 zł

Amica

PRALKI IGNIS OD 1299 zł 7 lat gwarancji

➤ LODÓWKI Amica OD **1115 zł**

Największy wybór RTV - AGD w tej części Polski,
Najniższe ceny! Transport GRATIS Atrakcyjny System Ratalny
Sieć Handlowa STABIL ul. Sztumska 14 Kwidzyn tel. 261 24 24



CO W WODZIE PISZCZY? LESZCZ

Dwa ostatnie przypadki utonięć mieszkańców Malborka przypominają nam o wciąż czyhającym niebezpieczeństwie. Jeśli pod lodem giną dzieci, to tragedie te wypływają z ich dziecinnej naiwności, jeśli topią się dorośli wędkarze, to naiwność nie ma z tym nic wspólnego.



Autor z leszczem. Czas holu - 2 extra mocne

Ostatnie deszcze i dodatnie temperatury w błyskawiczny sposób zamieniają lód w szwajcarski ser, doprowadzając go do zerowej wytrzymałości, maksymalnie zwiększając zagrożenie dla amatorów podlodowych połowów. Cóż, słońko wyższe, wiosna bliżej. Może wzorem lat ubiegłych końcówka zimy zamieni się w przyspieszoną ciepłą wiosnę. Pewnie ileś tam ikrzyków okoni unikają wędkarskich haków przystąpi w związku z tym szybciej do tarła. Warto przypomnieć, że okonie po przekroczeniu wagi 100g zaczynają bardzo szybko rosnąć. Ich pokarm, którym są między innymi małe ukleje i płotki, jest doskonałym kalorycznym budulcem sprzyjającym szybkim przyrostom. Młeczaki okoni błyskawicznie osiągają ojcowską dojrzałość już w pierwszym roku życia rozkładając się za pasiasiami panienkami. Niestety, ikrzyce okoni przystępują do tarła i rybich amarów znacznie później i dopiero w trzeciej wiosnie życia gotowe są do poważniejszych zalotów.

Nie ulega wątpliwości, że szybsze zejście lodu jest dla jezior zjawiskiem korzystnym, chroniącym małe płytkie wody przed zabójczą przychodzą. Dla wędkarzy to jednak martwy sezon połowów. Oczywiście, ci bardziej niecierpliwi rozbiegają się po rzekach i kanałach, ale to nie to, na co czeka statystyczny wędkarski Kowalski. Jest to wreszcie najwyższa pora do przeprowadzenia przeglądu i uzupełnienia w sprzęcie. Warto obejrzeć dokładnie swoje wędziska, kolowrotki i żyłki. W myśl powiedzenia „przezorny ubezpieczony” praca włożona we właściwe przygotowanie sprzętu na pewno racjonuje jego bezawaryjność w działaniu w chwilach, kiedy ta sprawność jest najbardziej potrzebna.

Dla mnie okres ten to czas, w którym układam strategię połowów na cały nadchodzący sezon. W zależności od planowanych połowów przygotowuję odpowiedni sprzęt, miesiąc łowisk, czas urlopu itp. W planach na 2001 rok przewiduję m.in. powrót do połowów dużych leszczy. Skoncentrowanie się na określonym gatunku ryb daje większą szansę na spotkanie się z prawdziwymi okazami, bez przykrych niespodzianek wypływających z zaskoczenia. Uważam, że wędkarz jest wtedy doskonale przygotowany i wie, co może go w każdej chwili spotkać. Duży leszcz bytuje w większo-



W KNIEL... POROŻE JELENIOWATYCH CZ. II

Zawiedzionych treścią pierwszej części tekstu o porożu jeleniowatych przepraszam. Nie miałem w zamyśle treści związanych z „przyprawianiem rogów” (poroża), szczególnie nam, myślimy, przez nasze ukochane. Panie zaś dodatkowo przepraszam za fakt, iż treści o porożu nie stanowią nawet namiastki instrukcji o „przyprawianiu rogów.”
Zatem:

POROŻE JELENIOWATE SZLACHETNEGO

Podobnie jak wcześniej opisanego jelenia sika – poroże jelenia europejskiego nosi nazwę wieniec. Poszczególne jego odnogi w języku łowieckim nazywamy (licząc od nasady): **oczniki, nadoczniki, opierak** i zakończenie zwane **grotem** (jedno odgałęzienie), **widlicą** (dwa odgałęzienia) lub **koroną** (wiele odgałęzień). Pierwsze poroże nakładane w drugim roku życia to niedługie i niezbyt grube tyki. Takiego byka zwiemy **szpicakiem**. Corocznie byk zrzuca poroże i nakłada nowe, coraz wyższe, grubsze i składające się z większej ilości odnog. W wieku 10-12 lat, prawidłowo rozwijając się byki wykształcają najwspanialsze wieniec z dużą ilością odnog. Dla przykładu, byka z dwunastoma odnogami na jednej tyce nazywamy czterodzielniakiem. Byka, którego zakończenie tyki stanowi minimum po trzy odnogi powyżej opieraka nazywamy bykiem koronnym. Jeżeli koronę występuje tylko na jednej tyce – mówimy o byku jednostronnie koronnym. Układ odnog stanowiących koronę bywa różny.

Po okresie maksymalnego wzrostu wieniec poroża ulega uwstecznieniu. Tyki stają się cieńsze, krótsze, o mniejszej liczbie odgałęzień. Masa wieniec przesuwa się ku dołowi. Postępujące wiekiem uwstecznienie może doprowadzić nawet do całkowitego zaniku poroża. Byka takiego zwiemy **mniechem**. W rozwoju poroża jelenia spotyka się wiele różnych nieprawidłowości i deformacji.



Wieniec byka koronnego

ce wyrostki to **sęki**, a przetrzeń między nimi – **zatocki**. Najmiejz położony wyrostek na łopacie to **ostroga**. Szczytowy rozwój łopat przypada zwykle w 8-10 roku życia zwierzęcia, po czym jak u innych jeleniowatych następuje uwstecznianie się poroża. Polega ono na zmniejszaniu się powierzchni łopat, zmniejszaniu się ich grubości, powiększaniu się zatok i zmniejszaniu masy poroża.

POROŻE SARNY

Porożem sarny są **parostki**. W pełnym rozwoju poroże to składa się z trzech odnog: odnogi przedniej, odnogi tylnej i grotu. W swej dolnej części parostki są silnie upierłone. Rogacz (inaczej zwany też kozłem) z trzema odnogami na każdej tyce nazywany jest **szostakiem**



Poroże daniela stanowią łopaty

POROŻE DANIELA

Poroże daniela stanowią łopaty, stąd dorosłego samca zwiemy łopataczem lub po prostu bykiem. Jak wcześniej wspominałem, pierwsze poroże u jeleniowatych ma kształt pojedynczych tyk (szpiców). Nie inaczej jest u daniela. Dalszy rozwój poroża przebiega podobnie jak u jelenia. Jest coraz większe. Większa jest jego masa, lecz zupełnie inny kształt niż wieniec jelenia. Poroże składa się z dwóch odnog (ocznika i opieraka) zakończonych łopata. Czasami wykształcona jest również odnoga (nadocznik). Przednie krawędzie łopat są całkowicie gładkie. Krawędzie tylne, dolne i górne są dość silnie postrzępione. Wystają-

regularnym. Bardzo rzadko spotyka się przypadki osiągania przez rogacza formy ósmaka, a zupełnie wyjątkowo formy dziesiątaka. Najsilniejsze parostki rogacz nakłada zwykle w wieku 5-7 lat, po czym jak u innych



Parostki rogaczy - mythusów z różnymi zniekształceniami i deformacjami

Kol. **Zbigniew FRELEK**
**ZDOBYŁ PRAWO
 NOSZENIA
 ŻŁOTEGO MEDALU**
REKORDOWA RYBA
 ZA ZŁOWIENIE W 19 **88** ROKU
Leszcz o wadze 4,28 kg
 KOMISJA REKORDOWYCH POŁOWÓW W Kwidzynie
 REDAKCJA WIADOMOŚCI WĘDKARSKIE
 Jedn.-PZW-PZW w Grätzpap. - Z. 2001
 1274-LZG Z-d 4-29.6.71-2.000-k. 3 kl.

Przyjemna pamiątka za rekordowy połów
 Połamania kija życzę
 Zbyszek Frelek

R E K L A M A

KURIER KWIDZYŃSKI
 ul. Chopina 26
82-500 KWIDZYN
 tel. (055) 279 30 59, 279 22 64
 fax (055) 279 40 63
 przyjmuje ogłoszenia
 i reklamy do dzienników
 RZECZPOSPOLITA

Centrum Finansowo Biurowe
 w Kwidzynie, ul. Chopina 26
 oferuje do wynajęcia własne pomieszczenia biurowe (II, III piętro)
 - atrakcyjne położenie w centrum miasta
 - wysoki standard pomieszczeń
 - własny parking
 tel. (055) 261-50-18
 0605 399 929

Unihokej podstawówek i gimnazjów

FINAL MISTRZOSTW POMORZA

W ubiegłym tygodniu w Nowym Dworze Kwidzyńskim rozegrano finały szkół podstawowych i gimnazjów województwa pomorskiego w unihokeju. Organizatorami byli: Powiatowe Stowarzyszenie Rozwoju Kultury Fizycznej i Sportu Szkolnego, Szkolne Koło Sportowe z Korzeniewa oraz UKS „Sokół” z Nowego Dworu.



Pierwsze miejsce dla Mikołajek Pomorskich

W przestronnej sali gimnastycznej ZS w Nowym Dworze zaprezentowali się przedstawiciele 12-tu zespołów, finalistów w grupach podstawówek oraz gimnazjów. W tej pierwszej zwyciężyła SP ze Steżycy przed

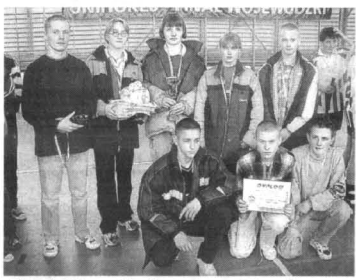
Gimnazjum ze Sławęcina. Szkoda, że wśród 12-tu finalistów zabrakło miejsca dla zespołu z powiatu kwidzyńskiego. Organizatorzy w osobach pp. **Bogdana Zamożnego i Waldemara Murackiego** składają tą



Srebrne medale dla ZS 9 w Gdyni

SP z Cieszymywa i PSP nr 6 ze Starogardu Gdańskiego. W grupie drugiej mistrzostwo Pomorza dla Gimnazjum Publicznego z Mikołajek Pomorskich, wicemistrzostwo dla ZS nr 9 z Gdyni, a trzecie zajęła drużyna

drogą podziękowania dla wójta gminy Kwidzyn **Edmunda Wierzbę**, dyrektora Zespołu Szkół w Nowym Dworze **Ełbięty Szepcekiej** oraz nauczyciela wychowania fizycznego **Jerzego Stankiewicza**.



Trzecia lokata dla gimnazjum ze Sławęcina

REDAGUJE STANISŁAW WOLSKI

II liga koszykówki

BASKET PAUZOWAŁ

Dziewiętnasta kolejka o mistrzostwo II ligi koszykówki mężczyzn nie przyniosła niespodzianek. Ciężką przeprawę mieli w Legionowie koszykarze Vikinga, gdzie dopiero po dogrywce zapewnili sobie zwycięstwo trzema punktami. Wygrana ta pozwoliła rumianom pewnie zająć fotel wicelidera, a to również za sprawą przegranej rezerw Polonii ze stołecznym AZS-em. Basket w tej rundzie pauzował. Przed kwidzyńskim zespołem jeszcze dwa mecze w rundzie zasadniczej - w najbliższą sobotę ważny pojedynek z wrocławskimi akademikami, a następnie mecz wyjazdowy w Szczecinie. Liczymy na dwie wygrane i 4 miejsce w tabeli.

Wyniki 19 kolejk

Legion Legionowo - Viking Rumia	75-78
Turow Zgorzelec - LKS Łódź	92-65
Polonia II W-wa - AZS W-wa	76-84
WTK II Wrocławek - Stal II Ostrów	88-89
AZS Szczecin - AZS Wrocław	87-79
Basket Kwidzyn	pauzował

Tabela

1. Turow	18	36	1637-1261
2. Viking	18	33	1593-1267
3. Polonia II	18	31	1375-1268
4. AZS W-wa	19	30	1466-1417
5. Basket	18	29	1364-1350
6. AZS W-w	18	27	1448-1401
7. AZS Sz-n	18	26	1382-1492
8. LKS	18	25	1465-1527
9. WTK II	18	23	1344-1508
10. Stal II	19	22	1408-1698
11. Legion	18	19	1347-1637

O wejście do II ligi

KOLEJNY KROK TENISISTÓW

Piast Kruszwica - MTS Kwidzyn 1 : 8

Punkty zdobyli: **Solecki i Świder po 2, Rafal i Michal Weislo po 1; w deblach: Solecki - Świder i Małachowski - M. Weislo.**

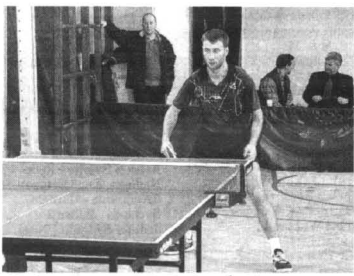
Pingpongisi kwidzyńscy poczynili kolejny krok w marzu ku wyższej klasie rozgrywek. W ubiegłą sobotę pokonali bowiem na wyjeździe Piasta z Kruszwicy 8:1. Przewaga tenisistów MTS-u była wyraźna. Swoje pojedynki łatwo rozstrzygnęli Solecki, Rafal Weislo i Świder. Podobnie było w deblach. Aktualnie drużyna przygotowuje się do niedzielnej potyczki z Unią Gniewkowo, która również nie poniosła do tej pory porażki. Mecz ten w dużym stopniu odpowie na pytanie, która z drużyn awansuje bezpośrednio do grona drugoligowców. Zespół, który zajmie drugą lokatę, grał będzie w barażach z przodostatnią drużyną II ligi. Trzymamy kciuki i liczymy na gorący doping w samo południe najbliższej niedzieli.

Wyniki ostatniej kolejki

Piast Kruszwica - MTS Kwidzyn	1 : 8
Unia Gniewkowo - Echo Biesowice	8 : 6
Krajna Sępólno - AWRSP Subkowy	6 : 8

Tabela

1. MTS Kwidzyn	12	48-14
2. Unia Gniewkowo	12	48-16
3. Echo Biesowice	6	39-35
4. AWRSP Subkowy	2	21-46
5. Krajna Sępólno	2	26-45
6. Piast Kruszwica	2	19-45



Grający trener zespołu **Dariusz Świder**

Wyleczeni z hurraoptymizmu

Z WARSZAWIANKĄ ZAWIEDLI

MMTS Kwidzyn - Warszawianka 22 : 24 (11 : 14)

MMTS: **Łabuziński (1), Gurzyński, Janusiewicz (5), Mroczkowski (5), Boneczko (3), Iwlew (3), Jaśkiewicz (3), Frelek (1), Panas (1), Kawczyński, Grodecki, Babicki, Godzina i Szule. Widzów: 1000. Sędziowali: bracia Szykklarz (Opole).**

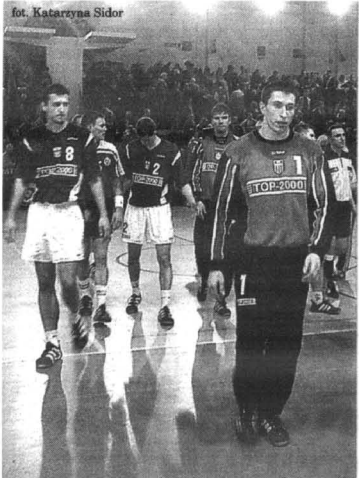
fol. Katarzyna Sidor



Mimo przewagi „Warszawianki” nastrój wśród kibiców zawsze dopisywał

W zgoła odmiennych nastrojach opuszczali salę przy ul. Mickiewicza kibice kwidzyńskiego MMTS-u w ubiegłą sobotę, aniżeli wskazywały prognozy po spektakularnym zwycięstwie czarno-czerwonych w Lubinie. Drużyna Warszawianki co prawda do słabejszy nie należy, ale oczekiwano raczej wygranej gospodarzy. Początek meczu tym razem dla zawodników stołecznych, którzy uzyskują jedno-dwubramkową przewagę; poprawna gra naszego zespołu, ale do przerwy MMTS ulegał trzem golami. Po przerwie kwidzyńscy gonia przeciwnika, dochodzą na jeden, dwa gole i trzykrotnie remisując. Nie mogą jednak przełamać losów tego bardzo zaciętego pojedynku. W 52 minucie warszawiacy odskakują na cztery bramki - my rzucamy trzy, jednak dwuminutowe kary otrzymane przez miejscowych nie pozwalają dojść gości. W naszym zespole pierwsze skrzypce grał Janusiewicz (to po kontuzji), Mroczkowski i Łabuziński w bramce. Smuci trochę słabsza dyspozycja strzelca Piotra Freleka oraz słabe czucie gry przez Mariusza Babickiego. Do końca rundy zasadniczej jeszcze dwa pojedynki - pierwszy ze śląską Olimpią już w najbliższą sobotę, kolejny na wyjeździe w Gdańsku z Wybrzeżem. Liczymy na dwa punkty i grę bez komplikacji.

fol. Katarzyna Sidor



Najlepszy zawodnik meczu - bramkarz drużyny gości

Nie podpisane zdjęcia na kolumnach sportowych wykonał Stanisław Wolski

WSZYSTKO O NAS W INTERNECIE! U NAS W SIECI: www.wpomorskie.pl aktualności, ogłoszenia drobne, przetargi

KURIER kwidzyński Tygodnik informacyjno-publicystyczny powiatu kwidzyńskiego. 100 proc. kapitału polskiego. Redakcja: ul. Chopina 26, 82-500 Kwidzyn. Tel. (055) 279 30 59, fax (055) 279 40 83, e-mail: kurier.kwidzynski@wpomorskie.com.pl Redaguje zespół w składzie: Marek Sidor (red. naczel.), Bogumiła Bórkowska (sekr. red.), Paweł Kurniec (skład). Biuro Reklam i Ogłoszeń: ul. Chopina 26, 82-500 Kwidzyn. Tel. (055) 279 2 84, fax (055) 279 40 83 (za treść reklam redakcja nie odpowiada). Kolportaż i prenumerata: kierownik Marek Lewandowski, ul. Kwiatowa 11, 83-110 Tczew. Tel. (058) 532-81-70. Prenumeratę dla zakładów pracy i instytucji przyjmują jednostki kolportażowe „Ruch” na terenie całego kraju (bezpłatna infolinia 0-800-150-047). Wydawca: Grupa Wydawnictwo Pomorskie sp. z o.o., ul. Gdańska 32, 83-110 Tczew. Tel. (058) 530-24-62, fax (058) 531-25-70, poczt. 93. e-mail: biurowp@wpomorskie.com.pl; www.wpomorskie.com.pl Prezes Czesław Czyżewski (tel. 058/532-40-02), dyr. ds. prasę Krzysztof Myjkowski (tel. 058/532-40-02). Druk: WP - Zakłady Graficzne im. Józefa Czystewskiego, ul. Kwiatowa 11, 83-110 Tczew. Tel. (058) 532-81-86, fax (058) 532-42-57. Indeks 324965, ISSN 1232-0099

Hartwig w spółce

Największa w Polsce morska firma spedycyjna - C. Hartwig Gdynia połączy niebawem swoje siły z Morską Agencją Gdynia i szczyńską Euroafrica. Stało się to możliwe dzięki temu, że udział w tym gdynińskim Przedsiębiorstwie Spedycji Międzynarodowej sprzedał właśnie Bank Rozwoju Eksportu, który dotychczas - posiadając 75 proc. akcji - sprawował nad Hartwigiem faktyczną kontrolę. PSM C. Hartwig osiągnęło w ub. roku prawie 105 mln zł przychodu.

Rolls-Royce we Władysławowie

Długie negocjacje udziałowców Energobalticu - Petrobalticu (65 proc.) i Hydromeksu (35 proc.) z Rolls-Royce Power Ventures zakończyły się podpisaniem umowy. Na jej podstawie Brytyjczycy objęli 40 proc. udziałów w spółce, która wybuduje elektrociepłownię we Władysławowie. Po 20 proc. oddali zajmujący się poszukiwaniem oraz wydobywaniem ropy i gazu na Bałtyku - Petrobaltic oraz działający w hydroenergetyce Hydromex. Nikt nie chce na razie ujawnić kwoty, jaką Brytyjczycy zapłacili za udział, ani w jakim stopniu będą uczestniczyć w finansowaniu budowy elektrociepłowni, ale jest zapewnienie ze strony RRPV, że wyłożą potrzebne środki. Brytyjczycy wnoszą jednak nie tylko

kapitał, ale także know-how, jaki mają w realizacji podobnych projektów.

Nieoficjalnie wiadomo, że mają wyłożyć około 12 mln USD (48,7 mln zł). Według pierwotnych planów budowa elektrociepłowni miała kosztować około 165 mln zł., ostatecznie jej koszty oszacowano na 145 mln zł.

W finansowaniu przedsięwzięcia będą uczestniczyć także pozostali udziałowcy Energobalticu, poza tym część środków wyłożą organizacje finansujące przedsięwzięcia proekologiczne. Elektrociepłownia będzie bowiem zagospodarowywać 200 tys. ton rocznie szkodliwego dla środowiska gazu ciepłarnianego, spalanego na platformach wydobywczych Petrobalticu.

cd. na str. 2

Problemy z wyegzekwowaniem należności za towary czy usługi ma coraz więcej firm. Zdaniem przedstawicieli producentów i usługodawców zrzeszonych w Pomorskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej, w naszym kraju pokutują zle przyzwyczajenia, polegające na nieprzywiązywaniu wagi do terminowości regulowania zobowiązań.

NIEŁATWE BRANIE SWEGO

Obecna sytuacja na rynku powoduje, że przesłanką do radości jest już fakt, że należności w ogóle zostają uregulowane. Delikatność problemu z ewentualną windykacją polega bowiem na tym, że firma stara się zachować dobre kontakty z klientem, mimo że musi być stanowcza w egzekwowaniu pieniędzy. Nawet najlepszy kontrakt może być jednak nierentowny, gdy opóźniający płatności klient wymusza na firmie kredytowanie go. Warto więc opracować w firmie taką procedurę, która pozwoli na alarmowanie o możliwości pojawienia się kłopotów z nierzetelnymi klientami.

Firmy, które spotykały się z nieuczciwymi klientami, niechętnie kierują sprawę do sądu. Taką decyzję podejmują jedynie w ostateczności. Głównie dlatego, że taka procedura jest zawsze czasochłonna i kosztowna. Przed jej podjęciem należy użyć delikatnej sugestii.

Zazwyczaj wysyła się do takiego klienta list przypominający o zobowiązaniach. Sugerujemy, że prawdopodobnie w wyniku natłoku spraw zapomniał się rozliczyć. Dopiero, jeśli to nie skutkuje, wiele firm jednak sięga po bardziej radykalne środki. Wiele firm jednak we współpracy ze strategicznymi klientami zachowuje dużą elastyczność, ponieważ jest to element partnerstwa. Poza tym nie jest ni-



Jak trudno jest, nawet w pełnym majestacie prawa, odzyskiwać długi czy należności za dostarczony towar, niech świadczy fakt, że kilka firm szyjących togi dla sędziów i prokuratorów także nie może miesiącami doczekać się zapłaty...

(fot. AG)

czym nienormalnym w biznesie, że czasem czeka się na płatność, gdy klient akurat w coś inwestuje.

Wśród firm panuje zgodna opinia, że problemom z dłużnikami lepiej przeciwdziałać, niż reagować po ich zaistnieniu. W szeregach z nich pomyślałem na nieuregulowane należności było stworzenie własnego zespołu windykacyjno-radcze, współpracującego z księgowością i działem handlowym. Poza tym zawsze daje się dłużnikowi możliwość odpracowania zale-

głości finansowych lub przesuwamy termin płatności.

Aby uchronić się przed nieuczciwymi klientami, firma może także korzystać z usług wywiadowni gospodarczych. Informacje o nierzetelnym klientach zbierane są też przez niektóre firmy gospodarcze. Rozeznanie należy przeprowadzić przed podpisaniem umowy. W sytuacji, kiedy już doszło do zadłużenia, firma może skorzystać z usług jednej z firm windykacyjnych.

cd. na str. 2

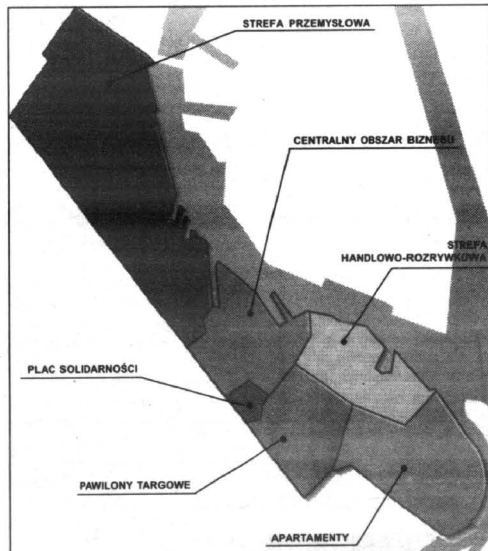
Powstanie Gdańsk bis

Prawie 75 hektarów po byłej Stoczni Gdańskiej, położonych w najbardziej atrakcyjnej części stolicy Pomorza, stanie się niebawem terenem największej inwestycji w Polsce. Już za dwa lata spółka Synergia przystąpi do budowy praktycznie nowego centrum Gdańska.

Powstaną nie tylko kompleksy biurowe, handlowo-rozrywkowe, mieszkaniowe, ale też przystań dla statków pasażerskich. Od północnej strony przewidziano też strefę przemysłową i tzw. Centralny Obszar Biznesu.

Obecnie spółka jest na etapie przygotowywania terenów.

cd. na str. 2



Agora PRODUCENT
OKNA PVC, AL
PPH, 83-300 Kartuzy,
ul. Gdańska 28
tel./fax 684 03 82
posiadamy aprobatę techniczną

Walczymy z pleśnią!
stosując wentylację higrosterowaną aereoc
Wykonujemy montaż:
okien, drzwi, parapetów, żaluzji, siatek p. insektom itp.
Szukamy partnerów handlowych
SUPER CENY



BMW serii 3
w cenie już od
98 000 PLN*

Cena obejmuje:
- 3 lata gwarancji
- 3 lata assistance

Kredyt 9,6 %

BMW serii 3. Lider w swojej klasie.

ASO BMW KULESZA, GDYNIA, UL. HUTNICZA 9
TEL. (058) 663 47 00, 0608 534 748
www.bmw-kulesza.com.pl

*wg kursu 1 DM - 2.00 PLN



Radość z jazdy

W przypadku niesubordynacji wspólnika, np. prowadzenia przez niego działań konkurencyjnych wobec spółki lub innych szkodliwych dla firmy zachowań, powstaje pytanie o sposoby obrony przedsiębiorstwa. Najbardziej drastycznym, ale i najskuteczniejszym posunięciem jest pozbycie się niewygodnego udziałowca albo akcjonariusza.

MEMENTO DLA WSPÓLNIKÓW

U nicestwienie jego funkcjonowania w spółce, czyli odebranie członkostwa, należy przeprowadzić w drodze tzw. umorzenia udziału. Do tej pory umarzanie udziałów było możliwe tylko wtedy, gdy zapisane to było w umowie spółki. Jeżeli umowa tego nie przewidywała, to było to niedopuszczalne.

Natomiast od 1 stycznia 2001 r. nowe prawo spółek pozwala nawet na przymusowe umarzanie udziałów, czyli wykluczenie udziałowca bez jego zgody. Mimo tak szerokich uprawnień sankcyjnych przepisy kodeksu handlowego zapewniają niechcianemu wspólnikowi prawo do wynagrodzenia za wyzuczenie ze spółki.

Kwestia umarzania udziałów jest jedną z najistotniejszych nowości w prawie spółek. Dotąd można było umorzyć udział, czyli pozbyć się wspólnika tylko wtedy, gdy przewidywała to umowa spółki lub jej statut oraz za zgodą udziałowca. Teraz zgoda nie jest konieczna. Dzięki temu spółka uzyskuje skuteczny sposób na pozbycie się niepożądanego udziałowca.

Art. 199 kodeksu handlowego mówi, że umorzenie udziałów w spółce z o.o. może być dokonane dobrowolnie, za zgodą wspólnika lub przymusowo, bez jego zgody. Umorzenie następuje w drodze nabycia udziału lub akcji przez spółkę. Prawo

chroni jednak w pewien sposób również wyrzucanego wspólnika, bowiem po pierwsze - trzeba taką decyzję uzasadnić w uchwale wspólników. Po drugie - wspólnikowi przysługują stosowne wynagrodzenie za umorzony udział.

Za zgodą wspólnika umorzenie jego udziału może nastąpić bez wynagrodzenia.

Co do zasady, umorzenie udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością lub akcji w spółce akcyjnej wymaga obniżenia kapitału zakładowego firmy.

W przypadku spółki z o.o. obniżenie kapitału zakładowego nie jest wymagane, gdy umorzenie udziału następuje z czystego zysku.

W art. 199 & 2 nowego kodeksu handlowego uregulowano zmianę, dotyczącą kompetencji zgromadzenia wspólników w zakresie umarzania udziałów. Stary kodeks szczegółowo tego nie regulował. Nowością jest to, że umorzenie udziału wymaga uchwały wspólników. Nadal musi to przewidywać umowa spółki. Należy także określić podstawę prawną umorzenia, jego uzasadnienie i wysokość wynagrodzenia dla wspólnika za umorzony udział. Wynagrodzenie to nie może być niższe od wartości księgowej udziału.

Istotną nowością jest też dopuszczenie umorzenia bez uchwały wspólników, gdy zici się określone w umowie

spółki zdarzenie. Można więc postanowić w umowie, że jeżeli coś się wydarzy, to dojdzie do umorzenia. Sytuacja taka traktowana jest jako umorzenie przymusowe, czyli niewymagające zgody wspólnika. Zarząd powinien wtedy podjąć uchwałę o obniżeniu kapitału zakładowego, chyba że w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością umorzenie dokonywane jest z czystego zysku.

J.K.

Nielatwe branie swego

cd. ze str. 1

Wysokość opłat za usługi tych instytucji z reguły zależy od wagi sprawy i wysokości spornej sumy.

Warto korzystać z usług tylko tych firm winylacyjnych, które zajmują się tym w sposób zgodny z prawem i to wówczas, gdy nasze rozmowy z dłużnikiem trwają zbyt długo i nie przynoszą rezultatów. Aby nie tracić czasu, przekazujemy windykatorem bezadworne przypadki, a jeśli windykatory nie potrafią pomóc, kierujemy sprawę do sądu.

Według opinii przedsiębior-

ców, wielkość firmy nie ma większego znaczenia jeśli chodzi o skuteczność w odzyskiwaniu należności. - Wiele zależy od kompetencji osób pracujących firmie.

Metodą na usprawnienie funkcjonowania sądów zawsze może być zwolnienie ich z obowiązków, którymi z powodzeniem mogą zająć się inne struktury.

Można na przykład stworzyć sądy arbitrażowe przy izbach gospodarczych. Wydaje się to najszybszym sposobem na porażenie sobie z tłokiem w powolnych sądach.

M.B.

Rok Białej Księgi

Znakowanie żywności

BARWNIKI

E-123	Amarant
E-127	Erytryzyna
E-128	Czerwień 2G
E-140	Chlorofile i chlorofiliny
E-150	Karmel
E160a	Karoteny
E-160b	Ekstrakt z pomidorów

REGULATORY KWASOWOŚCI

E-260	Kwas octowy
E-261	Octan potasu
E-270	Kwas mlekowy
E-301	Askorbimion sodu

SUBSTANCJE SŁODZĄCE

E-420	Sorbitol
E-421	Mannitol
E-442	Glicerol

SUBSTANCJE KONSERWUJĄCE

E-200	Kwas sorbowy
E-220	Bezwodnik kwasu siarkowego
E-221	Siarczan sodu
E-223	Pirosiarczyn sodu

oznaczone są substancje dodawane do żywności. Mogą to być różnego rodzaju barwniki, regulatory kwasowości, przeciwutleniające, substancje klarujące, substancje konserwujące i wiele innych. Dotychczas na polskich wyrobach obowiązkowo umieszczano i jeszcze się umieszcza pełną nazwę chemiczną danego dodatku. Najczęściej spotykaliśmy się z nazwą popularnej substancji konserwującej, jaką jest kwas benzoowy. Po znalezieniu polskiego ustawodawstwa żywnościowego, które ma zostać zakończone do 2002 roku, zamiast pełnej nazwy danego środka będzie na produkcie widniał jego symbol. Dla kwasu benzoowego jest to właśnie znak E-210. Już dzisiaj warto zapoznać się z niektórymi symbolami tych dodatków, aby być świadomym, co kupujemy.

CO ZJADAMY

Oczywiście tych dopuszczalnych i stosowanych produktów unijnych dodatków do żywności jest jeszcze cała ogromna lista. Cudze chwalimy, chociaż sami nie wiemy, co jemy. Przeglądajmy się więc bacznie oznakowaniem na produktach. Warto także szukać wśród proponowanych nam w sklepach towarów żywnościowych takich, na których jest napisane przyjazne zdanie, że „produkt nie zawiera środków konserwujących” lub „produkt został zapakowany aseptycznie”. A jeżeli już ktoś decyduje się na kupno pięknych importowanych produktów, to niech chociaż ma świadomość, co jada.

Opr. sas

Powstanie Gdańsk bis

cd. ze str. 1

Przeprowadzono już analizę środków, dokonując między innymi 200 odwiertów. Pozwoli to na właściwe usytuowanie wszystkich budynków. Wkrótce zostaną zorganizowane międzynarodowe warsztaty architektoniczne.

Pierwsze prace budowlane powinny ruszyć w 2003 r. Wtedy to pojawią się w terenie pierwsi inwestorzy, choć już teraz zainwestowane zostały poważne kwoty. Na samą analizę środowiska i prace planistyczne wydane zostało około 1 mln USD. Za dodatkowy 1 mln zł przygotowano teren, na którym tymczasowo utworzony będzie terminal dla autokarów turystycznych.

Obecnie prowadzone są rozmowy z kilkoma firmami, jednak na razie inwestor nie może jeszcze ujawnić nazwy konkretnych firm, gdyż wcześniej zamierza przeprowadzić coś w rodzaju wewnętrznego przetargu. Najbardziej zaawansowane są rozmowy dotyczące zagospodarowania obszaru przeznaczanego na dzielnicę handlową o powierzchni 100 tys. m kw.

Udziałowcami Synergii 99 są dwa fundusze amerykańskie, zarządzane w Polsce przez spółkę TDA Capital Partners (posiadającą 26 proc. udziałów) i Stocznia Gdynia, która posiada 74 proc. udziałów. Pod koniec 2000 r. fundusze miały zwiększyć swój udział w spółce.

Mija właśnie rok od opublikowania przez Unię Europejską dokumentu w sprawie bezpieczeństwa żywności. Dokument ten opublikowano dokładnie 12 stycznia 2000 roku i nazwano go Białą Księgą. Jest on skierowany także do krajów ubiegających się o członkostwo w Unii Europejskiej, a więc i do Polski.

Polskie rolnictwo oraz przetwórstwo żywności nieustannie

dostosowują się do wymagań Unii Europejskiej. Jednym z punktów dostosowawczych jest obowiązek odpowiedniego znakowania dodatków do żywności. Konsument polski, który kupując przetwory spożywcze pochodzenia zagranicznego, a szczególnie z Państw Unii Europejskiej, mogą zauważyć na etykietach różne tajemnicze znaki, np. znak E-210. Takich znaków nie ma na wyrobach polskich. Cóż one oznaczają? W ten sposób

Rolls-Royce we Władysławowie

cd. ze str. 1

Dużą część środków (najprawdopodobniej około 70 mln zł) potrzebnych do sfinansowania projektu ma stanowić kredyt preferencyjny z narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który zaopiniował już oficjalnie projekt. W marcu, a ostatecznie w maju, powinna też wyjaśnić się kwestia bezwrotnej dotacji z Eko-Funduszu, warszawskiej fundacji non-profit, której fundatorem jest minister skarbu.

Elektrociepłownia o mocy 11,5 MW energii elektrycznej i 18 MW energii cieplnej będzie używana

około 30 mln m sześć. gazu rocznie.

Projekt inwestycji składa się z trzech elementów. Pierwszym jest budowa podmorskiego gazociągu o długości 82,5 km, który połączy platformę wydobywczą petrobaltic z Władysławowem. Drugim - budowa elektrociepłowni, a trzecim - budowa sieci ciepłowniczej.

Odbiorcą energii elektrycznej będzie Energia - Gdańska Kompania Energetyczna. Energia ciepła popłynie do mieszkańców i firm z Władysławowa. Nie jesienią br., jak wcześniej zapowiadano - lecz w marcu 2002 roku.

D.K.

Polszczyzna ulega degeneracji, jest z nią tak źle, że należy ją prawie chronić. Tak twierdzą ci, którzy pragną wymazania z języka potocznego takich słów jak deal, spot, supermarket, czy walkman. Czy jest to możliwe, a może takie zapożyczenia to proces naturalny? – to niektóre z pytań, które zadaliśmy popularnemu znawcy języka polskiego podczas jego spotkania ze studentami Uniwersytetu Gdańskiego.

Tylko nie „dokładnie”

ROZMOWA Z PROF. JANEM MIODKIEM, JĘZYKOZNAWCĄ

- Czy język polski rozwija się dynamicznie? Czy ewoluuje?

- Każdy język rozwija się zawsze jednakowo. Jeśli tylko żyje, to rozwój jest warunkiem jego życia. Musi nadążać za otaczającą go rzeczywistością. Musi nazywać rzeczy nowe. Tak powstają nowe wyrazy, które nazywają te rzeczy nowe.

W otaczającej nas rzeczywistości pewne zjawiska, przedmioty obumierają, obumiera wraz z nimi forma językowa, więc to już pierwsze podłoże zmian językowych. Wreszcie, chociaż język jest najdoskonalszym narzędziem porozumiewania się, to nie ma takiego języka, który by tę funkcję spełniał idealnie. Bo jest w zasobie, zwłaszcza gramatycznym, każdego języka sporo ludzkich niekonsekwencji, słabości, wyjątków. Historia języka jest historią usuwania tych wyjątków.

- Dużo się teraz mówi o zalewie słów pochodzenia angielskiego, o tym, że szkoda naszej codziennej polszczyźnie...

- Mógłbym jak inni ubolewać, że polszczyzna nam wulgarnieje, że jest za dużo maniereczności, jeśli idzie o używanie słów angielskiego pochodzenia. Oczywiście, sporo tu głupiego snobizmu, ale język polski na pewno rozwija się właściwie z punktu widzenia jego wewnętrznej struktury. I mówienie, że jeszcze kilka lat i nie będzie już polszczyzny, że będą tylko markety, markety i shopy jest obiektywnie rzecz biorąc nieuzasadnione.

- Język rozwija się normalnie, kiedy nazywa nowe rzeczy, ale czy normalnym rozwojem jest przejmowanie nazw obcych dla nowych wynalazków, form własności...itd.?

- Jeśli nie jest to akurat spółka joint venture, z którą trudno cokolwiek zrobić, tylko np. leasing, lockout, to momentalnie mówimy o lockoutcie, tak jak mówimy o kocie, o psie i o tygrysie. No i coż złego tu się polszczyźnie dzieje? Powiedziałem to niedawno na pewnym wykładzie, że sto razy bardziej wolę dealera, leasing, lockout czy spółkę joint venture od przytakiwania: dokładnie, dokładnie. Bo dealer, leasing, lockout to są oczywiście jawne zapożyczenia, które się adaptuje, które się przyswaja. Natomiast co to jest to nieszczęsne „dokładnie”? Bo już dzisiaj cała Polska tak przytakuje, od Przemysła do Szczecina i od Jeleniej Góry do Suwałk.

- No właśnie, co to właściwie jest?

- To jest ukryty anglicyzm, ponieważ Anglicy przytakują za pomocą słowa „exactly”. To słowo w tłumaczeniu znaczy tyle co „dokładnie”. Kiedyś młoda dziennikarka wrocławska chciała to przewalczyć. W końcu się poddała i powiedziała: „Widzi pan, co się ze mną stało? Ja już nie potrafię powiedzieć „rzeczywiście”, „tak jest”, „jasne”, „o key” nawet. Tylko „dokładnie”. Jurek się jutro żeni – dokładnie. Mickiewicz umarł w 1855 roku – dokładnie. To co, kupięś sobie fiata? – dokładnie. I tak dalej.

cd. na str. 5

Przedstawiciel biura ds. rozwoju przy ONZ (UNDP) - przebywający na Pomorzu na zaproszenie władz województwa - przekazał szereg uwag dotyczących dostosowania kwalifikacji naszych absolwentów szkół wszystkich typów do wymogów Unii Europejskiej. Niestety, nie są to uwagi pocieszające.

KTO NAS UCZYĆ KAŻE?

Mimo że Pomorze należy do obszarów, gdzie mieszka więcej osób z dyplomami średnich i wyższych szkół, ogólna struktura wykształcenia mieszkańców regionu znacznie odbiega od europejskich standardów. Zaledwie 13 proc. dorosłych legitymuje się wykształceniem wyższym (wraz z niepełnym i licencjackim), 28 proc. ma maturę, 25 proc. tylko zasadnicze zawodowe i aż 34 proc. zaledwie podstawowe.

Bardzo duże są różnice w poziomie wykształcenia między miastem a wsią. Wyższe wykształcenie ma 17,1 proc. mieszkańców miast oraz 3,9 proc. mieszkańców wsi. Podstawowe odpowiednio 9,4 oraz 32,9 proc. Młodzież pochodząca ze wsi i małych miasteczek (do 20 tys. mieszkańców) stanowi dokładnie połowę osób w wieku 19-24 lat. Tylko 2 proc. tej młodzieży studiuje. Obecnie studiuje co 140 absolwent szkoły podstawowej pochodzenia chłopackiego (na początku lat 80. - co 14).

Co gorsza, reformowany właśnie system edukacyjny wciąż zdaje się w ogóle nie uwzględniać wymogów stawianych przed Europejczykami. Wskazuje na to m.in. znany już od dłuższego czasu raport UNDP „O rozwoju społecznym w Polsce. Dostęp do edukacji”.

Jego autorzy stawiają nam wiele pytań, na które nie znajdują odpowiedzi, np. co w Polsce przesądza o nierównościach w dostępie do kształcenia? Jak wyrównywać szanse edukacyjne dzieci z różnych środowisk? Co i w jakiej kolejności należy reformować, aby jak najwięcej młodych ludzi osiągało jak najwyższy poziom wykształcenia? Od kogo i od czego zależy powodzenie reform oświatowych?



Trzy kilometry codziennej drogi do wiejskiej szkoły oznaczają trzy razy mniejsze szanse na zawodowy i życiowy sukces od rówieśników z dużych miast

Raport jest bardzo starannie udokumentowany wynikami badań socjologicznych i statystycznych, cechuje go obiektywizm i rzeczywistość, przejrzystość i wiarygodność.

Jak wiadomo, istotą wprowadzanej reformy jest zmiana struktury szkolnictwa: wprowadzenie gimnazjum jako obowiązkowego, trzyletniego etapu

kształcenia po skróconej do lat sześciu szkole podstawowej, skrócenie liceum i generalna rekonstrukcja sieci szkolnej - zwłaszcza na wsi - spowodująca się głównie od likwidacji części podstawówek. Która podstawaówka przestanie istnieć, gdzie będzie gminazjum, kto tam będzie uczył - to problemy emocjonujące dziś wszystkich zainteresowanych. Spotkania władz samorządowych z rodzicami i nauczycielami są bardzo burzliwe i częściej kończą się ustaleniem rozbieżności niż zgodą na propozycje zmian.

Tymczasem w raporcie UNDP zmiana ustroju szkolnego nie została nawet wymieniona wśród warunków decydujących o tym, czy Polska sprosta standardom Unii Europejskiej czy też niedokształcona część młodych ludzi stanie wobec ryzyka marginalizacji w społeczeństwie europejskim.

Raport prezentuje inne podskądzie do reformy edukacji i wskazuje na inne priorytety niż przyjęta już mocą ustawy koncepcja MEN. Wedle tej ostatniej miejscem wyrównywania szans edukacyjnych ma być gimnazjum.

Autorzy raportu dowodzą, że najważniejszy jest start szkolny. cd. na str. 4



Wciąż maleją możliwości zdobywania wyższych kwalifikacji dzieci ze środowisk najsłabszych

2941

Promocja wciąż trwa
Rabat do 8 000 zł!

Ubezpieczenie dla rocznika 2000 i 2001 w cenie samochodu!
AC, OC
NW, KR

Teraz wyobraź sobie...

...masz Volkswagena.

Kulikowski
Autoryzowany Dealer Volkswagen
Gdynia, ul. Morska 314 tel. 663 99 98
serwis tel. 663 99 84

Volkswagen.
Wiesz, co masz.

KTO NAS UCZYĆ KAŻE?

cd. ze str. 3

Aby system edukacji spełniał dwa podstawowe, choć nie zawsze łatwe do pogodzenia cele: wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci ze wszystkich środowisk oraz selekcję i promocję najzdolniejszych, niezbędną jest wczesna socjalizacja dzieci w instytucjach edukacyjnych, które równocześnie wspierają rodzinę w jej funkcjach opiekuńczych i wychowawczych.

Tymczasem na początku dekady lat 90. drastycznie zmniejszyła się liczba przedszkoli (uczęszcza tam 28 proc. 3-5 latków), a na wsi te placówki praktycznie przestały istnieć. Tym samym zmaleły szanse udanego startu szkolnego dzieci ze środowisk niewykształconych i najuboższych.

Autorzy raportu przypominają, że polskie dzieci zbyt póź-

no rozpoczynają naukę, a wprowadzona w latach 70. tzw. zerówka dla sześciolatków nie stała się ani powszechnym, ani wystarczająco poważnie traktowanym elementem nauczania.

Tymczasem wiadomo, że 5-6 latki są już gotowe do nauki i większość państw dostosowuje swoją politykę edukacyjną do pedagogicznych realiów (w Anglii i Holandii obowiązek szkolny obejmuje już dzieci 5-letnie).

Za drugi warunek równego dostępu do edukacji uważają autorzy raportu przywrócenie socjalnych i opiekuńczych funkcji szkół, zredukowanych w okresie transformacji. Wskazują na niedocenianą rolę szkoły jako głównego ośrodka integracji środowiskowej, gdzie zwłaszcza dzieci z zaniedbanych środowisk powinny mieć zapewnione posiłki, opiekę zdrowotną, zajęcia wyrównawcze. Poddają analizie dobre i złe skutki przejmowania szkół przez samorządy lokalne. Dobre - jak się okazuje - w gminach bogatych, gdzie wydatki na oświatę są kilkudziesięciokrotnie wyższe niż w gminach ubogich. Ale ponieważ tych ostatnich jest więcej, przeto w raporcie znaleźć można udoku-

mentowaną przestrożę, że decentralizacja zarządzania oświatą będzie sprzyjała nierównościom.

Ważnym wątkiem raportu jest strategiczna i regulacyjna rola państwa w dziedzinie edukacji - doceniana w świecie, a u nas, w związku z życiową decentralizacją, bardzo ostatnio niemodna. Projekt reformy powstał w MEN, ale za jego wdrażanie, za niedoróbki i błędy odpowiadać będą samorządy lokalne.

Wreszcie strategiczne ogniwo łańcucha polityki edukacyjnej: nauczyciele. „Bez ich pomocy realizacja zmian w systemie oświaty nie jest możliwa” - podkreślają autorzy raportu. Aby można było odpowiedzialnie przystąpić do zmian programowych w szkole, należy w pierwszej kolejności rozwiązać problemy pracy, wynagrodzenia i kształcenia nauczycieli.

Czy - gdyby raport UNDP powstał odpowiednio wcześniej - nasza reforma edukacji poszłaby innym torem? Można mieć wątpliwości. Tok myślenia autorów raportu odzwierciedla wątpliwość wielu krytyków reformy, tych zaś nasze władze oświatowe konsekwentnie odsyłają do kąta opozycji politycznej.

E. N.

CENTRUM MASZYN DO SZYCIA

GDYNIA, ul. Starowiejska 42
tel. 620-50-93

Gdynia-Orlowo, ul. Nawigatorów 7
tel. kom. 0501 77 85 69

Autoryzowany dealer:

**JUKI, SINGER, ŁUCZNIK
HUSQVARNA, BROTHER**

Zapraszamy na zakupy!

REMUS

ul. Sobieskiego 260, 84-200 Wejherowo
tel. 058 672-20-07, 058 677-43-43
tel. kom. 0 602-619-722, 0 602-434-429
e-mail: remus@wejherowo.ock.com.pl

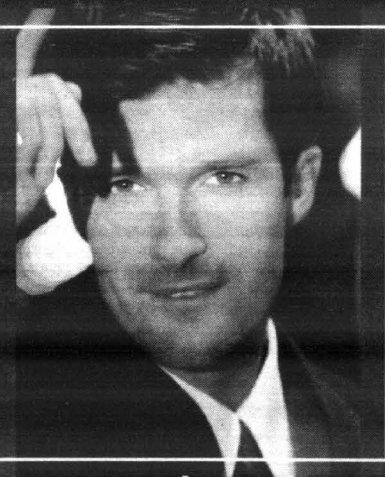
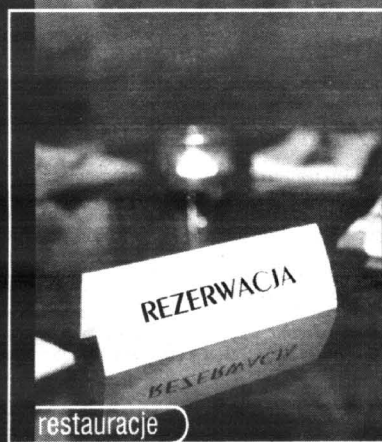
Jesteśmy firmą prywatną istniejącą od 1990 r.

Posiadamy w ofercie ponad 20 tys. tytułów książek, oraz filmy video DVD i duży wybór płyt i kaset z muzyką rozrywkową i poważną.

Przez cały rok mamy w sprzedaży podręczniki dla wszystkich typów szkół.

Realizujemy zamówienia klientów indywidualnych i wysyłamy pocztą za zaliczeniem.

znajdzione



załatwione

Szukasz firmy, produktu, usługi? Wszystko znajdziesz w Panoramie Firm – najlepszym katalogu teleadresowym w Twoim mieście.

Odwiedź również portal Panoramy Firm: www.pfi.pl

Damian jest transwestytą typu KM, czyli była kobietą, która zmieniła płeć na męską (drugi typ to MK, czyli mężczyzna zmieniający płeć na damską). Decyzję o zmianie płci podjął mając 16 lat, podczas wizyt u seksuologa. Do drugiego zaprowadziła go szkolna pani pedagog. Rozwiązywał tam wiele testów, odpowiadał na pytania, mówił o życiu i uczuciach. Dla odprężenia – poddawał się nawet hipnozie. O wszystkim trzeba było jednak powiedzieć rodzicom, by otrzymać piśmenną zgodę na leczenie. To było najtrudniejsze. – Rodzice o niczym nie wiedzieli, bo nikomu wcześniej nie zwierzałem się ze swoich pragnień. Ta wiadomość strasznie ich nastraszyła. Byli nastawieni na nie. Mama bardzo płakała, była wystraszona i długo nie mogła się z tym pogodzić. Gdy rozpocząłem leczenie w poradni ginekologicznej, zawsze na kilka dni przed wyjazdem i kilka dni po powrocie nie odzywali się do mnie – opowiada Damian.

W czasie wizyt Damian poddawany był licznym badaniom psychologicznym. Wypełniał testy, rysował postacie kobiety i mężczyzny. Kiedyś nawet poproszono go, by namalował swoje życie. Powoli przygotowywano go do pierwszej operacji. Wiele zależało od pieniędzy. Duża suma pozwalała na przeprowadzenie wszystkich trzech zabiegów w krótkim terminie. Ale Damian nie mógł pozwolić sobie na taki luksus. Zaczął pracować, by dokonać pierwszego zabiegu, wziął pożyczkę.

Damian Moroz wspólnie z matką mieszka od ośmiu lat w skromnym domu we wsi K. Przeprowadził się tam z małego miasteczka, by uniknąć sensacji i plotek sąsiadów. Po ukończeniu szkoły zawodowej zatrudnił się w pobliskim Trójmieście.

Koleżdy i koleżanki z pracy są tolerancyjni. Wiedzą o wszystkim i przyjmują zmianę ze zrozumieniem. Może o mnie mówią między sobą, ale ja tego nie wiem – stwierdza Damian.

Od dziecka, jeszcze jako lwna, lubił przebywać w męskim to-

Damian Moroz po 14 latach leczenia czeka na ostatnią operację – doszycia członka. Powstanie ze skóry przeszczepionej z uda, poślądka lub brzucha. Potem wypełni się go silikonem. Jądra zostaną sprowadzone z zagranicy i doszycie osobno. „Wszystko w ręku Boga” – skwitował to proboszcz z dawnej parafii Damiana na Kaszubach. Pewnie do dziś się nie domyśla, że tym stwierdzeniem być może zachował tego młodego człowieka przy życiu.

DAMIAN ZAMIAST IWONY

warzystwie. Z kolegami grał w piłkę, rzucał oszczepem, uprawiał boks. Nosił spodnie i adidasy. Nigdy nie zakładał rajstop i nie

sze miesiażki. Nienawidził własnego ciała.

– próbowałem oszukać naturę, nosiłem luźne swetry i koszu-

męczyznę. Zmieniła się twarz, rozbudowały mięśnie. Przez kilka miesięcy Damian przechodził mutację głosu. Długo nieustępu-



Ulubionym jej (jeszcze jej) rzec by można: aktem, było uczestniczenie każdej wiosny w topieniu Marzanny. Myślała wówczas, jak byłoby wspaniale w podobny sposób zrzucić swoją powłokę cielesną i odrodzić się już jako chłopak...

używał damskich kosmetyków. Tylko raz jeden założył sukienkę, podczas Pierwszej Komunii. Do ukończenia podstawówki wszystko toczyło się normalnie. Koszmar rozpoczął się dopiero w szkole średniej, gdy nastąpił czas dojrzewania, pierwszych dyskotek i miłości. Koleżdy z klasy dokuczali mu, wykrzykując: „o idzie baba-chłop” albo z szyderczym uśmiechem stwierdzali, że jest niedokończonym facetem.

Tymczasem organizm rozwijał się nieubłaganie. Damian z obrzydzeniem patrzył, jak rosną mu piersi i pojawiają się pier-

le. Gdy poszedłem z kumplami na basen, okazało się, że to nie wystarczy. Żeby ukryć swoją zewnętrzną kobiecość, ścisnąłem piersi bandażem. Ćwiczyłem, próbowałem rozwijać mięśnie.

Czułem, jak moja psychika jest tym wszystkim zmęczona. Były momenty, w których myślałem nawet o samobójstwie. Kiedyś postanowiłem pomówić z księdzem. O dziwo, nawet nie próbował rozpatrywać tego w kategorii grzechu, czego się obawiałem.

„Wszystko w ręku Boga” – stwierdził, kiedy odpowiedziałem mu o potrzebie zmiany płci. Nawet nie domyśla się dziś, że tym samym odwiódł mnie od próby odebrania sobie życia.

Pierwszego zabiegu – usunięcia piersi i gruczołów damskich – dokonano w Olwoku. Zostały po nim dwie duże blizny w kształcie kotwic. W specjalnie wydzielonej sali leżało kilku podobnych pacjentów.

– Gdy się obudziłem i poczułem, że nie mam piersi, byłem bardzo szczęśliwy. Leżałem wtedy 11 dni. Nigdy nie zapomnę tych sympatycznych paradosów, do jakich tam dochodziło. Lekarze zawięszali na łóżku kartę choroby z nowym, już męskim imieniem, choć dokumenty mieliśmy jeszcze stare. To było miłe i podnosiło na duchu – opowiada Damian.

Damian zaczął brać hormony w zastrzykach. Jego ciało powoli przelatało się w typowego

jąca chryпка bawiła jego przyjaciół, a ciekawskich intrzygowała. Następnym krokiem w dochodzeniu do męskości była chirurgiczna operacja usunięcia kobiecych narządów płciowych.

– Hormony biorę w zastrzykach raz na dwa lub trzy tygodnie. Muszę przyjmować leki osłonowe, bo hormony działają fatalnie na wątrobę – tłumaczy. – Kiedy zaczyna mi ich brakować, czuję jak organizm słabnie.

● Po pierwszych operacjach Damian sądownie zmienił dokumenty. Przygotował odpis aktu urodzenia i znalazł adwokata, który poprowadził jego sprawę. Sąd zażyczył sobie świadków i zaświadczenia od specjalisty. Że jego stan psychiczny jest trwały i niezmienny. Orzeczenie było pozytywne. Po dokonaniu formalności w Urzędzie Wojewódzkim, Damian wyrobił dowód osobisty z nowym, wybranym przez siebie imieniem. Na początku obawiał się reakcji urzędników. Ale wszystkie formalności prawne przebiegły szybko i sprawnie. Nikt nie robił żadnych trudności.

– Kiedy na ulicy spotykam kolegów ze szkoły, dochodzi do śmiesznych sytuacji. Bo oni nie wiedzą, jak się do mnie zwracać – śmieje się Damian. – Najczęściej mówią bezosobowo. Niemrzadko też przedstawiam im się na nowo.

● Od kilku miesięcy Damian ma nową dziewczynę. Długo zastanawiał się, jak powiedzieć jej o wszystkim. Bał się jej reakcji, niezrozumienia, śmieszności. Ona jednak okazała się bardzo tolerancyjna i cierpliwa. Jak tylko może wspomaga Damiana w sfinalizowaniu jego życiowego marzenia. Obiecała, że będą razem przynajmniej przez okres kolejnych operacji. Wiedzą jednak, że ich wspólna przyszłość jest jedną wielką niewiadomą.

– Ostatnią operację będę miał we Wrocławiu. Wiem jednak, że transwestyci nie mogą mieć potomstwa i to jest bolesne. Może za kilka lat medycyna zrobi kolejny krok do przodu i wtedy zostaną ojcem – mówi Damian. – Młodzie się o to codziennie, spowiadam się i otrzymuję rozgrzeszenie. Pochodzę z głęboko wierzącej i praktykującej rodziny, więc wszystko to daje mi dodatkowe siły, aby wierzyć, że mam przed sobą szanse na normalne życie zgodne z nakazem natury. Bo przecież to Ona sprawiła, że jestem tym, kim jestem. **A.K.**

Tylko nie „dokładnie”

cd. ze str. 3

– To słówko „dokładnie”, które tak przyczepiło się do współczesnych Polaków, należy do grupy słów takich jak: fajnie, straszno..., które w pewien sposób zubażają nasz język. Czy temu należy przeciwdziałać?

– Nie ma słów niepotrzebnych, są tylko słowa nieznoszące używania, które zabijają to, co jest najcudowniejszą cudownością języka. A tą najcudowniejszą cudownością języka jest to, że ja mogę powiedzieć komuś: „jasne”, „pewnie, że tak”, „oczywiście”. W momencie, gdy ja się uczepię słówka „dokładnie”, tamte synonimiczne określenia odchodzą w zapomnienie, prawda?

– Więc nie musimy się obawiać używania określenia „fajnie”?

– Ja nie mam nic przeciwko temu słowu. Bo zawsze powtarzam, zwiariowalibyśmy, gdybyśmy np. w gronie osób bliższych nie mogli sobie powiedzieć: „Wiecej, fajnie tutaj jest”. Ale chodzi o to, żebyśmy nie zapominali, że są i inne sytuacje życiowe. Inne określenia przyjemnej sytuacji. Że coś jest miłe, cudowne, wspaniałe, fantastyczne.

– Przyjemne.. A nie tylko fajne. Znam ludzi, którzy już nie potrafią powiedzieć: że ktoś jest miły, przystojny, elegancki, zdolny, dowcipny... Tylko jest „super”. Czy to znaczy, że ja jestem przeciwko słowu „super”?

Nie, ono polszczyznę wzbogaciło. Ale nieszczęście stylistyczne niektórych ludzi polega na tym, że oni uczepiwszy się tego słowa „super” zapominają o piętnastu jego synonimach.

cd. na str. 24

HOTEL ZAMEK

w Siemianach

Do Państwa dyspozycji:

• pokoje jedno- i dwuosobowe

• apartamenty w chatkach z bali

• sala konferencyjna, restauracja, drink bar

• przejażdżki konne, bryczką, saniami, narty

• biegowe, jachty, łódzie wiosłowe, rowery

• biesiady przy ognisku

14-216 Siemiany, tel./fax (0 89) 640 44 57

e-mail: htlzamekint@kosnet.ilawa.com

CZYM BYŁ RACHUNEK UPROSZCZONY

Do końca ubiegłego roku w praktyce gospodarczej, przy wystawianiu dokumentów związanych ze sprzedażą towarów lub usług, nadużywane było pojęcie „rachunek uproszczony”. Mianowicie na formularzach z takim napisem swoje rachunki wystawiali także osoby prowadzące działalność gospodarczą i korzystające ze zwolnienia z VAT. Mało tego, pojawiły się także formularze odpowiadające co do swojej wartości zwykłemu rachunkowi (bez rubryk na wpisanie VAT-u), których autor także użył nagłówka „rachunek uproszczony”, ale – zapewne dla wyjaśnienia – dlaczego w takim razie na formularzu nie ma rubryk na stawki VAT – sporządził dopisek, wystawca nie jest podatnikiem VAT.

Przez całe to zamieszanie, w ogólnym odbiorze zostało zniekształcone pojęcie rachunku uproszczonego oraz „zakotwiczyło się” błędne mniemanie co do tego, kto komu wystawia rachunek uproszczony. Dlatego dziś, gdy pojęcie „rachunek uproszczony” zostało definitywnie wykreślone z prawa podatkowego, wiele osób nie będących zarejestrowanymi podatnikami VAT ciągle pyta: to jakie my teraz rachunki mamy wystawiać?

Po pierwsze dla określenia rodzaju dokumentu, którym powinna posługiwać się osoba prowadząca działalność gospodarczą (faktura czy rachunek) decydujący i jedyne znaczenie ma stosunek takiej osoby do podatku VAT.

I tak osoby będące zarejestrowanymi podatnikami VAT (a więc nie korzystającymi ze zwolnienia podmiotowego od podatku od towarów i usług) zobowiązane są zawsze wystawiać faktury VAT. Zarówno wtedy, gdy dokumentują sprzedaż na rzecz innej osoby prowadzącej działalność gospodarczą i będącej zarejestrowanym podatnikiem VAT, jak innej osoby prowadzącej działalność gospodarczą i nie będącej zarejestrowanym podatnikiem VAT, czy osoby fizycznej nie prowadzącej działalności gospodarczej (rolnika

Już rok temu z prawa podatkowego wykreślono pojęcie „rachunek uproszczony”. Obecnie podatnicy VAT wystawiają wyłącznie faktury. Natomiast inne osoby prowadzące działalność gospodarczą lub wykonujące wolny zawód dokumentują swoją sprzedaż za pośrednictwem zwykłych rachunków. Nie dla wszystkich jednak jest to jasne, o czym świadczy wiele pytań Czytelników. Dlatego postanowiliśmy kwestię tę dokładnie wyjaśnić.

OD KOGO FAKTURA VAT, OD KOGO RACHUNEK

prowadzącego indywidualne gospodarstwo rolne).

Z kolei osoby nie będące zarejestrowanymi podatnikami VAT, niezależnie od tego na czyją rzecz dokonują sprzedaży towarów lub usług, zawsze jako dokument wystawiają zwykły rachunek (oczywiście jeżeli kontrahent tego sobie zażyczy).

ZWYKŁE RACHUNKI

W tym przypadku nic się nie zmieniło, a więc dokładnie tak samo powinno być przed likwidacją rachunków uproszczonych.

To, że były one wypisywane na formularzach zawierających tytuł „rachunek uproszczony”, w niczym nie zmienia faktu, iż formalnie były to zwykłe rachunki (atrybutem rachunku uproszczonego, podobnie jak faktury VAT, było ujęcie w nim stawki podatku od towarów i usług, w istocie więc powinienn on się nazywać „fakturą uproszczoną” a nie rachunkiem – wtedy zapewne nie byłoby dzisiejszego zamieszania).

W przeciwieństwie do faktu, wymagania co do zawartości których określone są w ustawie o VAT i wymienionym wyżej rozporządzeniu, kwestię „zwykłych” rachunków regulują art. 87-90 ordynacji podatkowej oraz rozporządzenie ministra finansów z 31 grudnia 1997 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy – Ordynacja podatkowa.

Rachunki mogą być sporządzone odręcznie, maszynowo lub przy zastosowaniu techniki informatycznej. Można wykorzystać także gotowe formularze

– byle tylko zawierały one wymienione niżej dane.

Wiele osób, które posiadają duży zapas druków akcydensowych z napisem „rachunek uproszczony” pyta, czy skoro nie ma już rachunków uproszczonych, to formularze te trzeba przeznaczyć na makulaturę. Nie, tak jak już wyjaśniliśmy to wyżej, fakt iż taki formularz został obarczony fałszywym tytułem nie eliminuje go z użycia. Jeśli tylko posiada on rubryki pozwalające ująć w nich przepisy rozporządzenia ministra oraz ordynacji podatkowej, można się nim posługiwać dla dokumentowania „zwykłej” sprzedaży. Zgodnie z przepisami ordynacji podatkowej, osoby nie będące zarejestrowanymi podatnikami co do zasady nie są zobowiązane do wystawienia rachunku dokumentującego taką sprzedaż. Wystawiają taki rachunek tylko na wyraźne żądanie kontrahenta.

Jeśli kontrahent zgłosi takie żądanie, to przy wystawianiu rachunków obowiązują następujące zasady:

- jeśli kontrahent zażądał wystawienia rachunku przed wykonaniem usługi lub wydaniem towaru, trzeba taki rachunek wystawić

- nie później niż w ciągu siedmiu dni od dnia wydania lub wykonania usługi;

- jeśli kontrahent zażądał wystawienia rachunku już po wydaniu towaru albo wykonaniu usługi, siedmiodniowy termin liczy się od dnia zgłoszenia takiego żądania – ale pod warunkiem, że od sprzedaży nie upłynęły trzy miesiące; gdy ów termin upłynął, wystawienie ra-

numerowania według kolejności wystawienia oraz do przechowywania kopii przez pięć lat kalendarzowych, licząc od końca roku, w którym rachunek został wystawiony,

- rachunków nie muszą wystawiać (nawet na żądanie kontrahenta) rolnicy sprzedający produkty roślinne i zwierzęce pochodzące z własnej hodowli, nie przerobione sposobem przemysłowym, ale wyłącznie gdy sprzedaż odbywa się na terenie gospodarstwa; jeżeli rolnik handluje nimi w odrębnym, stałym miejscu (budka na bazarze, sklep itp.), w kwestii wystawiania rachunków wiąza go takie same przepisy, jak osobę prowadzącą działalność gospodarczą.

chunku zależy wyłącznie od dobrej woli sprzedawcy.

PONADTO TRZEBA WIEDZIEĆ, ŻE:

- podatnicy wystawiający rachunki obowiązani są do ich



FERMA KRÓW MLECZNYCH
w pobliżu Malborka
POSZUKUJE:

- pań do udoju krów i obsługi cieląt po technikach rolniczym. Wysokie wynagrodzenie. Szkolenie za granicą.
- księgową z wykształceniem wyższym ze znajomością komputerowych programów księgowych.

Wymagany własny środek transportu. Podania oraz CV pisane odręcznie należy składać na adres:

Henryka Radkowska
82-200 Malbork, ul. Sikorskiego 23/1

Dołączyć list polecający.

17044



Wytwórnia Pasz w Howie IŁPASZ S.A.
Poszukuje

HANDLOWCÓW REGIONALNYCH

o następujących kwalifikacjach :

1. doświadczenie w handlu bezpośrednim
2. doświadczenie w prowadzeniu promocji w branży spożywczej lub tytoniowej, elektronicznej, itp.
3. minimum dwa lata pracy w handlu
4. przynajmniej podstawowe doświadczenie w samodzielnych negocjacjach
5. nienaganna opinia

Mile widziane:

Oferujemy:

1. Doświadczenie w branży paszowej lub hodowlanej
2. Prawo jazdy na samochód dostawczy
3. Własny samochód osobowy, osobowo-ciezarowy
4. obsługa komputera - wiek do 35 lat, prawo jazdy kat. B - obowiązkowe

- motywujące wynagrodzenie
- pracę w intensywnie rozwijającej się firmie i miłym zespole
- rozwój umiejętności handlowych poprzez organizację szkoleń
- różne formy współpracy (niekoniecznie pełny etat)

Napiszcie do nas!

Pamiętając o podaniu dokładnego adresu i nr telefonu.

IŁPASZ S.A.
Dział Sprzedaży, ul. Staszica 35, 13-240 Howo Osada

14/17/140019

FAKTURY I RACHUNKI W 2001 R.

Zarejestrowany podatnik VAT

- wystawia wyłącznie faktury VAT
- przyjmuje faktury VAT lub rachunki

Podstawa prawna: art. 32 ustawy z 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 11, poz. 50 z późn. zm.), rozdział 13 rozporządzenia ministra finansów z 22 grudnia 1999 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o VAT (Dz. U. Nr 109, poz. 1245).

Osoba zwolniona z VAT

- wystawia wyłącznie rachunki
- przyjmuje rachunki lub faktury VAT

Podstawa prawna: art. 87-90 ordynacji podatkowej oraz par. 20 rozporządzenia ministra finansów z 31 grudnia 1997 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy – ordynacja podatkowa (Dz. U. Nr 162, poz. 1224 z późn. zm.).

JAKIE DANE:

Zgodnie z tymi przepisami, rachunek dokumentujący sprzedaż towaru lub usługi, wystawiany przez osobę nie będącą zarejestrowanym podatnikiem VAT, powinien być wystawiony z kopią i musi zawierać następujące dane:

- imiona i nazwiska (nazwę albo firmę) oraz adresy sprzedawcy i kupującego, bądź wykonawcy i odbiorcy usługi;
- datę wystawienia i numer kolejny rachunku;
- określenie rodzaju i ilości towarów lub wykonanych usług oraz ich ceny jednostkowe;

- ogólną sumę należności wyrażoną liczbami i słownie;
- czytelny podpis wystawcy rachunku oraz odcisk pieczęci wystawcy rachunku, jeśli się nią posługuje.

Zakup nieruchomości

Prawo wspólnotowe umożliwia obywatelom państw Unii dokonywanie zakupu nieruchomości we wszystkich państwach członkowskich na równych zasadach.

Unia zapewnia cztery podstawowe swobody: przepływ pracowników, przepływ kapitału, prowadzenie działalności gospodarczej, świadczenie usług.

Oznacza to, że po wejściu Polski do Unii Europejskiej Polacy będą mogli podjąć pracę w jednym z krajów członkowskich na takich samych zasadach co obywatele tychże państw. Będą mieli zagwarantowaną możliwość kupna mieszkania.

Warunki kupna ziemi oraz nieruchomości są inne w różnych państwach członkowskich. W Danii cudzoziemcy, którzy chcą nabyć rezydencję muszą udowodnić silny związek z Danią. Ten silny związek może przejawiać się posiadaniem rodziny, spędzaniem urlopów lub weekendów, doskonałą znajomością języka itp.

Jeśli natomiast cudzoziemiec zamierza mieszkać w Danii na stałe, wówczas do uzyskania zezwolenia na kupno nieruchomości wystarczy oświadczenie o takim zamiarze.

W Austrii natomiast wszystkie akty prawne mówiące o obrocie gruntami nakazują traktowanie obywateli państw członkowskich Unii na równi z własnymi obywatelami. Wyjątkiem było nabywanie przez cudzoziemców domów i mieszkań na całą rekreację. Do uzyskania zgody na nabycie nieruchomości należało wykazać się pięcioletnim okresem pobytu w Austrii. Obowiązywało to tylko do końca ubiegłego roku, czyli do końca pięcioletniego okresu przejściowego przynależnego Austrii w traktacie akcesyjnym.

Wielka Brytania stosuje zasadę traktowania cudzoziemców jak obywateli królestwa. Nabywanie nieruchomości nie jest objęte żadnymi ograniczeniami. Dotyczy to oczywiście obywateli państw Unii Europejskiej.

W Polsce cudzoziemcy już obecnie mogą nabywać nieruchomości. Muszą uzyskać zezwolenie ministra spraw wewnętrznych i administracji. Przepis ten nie dotyczy cudzoziemców, którzy mają zezwolenie na pobyt stały w naszym kraju.

Oprac. mic.

Serwis dom.pl

Internetowy serwis budowlany dom.pl uruchomił dział prawny. Serwis zawiera zbiór ustaw, rozporządzeń i norm związanych z branżą budowlaną, i jest podzielony na kategorie dotyczące prawa budowlanego, bhp, budownictwa mieszkaniowego, gospodarki nieruchomościami, normalizacji i zamówień publicznych.

W ybór drzwi do budynków i pomieszczeń musi uwzględniać trzy aspekty: uwarunkowania wynikające z konstrukcji budynku, oczekiwania związane z funkcjonalnością drzwi i względy estetyczne. Wybór odpowiednich drzwi wpływa nie tylko na poczucie bezpieczeństwa, zaoszczędzenie energii cieplnej, bezproblemową eksploatację, ale także na możliwość uzyskania nawet 30 proc. niższej składni przy ubezpieczeniu domu czy mieszkania.

Wymiary zaprojektowanych i wykonanych w budynku otworów drzwiowych, choć mogą być korygowane, wpływają istotnie na wymiary drzwi. Szerokość zależy od ich przeznaczenia i rodzaju zamykania pomieszczenia. W Polsce podaje się wymiar drzwi w świetle ościeżnicy. W budynku mieszkalnym wynosi on zwykle dla drzwi 1-skrzydłowych pokojowych -

SKRZYDŁA DRZWIOWE WEWNĘTRZNE		
Wymiary	A mm	B mm
typ „60°	618	642
typ „70°	718	742
typ „80°	818	842
typ „90°	918	942
typ „125° dwuskrzydłowe	1270	1294
typ „145° dwuskrzydłowe	1470	1494

A - wewnętrzna szerokość skrzydeł drzwiowych
B - szerokość zewnętrzna

80 cm, dla drzwi do pomieszczeń gospodarczych, łazienki, WC - 70 cm (do WC dopuszcza się szerokość 60 cm); dla drzwi wejściowych do mieszkania - 90 cm, a wejściowych do budynku - 115 cm. Wysokość przejścia w świetle ościeżnicy dla drzwi wewnętrznych wynosi najczęściej 200 cm, ale możliwe są i inne wymiary, np. 196 cm, 205 cm, 210 cm (tabela 1).

Zgodnie z normami polskimi grubość skrzydeł drzwiowych wewnętrznych wynosi 40 mm, a skrzydeł zewnętrznych 44 mm. Produkowane są drzwi, zwłaszcza zewnętrzne o innych grubościach, np. 54 i 64 mm. Rozpiętość wymiarów jest znacznie większa, bowiem na rynku dostępne są drzwi importowane,

Większość polskich miast ma niewiele nowoczesnych biurowców lub nie ma ich wcale. W takich województwach jak pomorskie czy warmińsko-mazurskie, biurowce o standardzie europejskim są dopiero w trakcie budowy. Powolny rozwój tego typu nieruchomości wynika z braku zapotrzebowania na tak wysoki standard budynku.

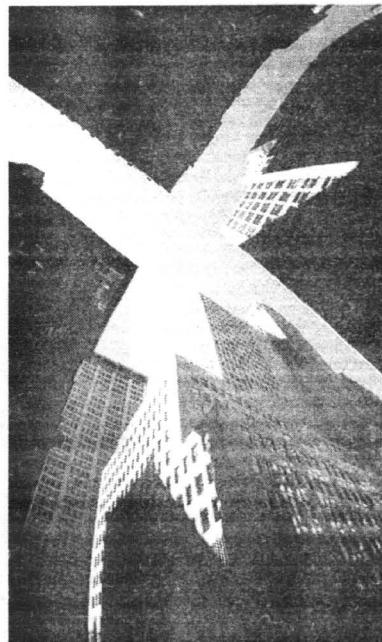
RÓŻNIE O BIUROWCACH

P rzedsiębiorstwa mniejsze i średnie przeważnie lokują się w pomieszczeniach o niższych stawkach czynszowych. Głównymi klientami poszukującymi powierzchni biurowych o europejskim standardzie są banki, kancelarie prawnicze lub firmy leasingowe.

W większości naszych miast adaptacja różnych pomieszczeń mieszkalnych i magazynów sprzed 1990 r., czy modernizacja starych biur stanowią popularną formę zdobywania powierzchni biurowych. Nowo wybudowane biurowce stoją częściowo puste. Tymczasem ze względu na atrakcyjną stawkę czynszu na biura przerabiane są stare magazyny. Coraz częściej zdarza się, że małe firmy ograniczają lub zawieszają działalność, przez co liczba wolnych lokali produkcyjno-magazynowych się powiększa. Z braku nowoczesnych powierzchni rolę biurowców w pewnym stopniu spełniają wyremontowane, reprezentacyjne kamienice, które, jeśli tylko są atrakcyjnie zlokalizowane i mają w pobliżu wystarczającą ilość miejsc parkingowych, są uznawane nawet za budynki biurowe klasy A.

Zdarzają się firmy, które są zdecydowane wyłącznie na wynajem pomieszczeń biurowych w starych kamienicach.

Jedyną zaletą, odróżniającą biurowce klasy A od biurowców o niższym standardzie, są własne parkingi. Odpowiednia liczba miejsc dla pojazdów jest rzadko spotykana w centrach miast o wąskich ulicach i chodnikach. W wielu przypadkach ten problem może być rozwiązany tylko przez budowę podziemnego parkingu. Przedsiębiorstwa o mniejszych możliwościach finansowych lub usługowo-handlowych wolą więc usadowić się w dzielnicach oddalonych od centrum, gdzie nie ma problemów z parkowaniem.



Barzdo powoli, ale jednak również w wojewódzkich metropoliach rośnie zapotrzebowanie na biurowce o standardzie europejskim

ne, produkowane wg wymiarów i norm obowiązujących w kraju producenta. Przystępując do budowy domu należy więc dokonać wyboru rodzaju ościeżnic i drzwi oraz zapoznać się z informacją ich producenta o wymaganym wymiarze otworu ściennego. (rys. 2 i rys. 3)

Dobór rodzaju ościeżnicy i sposób jej zamocowania zależy od konstrukcji ścian budynku. Ościeżnice metalowe i ościeżnice z litego drewna wykonane sposobem tradycyjnym można mocować do ścian na mokro (po uprzednim zabezpieczeniu drewna przed wilgocią), przed ostatecznym wykończeniem ścian, tj. przed szpachlowaniem, malowaniem, przed ułożeniem posadzki.

Rozważania o drzwiach

Taka kolejność prac nie jest jednak korzystna dla skrzydeł drzwiowych, które przecież są wykończone ostatecznie i muszą być zabezpieczone np. folią podczas dalszych prac we wnętrzu.

Ościeżnice do drzwi wewnętrznych, wykonane z płyty wiórowej lub płyty MDF są montowane tzw. metodą suchą przy użyciu pianki montażowej. Jest to wygodne rozwiązanie w budynkach o konstrukcji lekkiej, wykonanych np. w technologii kanadyjskiej.

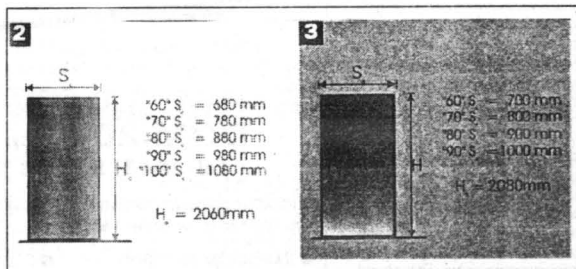
Mocowanie tego rodzaju ościeżnic do ścian murowanych może nastąpić po zakończeniu prac mokrzych i po całkowitym wyschnięciu budynku. Otwory drzwiowe w ścianach murowanych powinny być wykończone tzw. ślepą ościeżnicą, czyli starannie przytwierdzoną, impregnowaną przeciw wilgoci i zagrzybieniu deską, do której przy użyciu poliuretanowej pianki montażowej zostanie umocowana ościeżnica.

Zaletą ościeżnic z tworzyw drzewnych jest to, że mogą być zakładane jako jeden z ostatnich elementów wyposażenia budynku, np. po naklejeniu tapet. Ich montaż nie powoduje zanieczyszczeń i nie jest skomplikowany, a chociaż może

liwy do wykonania we własnym zakresie, to ze względu na ewentualną konieczność regulacji zawieszania skrzydła drzwiowego i swobody jego otwierania, korzystnie jest, aby dokonywały to wyspecjalizowane, autoryzowane przez producenta drzwi ekipy.

Liczba drzwi oraz ich rozmieszczenie nie powinny zmniejszać wartości użytkowej pomieszczenia i powodować strat powierzchni mieszkalnej. Rozróżnia się drzwi otwierające się do wewnątrz (drzwi pomieszczenia) oraz otwierające się na zewnątrz (na korytarz). Montowanie drzwi otwierających się do wnętrza pomieszczenia jest szczególnie ważne na korytarzach w budynkach wielorodzinnych i innych, wszędzie tam, gdzie może zaistnieć konieczność szybkiej ewakuacji dużej liczby ludzi. W drzwi otwierające się na zewnątrz wyposaża się łazienki, pomieszczenia WC i pomieszczenia z piecami gazowymi.

Drzwi dzieli się wg kierunku oraz sposobu otwierania i za-



Wymiary otworów dla ościeżnic: 2-Porta; 3-2MDF

mykania na lewe i prawe, a także na obrotowe, przesuwne i drzwi tzw. amerykańskie - otwierające się do wewnątrz i na zewnątrz. Osoby sprowadzające na własną rękę drzwi z zagranicy muszą pamiętać, że w różnych państwach istnieją różne systemy nazewnictwa rodzajów drzwi, a nawet odwrotnie, w porównaniu z polskimi, określenia drzwi lewych i prawych. Prace normalizacyjne dotyczące stolarki otworowej są prowadzone przez Europejski Komitet Normalizacyjny i, jak dotąd, nie zostały zakończone. **cd. na str. 8**

cd. ze str. 7

Ze względu na miejsce wbudowania rozróżniamy drzwi wewnętrzne wejsiowe, wewnątrzlokowe i zewnętrzne. Ze względu na funkcję drzwi dzieli się na pokojowe, łazienkowe, garażowe itd. Rodzaj ościeżnicy wykonanej z drewna, stali lub tworzyw drzewnych oraz konstrukcja skrzydła pozwalają wyróżnić drzwi przyglowe i bezprzyglowe. Ze sposobu konstruowania skrzydła drzwiowego wynika podział na drzwi płytowe, płycinowe, klepkowe, ażurowe.

Podstawową funkcją drzwi zewnętrznych jest oddzielenie wnętrza domu od świata zewnętrznego i odgródzenie od niepożądanych wpływów otoczenia. Drzwi atestowane przez Instytut Techniki Budowlanej są poddawane badaniom współczynnika izolacyjności akustycznej, szczelności na wodę opadową, badaniom infiltracji powietrza, odporności ogniowej oraz badaniom właściwości mechanicznych, np. zawiasów, wpływu wielokrotnego otwierania czy zamykania skrzydła na trwałość drzwi i innych.

Ważną zaletą drzwi zewnętrznych są zabezpieczenia przed włamywaczami. Można zdecydować się na zamontowanie drzwi o podwyższonej odporności ogniowej, a także kuloodpornych i chroniących przed szkodliwym promieniowaniem.

Oceniając przydatność drzwi zewnętrznych do potrzeb budynków jednorodzinnych należy zwrócić uwagę na takie ich części, jak: ościeżnicę i jej sposób mocowania w otworze drzwiowym, skrzydło drzwiowe, jego konstrukcję (m.in. pod kątem możliwości zamocowania w nim zamków) oraz dokładność osadzania skrzydła drzwiowego w ościeżnicy (szczelność); okucia zastosowane przez producenta, np. zawiasy, zamki z blokadami oraz próg.

Na funkcjonalność drzwi mają wpływ: wymiary przekroju poszczególnych elementów – głównie grubość skrzydła drzwiowego, rodzaj zastosowanych materiałów konstrukcyjnych, rodzaj wypełnienia.

Cechy drzwi decydujące o ich przydatności są ukryte wewnątrz atrakcyjnej formy. Producenci konkurują ze sobą proponując coraz doskonalsze rozwiązania konstrukcyjne i materiałowe oraz potwierdzoną certyfikatem wydanym przez ITB wymaganą wysoką jakość produktu. O odporności drzwi na włamanie często decyduje sposób przymocowania ościeżnicy w otworze drzwiowym. Na stopień izolacji cieplnej wpływa zaś uszczelka między skrzydłem drzwiowym a ościeżnicą i próg.

Zasadniczy element konstrukcyjny skrzydła drzwiowego stanowi rama. Proponowane są tu rozwiązania konstrukcyjne ram wzmocnionych dodatkowymi materiałami, np. stalowymi lub aluminiowymi listwami, uniemożliwiającymi rozbić, przepiłowanie czy przewiercenie drzwi. Przestrzeń pomiędzy elementami ramy wypełniana jest tradycyjnie drewnem lub, zgodnie z nowymi technologiami, materiałami o podwyższonej parametrach izolacji cieplnej i akustycznej, np. pianką poliuretanową, płytą wiórową z otworami, samogasnącym styropianem, wełną mineralną gwarantującą półgodzinną odporność ogniową bądź układem warstw blachy, tworzyw drzewnych i sztucznych oraz drewna, dzięki

Rozważania o drzwiach

którym drzwi mogą być np. kuloodporne.

Istotnym zagadnieniem dotyczącym drzwi zewnętrznych jest sposób zamknięcia. Dzisiaj oferta zamków jest tak wielka, że nawet trudno liczyć na rzetelną fachową poradę. Generalnie korzystniej jest decydować się na zamontowanie w drzwiach zamków atestowanych, dostatecznie wytrzymałych na włamanie, zabezpieczonych przed zniszczeniem przez nawiercenie i, co ważne, zainstalowanych przez fachowca.

Stosowanie większej liczby zamków niż trzy jest niewskazane, ponieważ osłabiona zostaje konstrukcja drzwi. Jeśli planowany jest montaż jednego zamka, to powinien on uruchamiać wielokierunkowe blokady. Jeżeli zamków

ma być więcej, to korzystnie jest, aby pochodziły one od różnych wytwórców.

Oczywiście, nawet najlepszy zamek nie pomoże, jeśli popołupnie zostaną błędy w jego montażu. Szczególnie ważne jest, aby odpowiednio mocno przytwierdzić do ościeżnicy jarzmo, w które wchodzi rygiel podczas zamykania zamka.

Inne wymagania z punktu widzenia użytkownika dotyczą drzwi wewnętrznych. Istotną tutaj jest ich estetyka zharmonizowana z wnętrzem, dobór zawiasów, sztyków i klamek oraz izolacyjność akustyczna.

Oferowane na rynku drzwi wewnętrzne można, ze względu na użyty do ich wykonania materiał, podzielić na drzwi najwyższej jakości wykonane z litego drewna dębowego, egzotycznego, iglaste-

go; drzwi standardowe wykonane z tzw. płyty komórkowej; drzwi z tworzywa drzewnego - płyty MDF. Wypełnieniem standardowych skrzydeł drzwiowych wykonanych z płyty komórkowej jest tzw. plaster miodu, czyli ażurowa wkładka z tektury bądź płyty pilśniowej.

Powierzchnie tych drzwi stanowi płyta pilśniowa twarda pokryta okleiną naturalną lub folią. Popularnie są drzwi wewnętrzne bez-

przyglowe wykonane z płyty MDF, tj. płyty pilśniowej średniej twardości, których powierzchnia pokryta jest tworzywem sztucznym.

Dokonanie zakupu odpowiednich drzwi jest zadaniem trudnym, ponieważ propozycja rynkowa jest... bardzo obszerna i zróżnicowana. Tym bardziej więc przydatne okazać się powinny nasze dane wyżej rady ułatwiające wybór. H.N.

HALE STALOWE**PŁYTY****WARSTWOWE**

Firma

R.R.U.H. KOLEX

autoryzowany

przedstawiciel

firmy TARMONT

TARMONT

82-300 Elbląg,
ul. Gwiezdna 19/18
tel. (0-55) 236 92 02
GSM 602 312 062
fax (0-55) 236 91 96

DOM 2000 sp. z o.o.
promocja

Po raz pierwszy na rynku polskim.
Od 1970 na rynku zachodnim i skandynawskim.

DOM 2000 sp. z o.o.
tel. (043) 843 93 11,12

Budujemy domy parterowe dla przeciętnego Kowalskiego.
Typ HB-136 m² w cenie 185 000 zł

- dwa pokoje dziecięce
- 2 łazienki
- sypialnia
- sauna
- pokój gościnny
- pomieszczenia gospodarcze
- kuchnia z aneksem jadalnym wraz z wyposażeniem

185 000 zł z montażem i podatkiem VAT.

Oferta przeznaczona wyłącznie dla inwestorów indywidualnych.
Ważna do 31.03. 2001 r.

COMPACT
TECHNIKA
GRZEWCA
I SANITARNA
SPRZEDAŻ
HURTOWA I DETALICZNA

*Przedstawicielstwo
czołowych producentów
krajowych i zagranicznych*

*Zawsze
najwyższa
jakość!
Zawsze najlepsze
ceny!*

Bardzo atrakcyjne raty w ciągu 10 min.

Zajączkowo Tczewskie 27 a
83-111 Miłobądz
tel./fax (058) 536 96 02
tel. (058) 536 96 75

Biurowo techniczno-handlowe
80-557 Gdańsk
ul. Marynarki Polskiej 59
tel. (058) 762 07 84
tel. (058) 762 07 85

Godziny otwarcia
poniedziałek - piątek od 7.00 do 17.00
soboty od 8.00 do 13.00

FIRMABUD
 S.A.
 GRUPA NOWY DOM
Oferuje do sprzedaży

**Mieszkania w budynku 22-rodzinnym
wraz z infrastrukturą i garażami.**

Bardzo atrakcyjna lokalizacja:

Gdańsk-Ujeścisko, ul. Lubelska, teren parkowy

Budynek obejmuje 22 mieszkania z kompletnym wyposażeniem w cenie brutto 2690 zł/m p. uż. 1.11 garaży w cenie brutto 23 000 zł za garaż.
Powierzchnia użytkowa wszystkich mieszkań 1319,4 m² mieszkania od 32 do 84 m².
W cenę wliczona jest wartość gruntu z pełnym prawem własności.

Budynek w realizacji

(aktualne zaawansowanie - stan surowy zamknięty)
termin zakończenia: 07. 2001 r.

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

DOMINIUM S.A. Gdańsk, ul. Chmielna 63/64, tel. (058) 305 60 75, 305 60 74

Kierownik budowy inż. K. Bortkiewicz 0502 126 548

Przedsiębiorstwo Budowlane FIRMABUD - Grupa NOWY DOM S.A.

Środa Wlkp., ul. Marcerska 18, tel. (061) 28 530 84, GSM: 0602 510 072

FABIA NIEŻŁE COMBI-NUJE



Lada dzień także do polskich sklepów powinna trafić skoda fabia w wersji combi. Zapewne spotka się z równie entuzjastycznym przyjęciem jak na Zachodzie. Niestety, nie będzie to już auto w stanie. W wersji topowej na pewno przekroczy cenę 65 tys. zł.

Jej nadwozie, dłuższe od hatchbacka o 26 cm, oferuje przy normalnym położeniu siedzeń 426, a po ich złożeniu 1225 litrów bagażnika. Aby zmysłowić sobie, jaką przestrzeń dysponujemy, należy dodać, że przy rozłożonej kanapie mamy powierzchnię o du-

gości 1,5 metra, a w największym miejscu (między nadkolemi) ma ona szerokość 1 metra. Reszta nadwozia nie różni się niczym od hatchbacka, choć fabia - według sporej części recenzentów - combi jest dużo ładniejsza od limuzyny, a wiadomo przecież, że nie zawsze o wyborze samochodu decydują same dane. Stąd też jest bardzo prawdopodobne z combi sprzedawać się może nawet lepiej niż hatchback, chyba że uniaemożliwi to zbyt wysoka cena.

W fabii combi nie będzie oferowany najsłabszy silnik (60 KM) znany z hatchbacka. Listę

jednostek napędowych otwiera motor o pojemności 1,4 litra o mocy 68 KM. Ciekawszym rozwiązaniem jest znany z polo silnik 1.4 16V (75 KM). Ze względu na dużą elastyczność producent zdecydował się na wyposażenie go również w automatyczną skrzynię biegów.

Dla kierowców o sportowych aspiracjach przeznaczony będzie silnik 23-litrowy o mocy 115 koni. Przy wadze pojazdu przekraczającej nieznacznie 1100 kg producent zapewnia, że auto ma się rozpędzać do „setki” poniżej 10 s.

Amatorom spokojnej i oszczędnej jazdy najbardziej przypadnie do gustu 100-konny turbodiesel. W skrajnie niekorzystnych warunkach - w cyklu

miejskim, auto ma spalać około 6,4 litra oleju napędowego na 100 km.

W podstawowej wersji fabii - classic otrzymamy jako wyposażenie standardowe, m.in. airbag kierowcy, elektryczno-hydrauliczne wspomaganie kierownicy, regulacja kierownicy w dwóch płaszczyznach, immobiliser, obrotomierz z cyfrowym zegarem, asymetrycznie dzielone tylne siedzenie, roleta bagażnika i elektryczny zamek tylnej klapy otwierany pilotem. Dokupić będzie można: ABS, airbag pasażera, boczne podusz-

ki powietrzne, relingi dachowe, spryskiwacze reflektorów, elektrycznie sterowany szklany dach oraz instalację radiową.

Wersję comfort stanowiąc bę-



Dane techniczne:	1.4	1.4 16V/aut.	1.4 16V
	2.0	1.9 SDI	1.9 TDI
Silnik	benz.R4,8V	benz.4R,16V	benz.4R,16V
	benz.R4,8V	diesel,R4,8V	tdiesel,4R,8V
Pojemność skokowa	1397	1390	1390
	1984	1896	1896
Moc maks.(kW/KM)/obr./min.)	50/68/5000	55/75/5000	74/100/6000
	85/115/5200	47/64/4000	74/100/4000
Maks.mom.obr.(Nm/obr./min.)	120/2500	126/3800	126/4400
	170/2400	125/1600-2800	240/1800-2400
Prędkość maksym.(km/h)	164	170/169	186
	197	158	187
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	15,8	14,1/17,3	11,6
	10,1	19,0	11,6
Zużycie paliwa (l/100km)	95	95	95
	95	95	95
w mieście	9,6	9,3/10,8	9,7
	11,1	6,2	6,4
poza miastem	5,6	5,3/6,0	5,6
	5,9	4,0	4,0
mieszane	7,1	6,7/7,8	7,1
	7,8	4,8	4,9
Poj.zb.paliwa (l)	45	45	45
	45	45	45
Poj.bagażnika (l)	426/1225	426/1225	426/1225
	426/1225	426/1225	426/1225
Masa własna (kg)	1100	1095/1130	1100
	1145	1160	1180
Dł./szer./wys.(mm)		4222/1646/1452	

dzie classic wzbogacony o ABS, airbag pasażera, lampy przeciwmgłowe przednie, fotel kierowcy regulowany w trzech płaszczyznach, elektrycznie sterowane szyby przednie, komputer pokładowy, centralny zamek wycieraczkę tylnej szyby z funkcją włączenia po wrzuceniu wstępnego biegu i gniazdo 12 V w bagażniku. Dokupić można: boczne airbagi, relingi dachowe, spryskiwacz reflektorów, elektrycznie sterowany szklany dach, automatyczną klimatyzację i radioodtworacz.

I wreszcie wersję topową - elegance stanowiąc ma comfort wzbogacony o: ABS, boczne airbagi, automatyczną klimatyzację, elektrycznie sterowane szyby z przodu i z tyłu, centralny zamek sterowany pilotem, podgrzewane siedzenia przednie, elektrycznie sterowane i podgrzewane lusterka i dysze spryskiwaczy szyby oraz 14-calowe felgi aluminiowe. Dokupić będącymi mogli relingi dachowe, spryskiwacze reflektorów, elektrycznie sterowany szklany dach, tempomat i radioodtworacz z CD.

Audi

Dobre formy funkcjonują jak mięsień serca: nigdy nie przestają pulsować.



KREDYT jak po sznurku

VOLKSWAGEN BANK POLSKA
Bezpośredni w kontaktach

Gajos
SOPOT, Kasztanowa 4

tel. (058) 551 33 17, 551 65 90, tel. 0604 546 766, fax (058) 551 52 02,
www.gajos.com.pl

Dobry początek Skody

W styczniu sprzedano w Polsce około 31 tys. aut osobowych wobec 39,2 tys. w styczniu ubiegłego roku - twierdzi pragnący zachować anonimowość przedstawiciel branży motoryzacyjnej. Styczeń przynosi również zmiany w rankingu najlepiej sprzedających się marek. Na trzecie miejsce - po Fiacie i Daweoo - wysunęła się Skoda, dystansując Opla. Do klientów trafiło 4317 aut tego producenta, tymczasem Opel sprzedał jedynie 1726 aut. Skoda zanotowała jednocześnie wzrost sprzedaży w porównaniu ze styczniem 2000 r. aż o 1479 sztuk.

Według pierwszych nieoficjalnych szacunków, Fiat sprzedał w styczniu około 8,8 tys. samochodów wobec blisko 14 tys.

w tym samym miesiącu 2000 r. Jeśli dane te się potwierdzą, oznaczałoby to spadek większy niż szacowane przez Fiat Auto Poland 27-30 proc. Firma na razie nie ujawnia oficjalnych wyników za styczeń, chociaż jej przedstawiciele przyznają, że sytuacja jest dramatyczna.

Drugie w zestawieniu Daweoo FSO sprzedało w styczniu 5620 aut osobowych, czyli o ponad 2 tys. mniej niż w takim samym okresie roku 2000. Plany na ten rok zakładają sprzedaż na krajowym rynku 101 tys. aut, jedynie około 6 tys. mniej niż w 2000 r.

Nadal podstawą sprzedaży ma być matiz (ponad 40 tys.) oraz lanos (30 tys.).

Nie najlepiej wygląda sytuacja Forda, który w styczniu

2000 r. był na piątej pozycji ze 1669 sprzedanymi pojazdami. W tym roku sprzedał zaledwie 875 aut.

Wzrost sprzedaży oprócz Skody odnotowały natomiast firmy francuskie: Renault i Peugeot. Ta pierwsza znalazła nabywców na 1737 aut, o 276 sztuk więcej niż w styczniu 2000 r. peugeot sprzedał 1615 samochodów, o 385 więcej niż w takim samym okresie 2000 r.

Jednakże zdaniem wielu analityków i przedstawicieli branży, styczeń nie jest miarodajny, jeśli chodzi o ocenę tego rocznego rynku. Wiele firm, które notowały wzrost sprzedaży, w znacznej mierze zawdzięcza to ofensywnie prowadzonym akcjom promującym zakup aut z rocznika 2000.

ZAFIRA ZAAKCEPTOWANY

Opel zafira wciąż stanowi przedmiot pożądania olbrzymiej rzeszy zwolenników minivanów. I nic dziwnego. Za stosunkowo nieduże pieniądze (ok. 82 tys. zł) możemy otrzymać wcale nie najdroższy, a dobrze wyposażony

Ta siódemka może przy tym zabrać ze sobą nie więcej niż 150 l bagażu, bo więcej się - po prostu - raczej nie zmieści. Dopiero po złożeniu tylnych siedzeń pojemność „kufra” wzrasta czterokrotnie.

Bez foteli środka otrzymamy bagażówkę zdolną

pa po złożeniu może pełnić rolę stolika (patrz zdjęcie).

Elegance jest wersją o szczególnie wysokim poziomie bezpieczeństwa. Wśród zastosowanych systemów z tej dziedziny znajdują się ABS z EBD oraz TCS, które zapobiegają poślizgom przy ruszaniu i przyspieszaniu, a także cztery poduszki powietrzne. Auto prowadzi się pewnie również dzięki „utwardzonemu”, ale dobrze usta-



pojazd rodzinny z niezłym silnikiem i wygodnym wnętrzem dla siedmiu osób. No, może niezupełnie wygodnym dla wszystkich, gdyż w trzecim rzędzie wysocy pasażerowie nie będą mieli dosyć miejsca na nogi.

przewieź ładunek 1700 - litrowy.

W zafirze jest jeszcze coś takiego, jak system flex. Pozwala on złożyć dwa tylne siedzenia tak sprytnie, że po ich złożeniu powstaje idealnie płaska podłoga. Środkowa kana-

Podstawowe dane techniczne:

Silnik/liczba zaworów na cylinder	R4/R
Pojemność skokowa (cm3)	1796
Moc (kW/KM) przy obr./min.	85/115-5400
Moment (Nm) przy obr./min.	170-3400
Liczba drzwi/miejsc	5/7
Napęd/liczba biegów	na przednie koła/5 mech.
Hamulce p/t	T(w)/T
Koła/opony	195/65 R15
Długość/szerokość/wysokość (mm)	4317/1742/1636
Rozstaw osi (mm)	2694
Masa własna/ładowność (kg)	1435/525
Pojemność bagażnika (l)	150/600/1700
Prędkość max (km/h)	184
0-100 km/h (s)	12
Zużycie paliwa wg UE 93 (dm ³ /100 km)	
miasto/poza miastem/średnio	11,5/6,8/5

wionemu zawieszeniu. Oczywiście, trochę zmniejsza to komfort, ale za to nie będziemy mieli niespodziewających problemów, gdy zajdzie potrzeba gwałtownego omięcia przeszkody lub szybkiego wejścia w zakręt.

Raczej dobrze należy ocenić także silnik. Choć z pojemności 1,8 litra jest w stanie wykręcać tylko 115 KM mocy, to jednak - dzięki stosunkowo wysokiemu momentowi obrotowemu - zapewni w sumie niezłe osiągi. Niestety, sporo pali.

Pod strzałką

Mniej więcej kilka lat temu pojawiły się na naszych skrzyżowaniach świecące zielone strzałki. Przyzwyczajeni do tradycyjnych, namalowanych strzałek skręcamy zwykle bez oglądania się na cokolwiek.

Tymczasem przepisy wyraźnie mówią, że skręt w prawo przy czerwonym świetle jest dozwolony tylko wtedy, gdy w ogóle jest zielona strzałka. Jej brak oznacza, że musimy czekać na zielone światło dla wszystkich jadących z naszego kierunku. Jeśli jest strzałka zielona malowana, należy najpierw zatrzymać się i upewnić, że można bezpiecznie skręcić w prawo.

Praktycznie wypada zatrzymać się dwa razy. Najpierw przed przejściem dla pieszych, które zwykle występuje przy każdym niemal skrzyżowaniu. Drugi raz za nim, ale przed wjechaniem na stronę, w którą skręcamy, by przepuścić wszystkich nią jadących.

Jeżeli mamy do czynienia ze świecącą strzałką, trzeba czekać, aż się ona zaświeci. Dopóki nie pojawi się na sygnalizatorze zielona strzałka

zezwalająca na wykonanie manewru, jest tak, jakby jej nie było.

Zazwyczaj między zapaleniem się czerwonego światła i zielonej strzałki upływa nieco czasu. System światel zaprogramowano tak, aby zwiększyć bezpieczeństwo pieszych. Każdy samochód musi się zatrzymać, co umożliwia rozpoczęcie ruchu pieszych przez jezdnię.

Niestety, większość kierowców traktuje ową „przerwę” w zielonym świetle tak, jakby nie było. Co gorsza, wcale nie zachowują się jak przed przejściem dla pieszych należy. Prawie nikt się nie zatrzymuje. O wypadek niestety.

Równie nieodpowiedzialnie większość kierowców zachowuje się, gdy zielony sygnalizator waurnkowego skrętu w prawo się nie zapala. Wszyscy zakładają, że nastąpiła awaria i skręt jest dozwolony. Tymczasem w takiej sytuacji należy zachowywać się tak, jakby zielonej strzałki nie było. Jest to „klasyczny” wjazd na skrzyżowanie przy czerwonym świetle, co kosztuje słono...

J.W.

Urbino dla Ostrawy

Trzy autobusy Solaris Urbino: dwa 15-metrowe i jedno 12-metrowe, zamówiło w firmie Neoplan Polska z Bolechowa pod Poznaniem Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej z Ostrawy (Czechy). Dwie „piętnastki” od 27 stycznia jedzą już po Ostrawie. „Dwunastka” trafić ma do

odbiory pod koniec lutego. Jeden Solaris kosztuje około 1 mln zł.

W 2001 r. polski producent przekaże sześć autobusów Urbino 15 do Koszyc. W zeszłym roku Słowacy zakontraktowali łącznie dwadzieścia pojazdów tego typu. PW

Przemysłowe Volvo

W IV kwartale 2001 r. w fabryce pojazdów ciężarowych Volvo we Wrocławiu ruszy serijna produkcja maszyn przemysłowych. Inwestycja warta jest 5 mln USD (20,4 mln zł). W tym roku Volvo Poland CE chce wyprodu-

kować 100 maszyn budowlanych i zatrudnić 50-60 osób. Do roku 2004 liczba zatrudnionych wzrośnie do 200-250.

Wraz z rozpoczęciem nowej produkcji zostanie zakończony montaż ciężarówek we Wrocławiu. PJ

wiu. Z kolei Volvo Bus planuje zwiększenie produkcji. W 2001 r. Volvo wyprodukuje we Wrocławiu około 400 autobusów i 420 podwozi autobusowych. Z kolei Volvo Finance Poland, firma finansowa wspomagająca sprzedaż Volvo, obsługuje na polskim rynku w 2001 r. 1,06 tys. klientów.

Infolinia: 0-801 666 999, internet: www.seat.pl

Rabaty:

- Alhambra 2.0 - 8000 zł
- Toledo - 5000 zł
- Leon - 4000 zł
- Vario - 4000 zł
- Cordoba - 3000 zł
- Inca - 2440 zł
- Ibiza - 2000 zł

Seat. Wygrana bez ryzyka!!!

Przy zakupie każdego modelu Seata z roku 2000 otrzymasz rabat od 8. do 2. tysięcy złotych.

Ponadto, w ramach nowej promocji gwarantujemy co dziesiątemu nabywcy Seata zwrot połowy ceny samochodu!

Gwarantowane rabaty i zwrot połowy ceny samochodu dla co dziesiątego nabywcy lub dodatkowo 5% upustu.

Pospiesz się! Wygraj podwójnie!
(Szczegółowy regulamin promocji aktualnej tylko do końca stycznia 2001 dostępny w salonie).

Gdańsk-Jasień, ul. Jabłoniowa 2
salon, tel. (058) 322 11 65
serwis, tel. (058) 322 11 86

Auto-Gosk s.c.

Gdynia, ul. Chwaszczyńska 72
salon, tel. (058) 629 40 00
serwis, tel. (058) 629 45 43

DOBLO NA EUROPALETY

Każdy kto chce się liczyć na rynek motoryzacyjny, musi mieć choćby jednego swojego reprezentanta w segmencie aut wielozadaniowych, znanych jako MPV. Projektując fiata dobro Włosi starali się zarazem upodobnić go do któregoś z najpopularniejszych modeli aut osobowych. Wypadło na pandę.

Stąd też dobro nie jest raczej autem dla estetów. Wysunięty przed przednią oś silnik z doklejonym z tyłu blaszano-szklanym

pudłem jest konstrukcją wręcz spartańską. Równie bezpretensjonalny jest przód auta z dużym wlotem powietrza i czarnym zderzakiem.

Wszystkie części - o czym przekonać się będziemy mogli osobiście już w marcu - są schowane pod tą prostą, a więc, tanią i łatwą do naprawy powłoką zewnętrzną. Trzeba przecież pamiętać, że właśnie użytkowana w celach zarobkowych samochodu (ten ma nośność 805 kg) najczęściej ulegają drobnym uszkodzeniom, a tymczasem koszty wy-

miany i lakierowania elementów nadwozia są bardzo duże. W fiacie nielakierowane zderzaki oraz plastikowe nakładki mają za zadanie obniżenie kosztów naprawy. Wysoko umieszczone lampy (zarówno przednie, jak tylne) są przy małych zderzeniach oszczędzane. Dodatkowo w celu obniżenia wydatków na naprawy zastosowano przednie i tylne demontowane strefy zgniotu.

Dzięki dodatkowemu wzmocnieniu struktury nośnej karoseria dobro jest bardzo sztywna, co pozytywnie wpływa na niewielkie



Dane techniczne

Wersja	1.2	1.9D
Drzwi/miejsca	3-5/2-5	3-5/2-5
Silnik/l.cyl./l.zaw	benz./4/8	diesel/4/8
Poj.silnika (ccm)	1242	1910
Moc maks. (kW/KM)	65/47,5	63/46
Maks.moment obr. (Nm)	102	118
0-100 km/h (s)	18,9	20,9
Prędkość maks. (km/s)	142	141
Śrzużycie paliwa (l/100 km)	7,7	7,2
Poj.zb.paliwa (l)	60	60
Poj.bagażnika (l)	750/3000	750/3000
Masa własna (kg)	1220	1290
Ładowność (kg)	625/805	625/805
Dł./szer.wys. (mm)	4159/1714/1800	

zabierali tylko jedną). Załadunek jest ułatwiony poprzez bardzo niską krawędź bagażnika i wysoko otwierające się drzwi (możliwa również wersja z asymetrycznie dzielonymi drzwiami).

Na rynku europejskim dostępne są na razie dwa silniki: benzynowy o pojemności 1.2 litra i mocy 65 KM i diesel 1.9 o mocy 63 KM. Docelowo do auta mają być montowane także silniki 1.6 o mocy 103 koni mechanicznych oraz 1.9 JTD (100 KM).

Na uznanie zasługuje doskonała skrzynia biegów, której obsługa kojarzy się bardziej z typowym autem osobowym.

Fiat dobro prowadzi się bardzo pewnie i mimo dużej wysokości stabilnie. Jest to spowodowane dość sztywnym zestawieniem zawieszenia. Niska podłoga bagażnika wymusiła zastosowanie resorów piórowych wspomaganym przez niskie sprężyny śrubowe. Tylne koła połączone są sztywną osią. Z przodu zastosowane kolumny McPhersona.

Docelowo dobro będzie wyposażone (w zależności od wersji) w 6 airbagów i ABS. Wszyscy pasażerowie tylnej kanapy mają do dyspozycji trójpunktowe pasy bezpieczeństwa. Wkład dodatkowego wyposażenia wchodzi: klimatyzacja, sprzęt audio (do wyboru odtwarzacz kasetowy lub CD) i nawigacja satelitarna. W standardzie auto będzie miało elektrycznie sterowane szyby, centralny zamek i wspomaganie kierownicy.

przenoszenie dźwięków pracującego zawieszenia. Na desce rozdzielczej (z niektórymi elementami przejętymi z punto) dominują szarości, choć producenci pokusili się też o wyróżnienie instrumentów obsługiwanych przez kierowcę kolorem niebieskim. Na uwagę zasługuje wygodne umieszczenie drążka zmiany biegów na desce rozdzielczej. Dzięki temu kierowca, który był zmuszony zaparkować auto lewą stroną blisko przeszkody, jest w stanie wyjść z pojazdu drzwiami pasażera.

Nowością jest wielkość bagażnika - 750 litrów do linii okien to na razie rekord. W wersji bagażowej (Cargo) jest w stanie zabrać „na pokład” do 3,8 m³ ładunku. Obrazowo rzecz ujmując, towarowy fiat jest w stanie pomieścić we wnętrzu dwie europalety (dotychczasowi konkurenci

Ostatnie modele 2000

Sprawdź, co możesz zyskać!



Neograniczone możliwości

Szczegóły u autoryzowanego dealera Nissan Poland.

KMJ s.c.

GDĄŃSK, GRUNWALDZKA 303, fax. 552 26 44
Salon - tel. (058) 552 17 28, 552 19 92, Serwis - tel. (058) 552 21 36, 552 13 17
www.nissan.gda.pl

Z czym do szyby

W okresie jesienno-zimowym szyby od wewnątrz, nawet w autach z dobrze działającym układem wentylacji, bardzo lubią zachodzić parą. Nie należy jednak wycierać ich ręką, w szczególności zaś szyby przedniej. Na powierzchni szkła pozostają bowiem wtedy ślady tłuszczu, które powodują powstawanie refleksów świetlnych w czasie jazdy nocą. Utrudnia to widoczność i męczy wzrok.

Do usuwania zamglenia najlepiej używać czystej, specjalnie przeznaczonej do tego celu ściereczki lub irchy. Szczególnie wygodna jest gąbka obszyla irchą. Gdy się zabrudzi, łatwo można ją uprać i ponownie używać.

Od czasu do czasu powinniśmy też zadbać o czystość samych szyb. Wszelkie osady, np.

po dymie tytoniowym, utrudniają przywracanie przejrzystości zamglonym szybom, będąc przyczyną powstawania smug.

Zaparowywaniu szyb można skutecznie przeciwdziałać stosując preparaty antyzroszeniowe. Ich wybór, zarówno w atomizerach, jak i sprayach, jest duży. Jednak używanie takiego środka nie zwalnia nas z obowiązku okresowego mycia szyb od wewnątrz. Działa on znacznie skuteczniej na czystej powierzchni szkła.

I jeszcze jedna uwaga. Otóż środek antyzroszeniowy nie powinien się używać w szklenie zamkniętej kabiny samochodu. Jego opary na ogół są lotne i w słabo przewietrzonym pomieszczeniu mogą być przyczyną zawrotów głowy.

NA SPORTOWO

W ankietach motoryzacyjnych Polacy zgodnie stwierdzają, że kochają się w autach sportowych i że zakup ich jest marzeniem prawie wszystkich. Na co za nas stać? W ub. roku największą kupiliśmy renaultów megane coupe (504 szt.). Na drugim miejscu znalazł się hyundai coupe (102), a za nim ford puma (40), toyota celica (47) i mercedes CLK (40).

Wynika z tego, że nie dla wszystkich termin „sportowy samochód” musi oznaczać to samo. Wiele zakwalifikuje do aut sportowych tylko typowe niskie, dwumiejscowe bolidy typu dodge viper czy mitsubishi 3000 GT. Dla innych sportowym autem będzie subaru impreza lub mitsubishi lancer evo VI (samochody startujące w Rajdowych Samochodowych Mistrzostwach Świata). Jeszcze inna grupa kierowców sportowe aspiracje zaspokoi jeżdżąc renault megane coupe. Wszyscy jednak będą dążyć do tego samego - szybkiej jazdy.

Typowe samochody sportowe, takie jak na przykład porsche, należą do tych raczej droższych i ich ceny rozpoczynają się zazwyczaj od 100 tys. zł. Swoją cenę samochody te zawdzięczają nie tylko znakomitej technice i doskonale wystylizowane u nadwozia. Sporą część sumy, jaką trzeba wyłożyć przy zakupie auta,

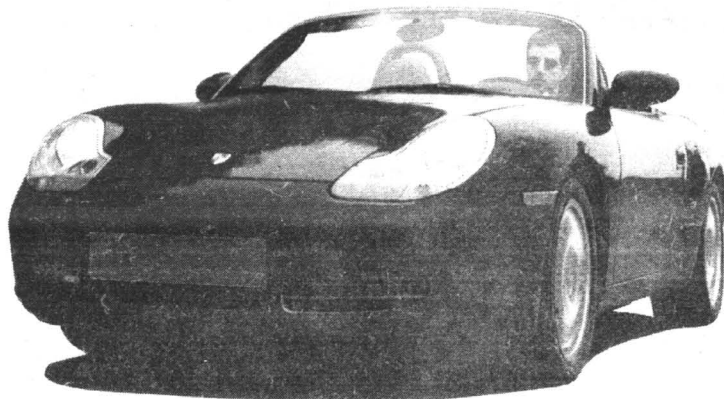
placimy też za znaczek, który umieszczony jest na masce. Dzieje się tak szczególnie w przypadku zakupu auta firmy, która produkuje wyłącznie samochody sportowe.

Niestety, jest to dopiero początek. Najważniejszym wydatkiem, który właściciele aut sportowych ponoszą, jest bowiem paliwo.

Auta sportowe są również drogie w utrzymaniu. Ich pakiety ubezpieczeń i serwisy są sporo droższe. Zazwyczaj samochody sportowe z powodu większej mocy silnika muszą spełniać sporo innych konstrukcyjnych wymagań. Dlatego duża ilość typowych podzespołów, które są wymieniane podczas zwykłego przeglądu, jest droższa od elementów zamontowanych w seryjnych samochodach. Chodzi tu o takie części, jak klocki hamulcowe czy amortyzatory.

Dodatkowo w sportowym samochodzie wielu wymian trzeba dokonywać częściej ze względu na szybsze zużywanie się, choćby właśnie klocków. Również w przypadku napraw powypadkowych, kiedy konieczna jest wymiana elementów blacharskich, trzeba mieć świadomość, że to co dodaje pojazdowi rasowego wyglądu, będzie kosztowało znacznie więcej niż ten sam element ze zwykłego samochodu.

Na przykład, przedni zderzak do ford focusa kosztuje około



Porsche jest najbardziej wymarzoną przez Polaków z grupy samochodów sportowych. Z tego segmentu najwięcej kupuje się jednak stosunkowo najtańszych renaultów megane coupe

700 zł. Za ten sam element do ford pumy trzeba zapłacić już ponad 1200 zł. Dodatkowo na części zamienne trzeba czasami czekać nawet trzy tygodnie. Serwisy nie chcą bowiem magazynować drogich elementów, na które nie ma popytu.

Jeżdżąc samochodem sportowym, wykorzystuje się zazwyczaj jego możliwości w pełni. Niestety, silniki tych aut są narażone na duże przeciążenia i dlatego trzeba też brać pod uwagę, że auta te „żyją” zazwyczaj krócej niż ich zwykłe odpowiedniki.

Pewną alternatywą dla tych, których nie stać na markowe

sportowe auto, jest tuning samochodu seryjnego. Są firmy, które przerabiają zwykle seryjne samochody na prawdziwe sportowe bolidy, zarówno pod względem osiągnięć jak i wyglądu.

Niestety, takie zabiegi również kosztują, choć są tańsze niż zakup rasowego auta. Dużym plusem takiej indywidualnej modernizacji jest fakt, że od samochodu sportowego już po samym wyglądzie spodziewamy się niezłych osiągnięć. Seryjne auto po tuningu robi znacznie większe wrażenie, kiedy wyprzedza sportowe auto, niż kiedy dzieje się odwrotnie.

Ma to jednak też swoje minu-

sy, auto po przeróbkach znacznie szybciej się zużywa, gdyż z seryjnego silnika wyciska się jeszcze kilka, a czasami kilkadziesiąt dodatkowych koni.

Zarówno wysokie ceny zakupu, jak i bardzo wysokie koszty eksploatacji, nie są w stanie zniechęcić prawdziwych pasjonatów. Jest ich jednak niewiele. Potwierdzają to rynkowe statystyki. W ubiegłym roku w Polsce kupiono u krajowych importerów nieco ponad 940 nowych aut sportowych. Najpopularniejszym samochodem tego segmentu jest renault megane coupe, którego to modelu sprzedano ponad 500 sztuk.



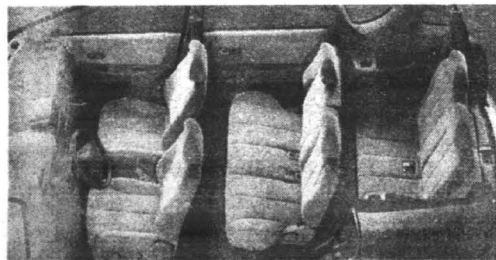
P rzestarzały joice nie miał większych szans w rywalizowaniu o czołowe miejsca na rynku minivanów. Kia postanowiło zastąpić go czymś bardziej nowoczesnym. I tak powstał carens.

W odróżnieniu od swego mniejszego „dziecka”, carens może zabrać na pokład sześć osób z niewielkim lub cztery ze sporym bagażem. Pojemność auta jest zatem zbliżona do najgroźniejszych rywali, ale pojemność, to nie wszystko. Blisze oględziny potwier-

dają nasze przypuszczenia, że o komforcie podróżowania carensem będą mogły mówić głównie osoby o średnim wzroście.

Trudno będzie się też pomieścić trzem „normalnym” dorosłym pasażerem na fotelach w środkowym, rzędzie, a jeszcze trudniej ulokować się całkiem z tyłu. Pojazd ten byłby zatem najwłaściwszy dla dwojga rodziców z gromadką dzieci.

Auta nie da się wykorzystać jako bagażnika, gdyż foteli się nie da prosto zdemontować.



Dla dwojga z gromadką

zaś złożone nie tworzą choćby w miarę równej podłogi.

Najładniej we wnętrzu - pod mocno pochyloną przednią szybą i za długą maską silnika - wygląda deska rozdzielcza.

cd. na str. 20



Groblewski

Gdańsk, ul. Jagiellońska 12 A Tel. (058) 557 55 15

Modele VW prod. 2000r.

do 8000 zł TANIEJ !



Przyjmujemy samochody w rozliczeniu.

OC, AC, NW i KR GRATIS !

LEPIEJ DOTRZEĆ

Czy współczesne samochody, określane jako bezobsługowe, wymagają docierania - to pytanie równie częste, co trudne do rozstrzygnięcia wśród kierowców - amatorów. Producenci silników odpowiadają na takie pytania wymijająco, zwykle standardowa wypowiedź brzmi: „Jakość elementów silnika jest tak wysoka, że nic nie musi się już w nich docierać”.

Ale właśnie w tym miejscu eksperci niezależni do producentów mają co innego do powiedzenia. Niebezpieczeństwo czai się właśnie w nadmiarze zaufania do jakości obróbki.

Wytwórcy samochodów rzeczywiście w ostatnich latach tak dalece zmniejszyli luzy tłokowe, że są one dziś wręcz absurdalnie niewielkie. Ale dzięki takim działaniom ogromnie poprawia się skład spalin. Na przykład w silnikach BMW luz pomiędzy tłokiem a cylindrem wynosi 0,03 mm (trzy setne milimetra!). Jeśli więc ktoś od razu zacznie „piłować” taki silnik, ryzykuje kleszczenie się wszystkich tłoków i nie powinien się potem dziwić

wysokiemu zużyciu oleju przez silnik.

Ale jak w takim razie prawidłowo docierać nowoczesny (nowy!) silnik? Najważniejsza reguła to absolutny zakaz „gazu do dechy”. Podczas jazdy z pełnym obciążeniem zarówno wszystkie łożyska, jak i cały układ tłokowo-korbkowy muszą dawać z siebie wszystko. I mimo najbardziej nawet perfekcyjnego smarowania musi (w nowitkim silniku!) dochodzić do stykania się metalu z metalem, bo te „idealnie obrabione i spasowane” powierzchnie wcale nie są takie idealne. Pod mikroskopem wyglądają jak całe pasma górskie. Docieranie ma za zadanie delikatne wyrównanie największych gór tych pasm, by możliwe było uzyskanie gładkiej powierzchni, koniecznej do podtrzymywania filtra olejowego na ściankach.

Najlepiej się to dokonuje podczas delikatnej jazdy na średnich obrotach, z niewielką ilością gazu. Absolutnie nie należy jeździć z dołami wychyleniem przepustnicy na niskich obrotach. Klóci się to co prawda z naszymi prezentowanymi w innych materiałach naucza-



To prawda, że większość nowoczesnych aut, jak choćby to audi TT, jest - jak głośną reklamę - bezobsługowa z punktu widzenia użytkownika, od którego nie wymaga się zaglądania pod maskę. Nie oznacza to jednak, jak chcą niektórzy, że nowe auto w ogóle nie wymaga kontroli właściciela, który powinien mieć świadomość, iż bezproblemowa jazda w przyszłości jest w dużym stopniu uzależniona od tego, jak się z autem będziemy obchodzić w pierwszych tygodniach jego „życia”

niami jazdy oszczędnościowej, ale przy takiej jeździe ogromnie wzrastają siły boczne działające na tłok, a tym samym gładzie cylindryczne są zwyżczanie „heblowane” przez tłoki. Wynikają-

ce z tego tarcie wytwarza wysoką temperaturę, która jeszcze bardziej uszkadza świeże gładzie.

Tak więc lepiej obchodzić się z pedałem gazu bardzo de-

likatnie. Ale nie tylko. Także hamulce wymagają powolnego wzajemnego dopasowania klocków i tarcz (także po każdej wymianie klocków, szczęść czy tarcz).

Z wideoradarem na karku

Wśród kierowców pokutują różne zdania w kwestii, czy zdjęcie ze stacjonarnego fotoradaru jest dla sądu dowodem np. popełnionego wykroczenia. Otóż jest, z jednym tylko wyjątkiem, gdy fotoradar działa na zasadzie techniki cyfrowej. Wówczas można podważyć oryginalność zdjęcia.

Jeśli policja chce ukarać kierowcę za przekroczenie dozwolonej prędkości, to w przypadku wideoradaru umieszczonego w radiowozie po zatrzymaniu ma ona obowiązek pokazać nagranie. Musi się na nim znaleźć data oraz godzina

(podobnie jak w nowoczesnych kamerach video), wyraźnie nakreślony numer rejestracyjny oraz cały samochód i prędkość zarejestrowana przez radar.

W przypadku fotoradaru powinniśmy otrzymać zdjęcie z datą i godziną oraz zmierzoną prędkością. Zdjęcia powinny obejmować pojazd i jego numer rejestracyjny. Nie ma z tym praktycznie problemu. Patrole policyjne bez wezwania stosują się do opisanej procedury. Zdarza się jednak, że „tajny” pojazd policyjny z wideoradarem siada na ognie łamiącego przepisy kierowcy i zaczyna polowanie. Nieraz jadącego

po drodze o dozwolonej prędkości 90 km/h z szybkością 120 km/h się nie zatrzymuje, ale towarzyszy mu przez jakiś czas. Do zatrzymania dochodzi, gdy obserwowany przyspiesza np. do 140 km/h. Oznacza to większy mandat.

Czy jest to prawidłowe zachowanie policji? Co zrobić, jeśli jadący za szybko i niezatrzymywany pojazd spowoduje wypadek? Czy można oskarżać policję o to, że nie zażegnała niebezpieczeństwa zatrzymując za szybko jadącego od razu? Przepisy tego nie precyzują, więc należy przyjąć, iż cała wina jest w takim przypadku po stronie sfotografowanego. **J.W.**

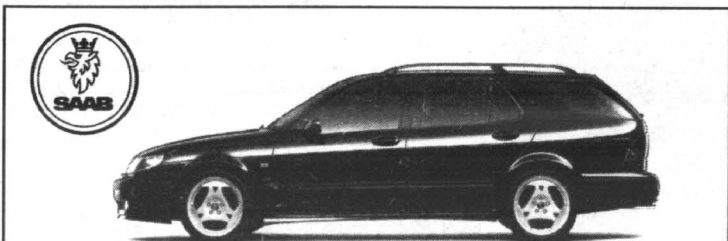
Biodiesel z rzepaku

Jeżeli dalej rosnąć będą ceny paliw ropopochodnych, to wkrótce opłacalne stanie się korzystanie z produktów destylacji rzepaku jako napędu silników diesla. Krajowe technologie już dawno są opracowane i leżą w szufladach. Na ich wdrożeniu w życie mogłyby skorzystać krajowi rolnicy, przetwórcy i użytkownicy samochodów. Czy jednak potężne, ropne lobby skorzysta z tej szansy, czy też nie dopuści do produkcji konkurencyjnego paliwa?

Już w latach 90. we Wrocławiu prowadzono próbną produkcję i sprzedaż olejów napędowych zawierających dodatki ekstraktów metylowych kwasów tłuszczowych pochodzenia roślinnego czyli po prostu wyciągów z rzepaku. Ostatecznie eksperymentu zaprzestano. Przyczyną był stosunkowo wysoki koszt uzyskiwania tego paliwa. Jednak nieustannie rosnąca akcyza na olej napędowy oraz wzrost cen paliw na rynkach światowych może przyczynić się do ponownego zainteresowania tym rodzajem energii. Warto przypomnieć, że w Polsce biodiesel - bo tak nazywane jest paliwo oparte na rzepaku - nie jest objęte w ogóle akcyzą. Uprawy rzepaku w naszym kraju stanowią

znaczący procent zasiewów. Wydajność produkcji paliwa z rzepaku jest znaczna i może przekraczać nawet 30 procent. Oznacza to, że z każdej tony rzepaku można uzyskać co najmniej 300 litrów biodiesla. W województwie pomorskim ogólna powierzchnia zasiewów wynosi około 600 tys. hektarów. Dotychczas rzepak zajmował tylko ponad 4 procent powierzchni upraw. Przy założeniu wydajności w granicach 2 ton rzepaku z hektara produkcja ogólna przekroczy milion ton. Z tej ilości rzepaku można by wyprodukować około 300 tysięcy litrów paliwa. To bardzo znacząca ilość. Na tej ilości paliwa samochód spalający średnio 6 litrów na 100 kilometrów mógłby przejechać ponad 50 milionów kilometrów. Może jeszcze bardziej obrazowe będzie określenie, że aż 500.000 samochodów mogłoby na tym paliwie przejechać odcinki po 100 kilometrów. A przecież wielkość uprawy rzepaku w naszym województwie można zwiększyć. Pomorskie może stać się krajowym zagłębiem biodiesla tym bardziej, że dysponujemy tu doskonałą rafinerią, w której można by rafinować olej rzepakowy. Może XXI wiek będzie właśnie przełomowym wiekiem dla biopaliw?

SAS



Saab

Odwiądź salon Saaba

- 3 lata Saab Premium Assistance
- 3 lata gwarancji
- oferta leasingu
- raty, kredyt 9,6%
- pakiet ubezpieczeń od 4,7%
- homologacja samochodu ciężarowego

„Korona Auto” - Jacek Kulesza; Salon sprzedaży: Gdynia, Al. Zwycięstwa 250 (obok „Klif”), tel.: (058) 664 98 56, (058) 664 98 57; Serwis: Gdynia, ul. Hutnicza 9, tel.: (058) 623 56 81, (058) 663 47 00; www.saab.pl

Fiat też mniej?

Fiat Polska - jeden z największych producentów samochodów osobowych, może sprzedać w tym roku o 5-6 proc. mniej aut niż w 2000 r. Wówczas włoski koncern zbył

prawie 130 tys. nowych modeli. - Po styczniowych wynikach widać, że sprzedaż samochodów nie osiągnęła jeszcze dna.

Może się zdarzyć, że poziomem sprzedaży zbliżymy się do lat 1995-1996 - twierdzi Enrico Pavoni z Fiata.

UWAGA NA PRZEGUBY

Zwłaszcza starsi kierowcy, którzy pamiętają modele aut sprzed lat kilkunastu a nawet kilkudziesięciu, mają zakodowane w pamięci, aby szczególną uwagę zwracać na przeguby. Dlaczego? Otóż w każdym samochodzie zachodzi konieczność przenoszenia elementów obrotowych między różnymi elementami. Jeśli są one położone w jednej osi, to problemu nie ma, wystarczy proste sprzęgło. Problem zaczyna się, gdy wały usytuowane muszą być pod kątem. Wtedy konieczny jest element łączący i jednocześnie umożliwiający przeniesienie momentu obrotowego.

Najprostszy w budowie jest przegub krzyżakowy. Są to dwie końcówki w kształcie litery U połączone ułożyskowanym krzyżakiem. Konstrukcja dobra, prosta, może przenosić duże momenty obrotowe, ale ma też wady. Wał napędzany obraca się ze zmienną prędkością kątową. Różnica jest tym większa, im większy jest kąt odchylenia wałów.

Obecnie poradzono sobie z tą niedogodnością w ten sposób, że zastosowano dwa przeguby połączone krótkim elementem pośrednim. Taka konstrukcja nazywa się układem Kardana. Dobrze sprawdza się w przypadku napędu tylnego, znacznie gorzej przy napędzie przednim. W autach z napędem na przednie koła przeguby Kardana musiały łączyć elementy obracające się ustawione względem siebie pod kątem 45 stopni i dlatego często ulegały awariom. Dawniej to była zmora kierowców.

Tych wad nie mają nowe przeguby homokinetyczne. Mogą przenosić obciążenia pod kątem większym niż 45 stopni, można je stosować w samochodach osobowych oraz ciężarowych.

Ale najlepszy jest przegub Birfelda. Jego budowa jest dość prosta, ale wykonanie wymaga dużej precyzji. Wał, który przenosi moment obrotowy, jest zakończony stalową czaszą kulistą. Drugi wał, który odbiera moment, jest zakończony kulą, która wchodzi w czaszę. Czasza i kula mają wzdłużne rowki, w nich posadzone są kulki (jak w łożysku). Dzięki tym kulkom można przenosić

stają się zanieczyszczenia, które są bardzo groźne dla współpracujących elementów i skracają radykalnie czas eksploatacji przegubu. Dlatego co jakiś czas należy sprawdzić (szczególnie w starszych autach), czy gumowe osłony przegubów nie są popękane.

Kierowca może wyczuć podczas jazdy, że z przegubami w jego samochodzie jest coś nie w



Drgania kierownicy i stuki przy skręconych maksymalnie kołach - w przypadku aut z napędem przednim oraz szarpanie przy puszczeniu sprzęgła - w przypadku aut z napędem tylnym świadczą, że czas już sprawdzić stan przegubów i ich osłon

moment obrotowy. Teraz przeguby produkuje się, podobnie jak inne typowe elementy, w określonych typach i rozmiarach. Konstruktor może więc wziąć „z półki” przegub o określonym numerze i wytrzymałości.

Miejsca współpracujące wymagają smarowania, ale fabrycznie nałożony smar wystarcza na cały żywot przegubu pod warunkiem, że jest on osłonięty. Wtedy sam nie wydosłaje się na zewnątrz, a do środka nie przedo-

porządku. Ich zużycia objawiają się drganiami kierownicy, zwiększonym hałasem, stukami przy maksymalnie skręconych kołach. Dotyczy to aut z napędem na przednie koła. Przy napędzie tylnym kierowca wyczuje szarpanie przy puszczeniu sprzęgła. Lepiej więc nie dopuszczać do takiej sytuacji i sprawdzać stan przegubów oraz ich osłon. Szczególnie wtedy, gdy często jeździmy po złych drogach, wertepach, wjeżdżamy na wysokie krawężniki.

Ostrożnie z przykrywaniem



Takiej zimy już się chyba (na szczęście dla kierowców) nie doczekamy. Niemniej warto wiedzieć, że czysty i naturalny śnieg jest dla prawie każdej karoserii lepszym przykryciem niż wodoszczelne plandeki

Mało kto ma możliwość trzymania auta w garażu. Większość samochodów musi stać pod chmurką, więc by ochronić je przed bezpośrednim oddziaływaniem opadów atmosferycznych, a także zanieczyszczeniami, część właścicieli przykrywa swoje pojazdy pokrowcem. Jak każde rozwiązanie i to ma też jednak swoje wady.

Brezentowy pokrowiec choć nie przemięka, to jednak nasiąka wilgocią. Przylegająca do karoserii dużymi powierzchniami tkanina działa więc niczym kompres. Ponadto znajdujące się pod nią powietrze jest zawilgocone, co również sprzyja powstawaniu i rozwojowi korozji. Do tego przy wietrze materiał nieuchronnie trze o nadwozie, rysując, a w najlepszym

razie matowiąc lakier.

Wynika stąd wniosek - przykrywając auto pokrowcem warto zadbać aby w jak najmniejszym stopniu przylegał on do nadwozia. Dlatego, gdy na aucie mamy bagażnik dachowy, lepiej go nie zdejmować. Dodatkowo wolna przestrzeń nad dachem umożliwi swobodniejszą cyrkulację powietrza i skuteczniejsze odparowywanie wilgoci. Można również posłużyć się np. kawałkami styropianu, którymi oddzielimy powierzchnie nadwozia od brezentu.

Jednak i takie rozwiązanie nie zwalnia od okresowego zdejmowania pokrowca i dokładnego wietrzenia samochodu.

(BED)

Dla dwojga z gromadką

cd. ze str. 18

Wykonana z jasnego tworzywa podkreśla... gorszą jakość plastikowych - twardych i szorstkich pozostałych tworzyw użytych do wyłożenia kabiny.

Niewątpliwie największym plusem carensa jest silnik. 110-konna jednostka o pojemności 1.8 litra znana była już wcześniej z clarusa, gdzie spisywała się całkiem chwacko. Miłym zaskoczeniem może być fakt, że równie dobrze radzi sobie z cięższym minivanem. Zwłaszcza na dłuższych i kilkunastu-kilometrowych trasach, gdyż w warunkach załoczonej drogi sprawne wyprzedzanie będzie wymagać częstych zmian biegów.

Zachętą do wyłożenia prawie 60 tys. zł jest aż 3-letnia gwarancja, a poza tym całkiem bogate wyposażenie standardowe. Obejmuje ono m.in. klimatyzację, 2 airbagi, centralny zamek i elektrycznie sterowane szyby.

AKUMULATORY

do wszystkich typów pojazdów polskich i zagranicznych

PROSTOWNIKI

OWIEWKI, DYWANIKI
KOLPAKI (WSZYSTKIE TYPY)
OLEJE SAM., KOSMETYKI
LAMPY, AKCESORIA



DLACZEGO WARTO POLECIC AKUMULATORY AGRO?

- Większy prąd rozruchu, dzięki czemu uruchomienie pojazdu jest szybsze i o wiele łatwiejsze. Warto to docenić szczególnie w czasie dużych mrozów i upałów - kiedy zwykłe akumulatory często zawodzą.
- Nowoczesna obudowa z wygodną i praktyczną rączką.
- Przeniesienie akumulatora z jednego pojazdu do drugiego przestaje być problemem.
- Nie trzeba dotawca elektrolitu (bezobsługowość wg kryteriów IEC)
- Zmniejszona waga, solidna i trwała obudowa.



PIASTÓW
PH „MAKRO”

Licencjonowany Przedstawiciel na woj. pomorskie
HURTOWNIA Gdańsk-Orunia, ul. Trakt św. Wojciecha 253
tel. 306-66-60 (na terenie Transbudu)
tel./fax 309-00-75, tel. kom. 090 50-93-95
tel. 0601 311 054, 0601 311 056, czynna od 8.00 do 16.00

SKLEPY PATRONACKIE

- Tczew, SKLEP MOTORYZACYJNY, ul. Stefana Kardynała Wyszyńskiego 15, tel. 531 00 62
- Tczew, SKLEP MOTORYZACYJNY, ul. Armii Krajowej 86 A, tel./fax 777 00 17
- Starogard Gd., ZAKŁAD ZAOPATRZENIA ROLNICZEGO, ul. Rolna 1, tel. 56 287 07
- Kartuzy, T.DERA, ul. Gdańska 6, tel. 681 10 50, 685 31 08
- Kościerzyna, „MASZROL”, ul. Przemysłowa 3a, tel. 686 39 58
- Kościerzyna, AUTOCENTRUM, ul. Wejhera 16, tel. 686 69 83
- Kwidzyn, SKŁADNICA MASZYN ROLNICZYCH I CZĘŚCI WYMIENNYCH, ul. Toruńska, tel. 279 34 77
- Wejherowo, SKLEP MOTORYZACYJNY, ul. Gdańska 14, tel. 672 55 84
- Władysławowo, ARTYKUŁY MOTORYZACYJNE, ul. Żytnia 25, tel. 674 14 84
- ZAKŁAD MECHANIZACJI POJAZDÓW SPRZĘTU ROLNICZEGO, Kosobudy k. Brus, tel. 398 31 00
- Somonino, HELP-ROL, ul. Siemiana 2, tel. 684 13 87
- Gdynia, MOTPULS, ul. Spokojna 3, tel. 664 61 49, MOTPULS, ul. Chylońska 60, tel. 663 18 88
- Niestepowo, STACJA PALIW, T. Cirocki, ul. Raduńska 9, tel. 681 80 53
- Elbląg, PPKS, ul. Grunwaldzka 61, tel. 233 65 65
- Chojnice, AGRO URSUS, ul. Człuchowska 84, tel. 39754 42
- Lębork, RARYTAS, ul. Warszawska 15 A, tel. 863 32 55
- AGROMA, ul. Toruńska 6, tel. 863 30 10, 863 30 91
- Skarszewy, PHU ROLGUM s.c., ul. Wybickiego 21, tel. 588 25 59
- Chwaszczyno, AKCES, tel. 552 80 30
- Żukowo, H.K. Mazur, ul. Mickiewicza, tel. 681 73 65, 681 71 97
- Sierakowice, ACER s.c., ul. Przedzkońska 2, tel./fax-684 72 88, 684 72 66
- Lniska k. Żukowa, EROTRANS, tel. 681 85 65, 681 86 19

TRZEBA WIĘCEJ WOLTÓW

Nowoczesne samochody potrzebują coraz więcej prądu. Stąd też coraz częściej mówi się o potrzebie zastąpienia 12-woltowej instalacji instalacją 42-woltową.

To zrozumiałe. Np. rozrusznik w momencie uruchamiania samochodu potrzebuje około 2200 watów, czyli 2,2 kilowata. Układ antypoślizgowy ABS w momencie zadziałania (zawory elektromagnetyczne sterujące hamulcami) zużywa 450 watów, zamek centralny potrzebuje około 250, a sterowanie elektryczne jednej szyby pochłania 200 watów. Czyli potrzebujemy już ponad 3 kilowaty.

A to jeszcze niepełna lista odbiorników prądu w aucie. Trzeba doliczyć klimatyzację, która potrzebuje minimum 1000 watów, dmuchawa zużywa 300, ogrzewanie tylnej szyby około 600 watów. Czyli w sumie potrzebujemy około 5 kilowatów. W niektórych autach jest jeszcze elektryczne sterowanie foteli, sprzęt audio.

Oczywiście, nigdy nie łączy się naraz wszystkich odbiorników, ale instalacja musi być zaprojektowana na trochę na zapas, na wypadek

gdym kierowca miał włączone ogrzewanie szyby, uchylał okno, używał klimatyzacji itp. Innymi słowy teraz, przy 12-woltowej instalacji prądu jest „na styk”. Jeśli dodają nowe odbiorniki (np. elektryczne wspomaganie kierownicy, rozdzielone systemy audio), prądu może nie wystarczyć.

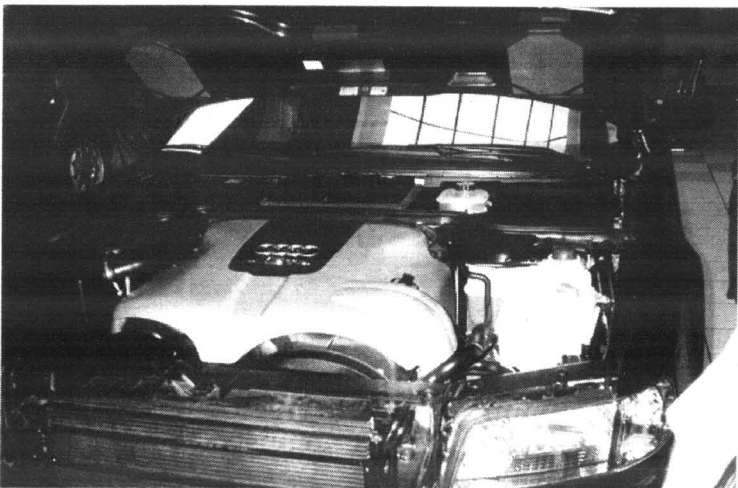
Warto przypomnieć, że alternator, czyli „elektrownia” w samochodzie wytwarza napięcie 14 woltów. A moc to napięcie razy natężenie. Można by spróbować zyskać większą moc z dotychczasowej instalacji, ale wówczas potrzebne byłyby bardzo grube przewody, aby nie następowała strata mocy. Pozostaje więc zwiększyć napięcie prądu uzyskiwanego z alternatora.

Fachowcy twierdzą, że bez stworzenia zagrożenia można zwiększyć napięcie alternatora trzykrotnie. Teraz wynosi ono 14 woltów, więc 14 razy 3 daje 42 wolt. I właśnie o takim napięciu w instalacji samochodowej słyszy się coraz częściej. Zmiana instalacji na 42-woltową byłaby rewolucją w motoryzacji, potrzebne byłyby wówczas zupełnie nowe odbiorniki (żarówki, silniczki,

świece itp.) przystosowane do pracy pod wyższym napięciem. Jak to rozwiązać?

Dzisiaj zapewne nikt tego nie potrafi rozstrzygnąć, na razie są to projekty. Wprowadzenie ich w

wymagających niewielkiego prądu, na przykład do oświetlenia, do sprzętu audio. 42-woltowa zasilalaby rozrusznik elektryczne wspomaganie kierownicy, służyłaby też do sterowania, elektrycznymi hamulcami (prace nad nimi są prowadzone i za kilka lat na



Ten wspaniały silnik audi A8 już nie był w stanie poradzić sobie ze wzmożonym apetytem auta na energię elektryczną. Dodano zatem... baterie słoneczne zamontowane w dachu. W tańszych samochodach trzeba się jednak liczyć z tym, że wkrótce instalacje 12-woltowe mogą zostać zastąpione mocniejszymi

Serce i rozum mówią: Tak!



- elektryczne przednie szyby • dwie poduszki powietrzne
- wspomaganie kierownicy • centralny zamek • fabryczny immobiliser • światła przeciwmgielne • już od 37.990 zł*

* Dotyczy roku produkcji 2000. Liczba samochodów ograniczona.

JD - Kulej
SALON-SERWIS-CZĘŚCI
usługi blacharsko-lakiernicze

81-571 GDYNIA, ul. Chwaszczyńska 178,
tel. (058) 629 72 72, fax (058) 629 72 28
82-400 WEJHEROWO, ul. Gdańska 15,
tel. (058) 672 11 11, fax (058) 672 05 06

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

306



PEUGEOT

zycie to jeszcze odległa perspektywa. Mogłaby być taka sytuacja, iż część instalacji w samochodzie byłaby zasilana napięciem 12, a część 42 woltów. W jednym samochodzie!

To oczywiście wymagałoby dwóch alternatorów, dwóch akumulatorów i dwóch odrębnych instalacji. 12-woltowa przeznaczona byłaby dla odbiorników

pewno pojawią się auta z hamulcami sterowanymi elektrycznie).

Dopiero po takim okresie przejściowym można by wprowadzić we wszystkich pojazdach instalację 42-woltową. To naturalnie byłoby rewolucyjne przedsięwzięcie. Ale wydaje się, że nie unikniemy takiego rozwiązania.

W.S.

Pełna nazwa megane



Renault megane 2.0 kombi limuzyna

Wyższy poziom bezpieczeństwa i szerszą paletę silników oferuje Renault w tegorocznym modelu megane. W seryjnym wyposażeniu są czołowe i boczne poduszki powietrza oraz napinacze pasów bezpieczeństwa (z wyjątkiem coupe i kabrioletu).

Inną seryjną nowością jest układ wspomagania hamowania w nagłych sytuacjach. To ważne,

bo według badań 70 proc. kierowców podczas awaryjnego hamowania nie w pełni wykorzystuje siłę hamulców. System rozpoznaje, czy kierowca zamierza gwałtownie zwolnić i podnosi ciśnienie w układzie do optymalnej wartości, a potem utrzymuje je, dopóki nacisk na pedał nie zostanie całkowicie zwolniony.

cd. na str. 22

Dane techniczne: Nadwozie: 5-drzwiowa kombilimuzyna. Silnik: R4, poprzecznie umieszczony z przodu. Pojemność skokowa: 1998 cm³, moc max: 83 kW (115 KM) przy 5250 obr./min. Napęd: na przednie koła. Hamulce: tarczowe/bębnowe. Skrzynia przekładniowa: 5-biegowa. Ogumienie: 175/65-14. Masy, wymiary: długość/szerokość/wysokość: 4130/1700/1420 mm, pojemność bagażnika: 350 dm³, zbiornik paliwa: 60 dm³, masa własna: od 1085 kg. Osiągi: przyspieszenie 0-100 km/h: 9,7 s, V max 197 km/h. Zużycie paliwa wg norm ECE: 6,4/8,2/10,3 dm³/100 km.

EKSPANSJA FIATOPODOBNYCH

Spółka Fiat Auto Poland z Bielska-Białej zamierza rozbudować sieć sprzedaży samochodów marki Alfa Romeo i Lancia. Firma liczy, że dzięki temu w latach 2001-2002 uda jej się osiągnąć 2 proc. udział w rynku marki Alfa Romeo i 1 proc. - Lancia.

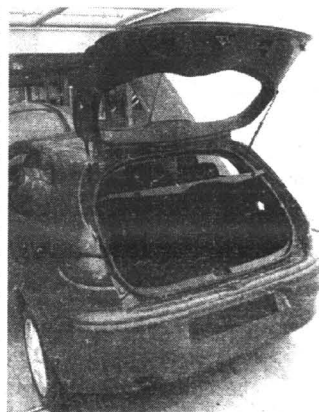
Każdy dealer FAP poza samochodami fiat może ubiegać się o przyznanie koncesji na sprzedaż marek z grupy Fiata - Alfa Romeo i Lancia. Jej uzyskanie nie jest jednak łatwe, bowiem firma musi spełnić odpowiednie kryteria i szereg wymogów.

Wybór dealera, który znaj-

nuje muszą być klienci zainteresowani takimi samochodami. Fiat nie stawia im ilości, ale na jakość tych punktów.

Firma, która będzie zabiegała o przyznanie koncesji będzie musiała powiększyć salon sprzedaży, wyposażyć warsztat w specjalistyczne narzędzia i urządzenia oraz wydzielić powierzchnię ekspozycyjną salonu, która musi być osobna dla poszczególnych marek samochodów. Choć otrzymanie koncesji wiąże się z wydatkami poniesionymi na inwestycje, wielu dealerów zamierza ubiegać się o możliwość sprzedaży aut marki Lancia i Alfa Romeo.

FAP wymaga ponadto, by personel zajmujący się sprzedażą i obsługą tych pojazdów został specjalnie przygotowany i ciągle się doskonalił. Musi przejść odpowiednie kursy i szkolenia organizowane przez firmy, które obejmują sprzedawców i mechaników. Szkolenia obejmują m.in. historię marek Alfa Romeo i Lancia, łącznie z uzyskiwanymi wynikami sportowymi oraz cechami technicznymi modeli, które już nie są produk-



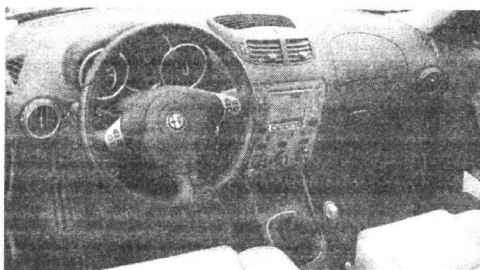
Bagażnik w alfie 147 jest niewielki (280 l), ma względnie nieduży otwór wejściowy i wysoko położoną dolną krawędź nad zderzakiem. To kompromis konstrukcyjny na rzecz stylizacji i sztywności nadwozia



Przód to najbardziej charakterystyczny element nowej alfy

Liczba salonów w Polsce, które oferują samochody alfa romeo, ma wzrosnąć z 38 do 50, natomiast w przypadku lancia - z 10 do 15.

dzię się w sieci sprzedaży aut alfa romeo i lancia, zależy przede wszystkim od potencjału strefy i usytuowania salonu. Na terenie, w którym funkcjo-



Nawet najtańszy model alfy 147 ma niezłe wyposażenie i robi bardzo pozytywne wrażenie. W droższych wersjach znajdziemy skórę i nawigację satelitarną, a poza tym dwukanałową klimatyzację

wane. Koszty związane z wykonywaniem analiz i szkoleń ponosi Fiat Auto Poland, pomaga także w doborze wyposażenia warsztatu.

Po słabszym roku 1999, w roku ubiegłym udało się zwiększyć sprzedaż tych aut: alfy romeo z 2507 do 2648 sztuk, a lancia z 235 do 335 sztuk.

Zapewne do najbardziej popularnych modeli i w tym roku należeć będzie alfa romeo 147.

Poniżej podajemy jej podstawowe dane techniczne, kolejno z silnikami 1.6 (105 KM); 1.6 (120 KM); 2.0 (150 KM) i 1.9 JTD (110 KM).

Silnik

Silnik/liczba zaworów na cylinder	R4/4; R4/4; R4/4; R4/2
Pojemność skokowa (ccm)	1596; 1598; 1970; 1910
Średnica cylindra/skok tłoka (mm)	82/75,65; 82/75,65; 83/91; 82/90,4
Stopień sprężania	10,3; 10,3; 10; 18,5
Zasilanie - rodzaj, system	czteropunktowy wtrysk benzynowy; bezpośredni wtrysk oleju napędowego common rail, turbosprężarka
Moc/moment obrotowy	
Moc max (kW/KM) przy obr./min.	77/105-5600; 88/120-6200; 110/150-6300; 81/110-400.
Moment max (Nm) przy obr./min.	140-4200; 146-4200 181-3800; 275-2000
Podwozie	
Napęd/liczba biegów	P/5; P/5; P/5 (lub Selespeed); P/5
Zawieszenie przód	podwójne wahacze poprzeczne
Zawieszenie tył	kolumna McPhersona i długie poprzeczne oraz podłużne drążki prowadzące
Hamulce płt	T (w)/T
Koła/opony	195/60 R15; 205/55 R16; 195/60 R15
Nadwozie	
Budowa, materiały	stalowe, samonośne
Liczba drzwi/miejsc	3 (5)/5
Wymiary, masy, pojemności	
Długość/szerokość/wysokość (mm)	4170/1729/1442 (2dm3-1421)
Rozstaw osi (mm)	2546
Masa własna/ładowność kg	1190/520; 1200/520; 1250/520; 1270/520
Pojemność bagażnika (dm ³)	280/1030
Osiągi	
0-100 km/h (s)	11,3; 10,6; 9,3; 10,5
Prędkość max (km/h)	185; 195; 208; 189
Zużycie paliwa	
Zużycie paliwa wg ECE (dm ³ /100 km)	11,1/6,3; 12,2/6,4; 12,1/7; 7,7/4,7



System Connect zawiera w sobie nawigację satelitarną i serwis informacyjny w kilkunastu językach, łącze GSM i centrum nagłośnienia samochodu, a może być sterowany głosem

Kosztowny brak OC

Warto pamiętać, że w tym roku obowiązują nowe, wyższe kary za brak obowiązującego ubezpieczenia posiadacza pojazdu mechanicznego OC.

Właściciele samochodów osobowych „przylapani” na jeździe bez aktualnej polisy OC będą musieli zapłacić 3300 zło-

tych kary na rzecz UFG (o 600 złotych drożej niż w ubiegłym roku).

Z wyższymi karami za to samo przewinienie muszą się oczywiście liczyć także właściciele autobusów i ciężarówek (3,8 tys. zamiast dotychczasowych 3,5 tys. złotych).

Ci, którzy nie wykupią OC motoroweru, motocykla, przyczepy, naczepy czy ciągnika rolniczego zapłacą karę 700 złotych, o 100 złotych wyższą.

Kara na rzecz UFG nie jest jedyną. Jeśli właściciel nieubezpieczonego pojazdu spowoduje nim szkodę, UFG wypłaci poszkodowanemu odszkodowanie, a całą jego kwotę w drodze tzw. regresu odzyska od sprawcy szkody.

Pełna nazwa megane

cd. ze str. 21

Dzięki niemu droga hamowania może być skrócona nawet o 20 proc.

Gamę silników rozszerzono o trzy kolejne jednostki: benzynową 1.8 16 V o mocy 118 KM (znaną z laguny i scenica) dostępną w hatchbacku i kombi oraz dwie wysokoprężne - 1.9 dCi o mocy 105

KM (z systemem common rail, od niedawna w scenicu, teraz także w megane hatchback, sedan i kombi) oraz 1.9 dTi o mocy 80 KM, który zastąpi wolnossący, 65-konny silnik 1.9.

Wersje wyposażeniowe, zamiast literowymi symbolami, będą oznaczone pełnymi nazwami.

(JP)

Gdy mawiano: „Ucz się, synku, ucz: nauka to potęgą kluczy”, w szkołach uczono rzeczy rzeczywiście pożytecznych. Inżynier Cyrus Smith, jeden z bohaterów „Tajemniczej wyspy” Juliusza Verne’a, naprawdę coś umiał...

Dzisiaj oświata - jak wszystko, czym zajęło się państwo i w co szeroko weszły kobiety - jest praktycznie na dnie. Liczba studentów na wyższych uczelniach wzrosła istotnie trzykrotnie - za to poziom wiedzy wydłabaną na uczelniach spadł trzykrotnie. Skoro człowiek, który 20 lat temu nie zdobył do trzeciej licealnej, dziś **MUSI** posiadać tytuł magistra (po to, by Polska stała się w szeregu krajów Oświeconych), to skulki można sobie łatwo wyobrazić.

Ża Gomułki رژیم wymyślił hasło: „Polska krajem ludzi uczących się” - co opozycja przebrała natychmiast na „Polska krajem ludzi chodzących do szkoły”. Niestety: i w tej dziedzinie nowe wróciło...

Oczywiście 1% czy 2% ludzi w Polsce powinno mieć dobre wyższe wykształcenie - bo ktoś musi się znać na wielu rzeczach. Reszcie jest ono zbędne - nie dlatego, że chce odebrać komuś prawo do nauki, lecz dlatego, że 98% ludzi po prostu nie jest w stanie zrozumieć np. Teorii Względności. A przecież każemy ją rozumieć licealistom!! Elektryk jest taki, że uczniowie ćwiczą się w udawaniu, że rozumieją (dziewczęta są w tym znakomite!), w ściąganiu oraz w przekupywaniu nauczycieli - co jest tym bardziej niemoralne, że większość nauczycieli również nie rozumie Teorii Względności (którą wykładają!), więc im się te łapówki nie należą!!

Calkowicie zgadzam się z hasłem, że dla dobrobytu Polski byłoby pożyteczne, by jak najwięcej ludzi myślała. Na to jest jednak tylko jeden sposób: **ludzie mądrzy powinni mieć tuziny dzieci - a dumie umierać bezpotomnie. Jednak socjalizm - zwany dziś „państwem opiekuńczym” - działa dokładnie odwrotnie**, a masowe wydawanie dyplomów patentowanym idiotom ma zamaskować ten wstydną fakt.

Nauka na wyższej uczelni ani o włos nie powiększa mądrości - co o najwyższą wiedzę. Jest słusze, by wiedzę mieli ludzie mądrzy - podawanie jej innym daje skutki na ogół złe. Co zresztą nie oznacza, by na studiach nie można było skorzystać. Można - jak najbardziej. Tyle, że poza tym jednym-dwoma procentami jest jakies 10% ludzi, którzy Teorii Względności nie rozumieją - ale można ich wyuczyć operowania równaniami Teorii Względności. Nic z tego nie rozumieją. mogą nakazanie pracować np. na Cap Canaveral przy komputerach obsługujących loty kosmiczne. Będą umieli nawet powiedzieć: „Poprawka relatywistyczna wynosi 2% ... Używaj nawet tego zwrotu we właściwym miejscu. Co nie oznacza, że rozumieją Teorię Względności. To jest potrzebne: ktoś te komputery musi obsługiwać! Można - dla ich lepszego samopoczucia - dać im nawet dyplomy magistrów (co ma tyle sensu samo, co przemianowanie wszystkich sierżantów na kapitanów a generałów na hipermarszałków). Tylko trzeba zdawać sobie sprawę, że

są to zupełnie inni ludzie, niż ci, co studiowali w czasach, gdy na studia szło 1% ludzi!

Złudzenie, że studia dają mądrość, pochodzi z czasów, gdy studentów było właśnie 1% społeczeństwa. Absolwenci ich byli mądrzy - ale nie z powodu studiów, lecz dlatego, że na studia szli wyłącznie ludzie mądrzy i inteligentni.

Nikt jakoś nie twierdzi, że treningi koszykówki rozwijają wzrost - a przecież koszykarze są bardzo wysocy!

Dzisiaj liczba ludzi inteligentnych i mądrych spada zapewne z 2% na 1% - ale za to liczba studentów wzrosła z 8% populacji do 36%!! W ślad za tym spada prestiż wyższego wykształcenia. Znam uczelnie - państwową - w której 1/3 studentów ostatniego roku (!) nie umiała wykonać działania 1/3 + 1/4. Co prawda w 90% były to nie-

go jeszcze w liceum! Marzył o podrózach do Afryki - a ukwiał, że „Transport dzieli się na bliski, średni i daleki” (autentyczny!) Uwzględniając ogólne twierdzenia dotyczące funkcji edukacyjnych i niektórych ich uwarunkowań specyfika kształcenia pracowników socjalnych wynika z (...) nowości oferty edukacyjnej dla strony o charakterze socjalnym” (pierwsze zdanie z losowo wybranej pracy o pierwszej lepszej księżce tego typu, którą wziąłem do ręki!) lub inny koszmerek myślowy napisany w skrypcie profesora lksińskiego (kupowanym obowiązkowo przez jego studentów, co lksińskiemu zapewnia nieźle utrzymanie; i to DLATE-GO lksiński jednym głosem domagają się jak najdłuższego obowiązkowego kształcenia młodzieży!!).

Ci ludzie idą na studia jako całkiem niegłupi. Po 5 latach dostają dyplomy - i są już bezadnie zmanierowani i straceni dla życia. Nie pójść kopac żywic lub pracować na poczcie - bo są „magistrami”. A zamianę pożytecznej wiedzy o świecie, którą nabyli pracując w fabryce - nauczyli się wierzby w budmie formuły zamieszczone w skrypkach przez półinteligentów z tytułami.

I będą GORSZYMI handlowcami, kasaćmi i ekspedientami, niż gdyby do tej szkoły nie poszli! Bo człowiek wyrzucony z dwóch posad za to, że nie usmiechać się do klienta, jest lepiej naukowy usmiechać się, niż ten, komu wbijano to do głowy teoretycznie - choćby i w siedmiu językach! (Tu apel do ojców: jeśli Wasze dziecko chodzi na jakies studia humanistyczne, zwłaszcza mające w nazwie słowo „społeczny” lub „socjalny” - to zadajcie sobie trud i przeczytajcie kilka stron z jego podręcznika. W 95% przypadków przekonanie się ze zdumieniem, że są tam nie bzdury, lecz steki bzdur!) Być może, jak we Włoszech, tacy absolwenci wyższych uczelni (nie umiejący nic konkretnego poza bełkotaniem formułce) założą jakies „Czerwone Brygady” - domagając się, by pracownicy „z dyplomem” mieli specjalne dodatki i przywileje!

Podjężewam, że tak naprawdę to ten przymus nauki jest forswany przez związki zawodowe - po to, by młodzi, ambitni ludzie, gotowi pracować za pół ceny, nie wygrzeli z rynku pracy 30-letnich starszaków! Ale skutki tego są doprawdy porażające! PS. Naszowny zakaz pracy dla młodszych i przymus nauki do 18 roku życia po imieniu: **Berufsverbot!**

Janusz Korwin-Mikke:

Mit oświaty

wiasty - ale tego chyba uczą jeszcze w szkole podstawowej??
Choć, być może, ta wiedza, jako zbyt trudna, nie jest już obowiązkowa?

Najgorsze, że liceum i uniwersytet nie tylko nie pomagają osiągać potem życiowych sukcesów - lecz wręcz szkoda. Odrzywają bowiem młodzieńców od realnej pracy, rozwijającej ich wiedzę, zdolności i (przede wszystkim!) hartujące ducha w kolejnych niepowodzeniach - a kierują na tamudyczne powtarzanie wykutych formułek. Najlepszy dowód: 60% absolwentów uczelni nie pracuje w wybranym zawodzie. Studenci narzekają też i skusznie! - że **pół roku służby wojskowej po studiach powoduje**, że ich konkurenci, którzy od woja się wymigali, są o pół roku do przodu,....

...to proszę teraz pomyśleć, o ile byłoby do przodu, gdyby zaczęli np. handel butami w wieku 15 lat - zamiast chodzić do szkoły i na uniwersytet!!!

Szkoły i uczelnie są dziś po prostu kiszalniami naszych najlepszych umysłów. Ten 1% przyszytych wbytnych uczonych jest tam, oczywiście, na miejscu - reszta się marnuje. Co gorsza: swą masą często narzuca jej mniejszości swój - zabójczy dla rozwoju umysłu - styl życia. Trudno w dzisiejszym koedukacyjnym akademiku wyrosnąć na nowego Kopernika - nie dlatego, że odrobina alkoholu i stosunki z panienkami szkoda umysłów, lecz dlatego, że pożerają masę czasu i energii! Podliczmy: 1% to przyszyli uczeni; 10% to przyszyli technicy. Co, na Boga Ojca, robi na studiach pozostałe 25%, jeśli dziś na studia, dzieki prywatnym szkołom, chodzi już 36% młodzieży po 19 roku życia?

Niestety: marnują swój czas. I najprawdopodobniej marnowali



Janusz Korwin-Mikke

Janusz Korwin-Mikke

Janusz Korwin-Mikke

Janusz Korwin-Mikke

Polskę zalewa fala piractwa. Wyczyni hakeroów boleśnie oddziałujące w naszym kraju platformy cyfrowe: Wizja TV i Cyfra+. Polska 2 Cyfrowy jak na razie nie „cieszy się” zbyt dużym zainteresowaniem piratów.

Janusz Sulisz, redaktor naczelny dwumiesięcznika Sat Kurier - Nagravisio, czyli system kodowania stosowany przez cyfrowy Polsat, jest przez hakeroów najmniej rozpoznany. Karta przypisana jest ściśle do modułu w odbiorniku, a to nie ułatwia piratom zadania.

Sytuacja może się zmienić od stycznia. Polsat wprowadził abonament na część kanałów telewizyjnych ze swojego pakietu (między innymi Polsat Sport, Animal Planet i Discovery). To może skłonić hakeroów do zwiększenia wysiłków, bo oferta nie będzie już dostępna dla wszystkich posiadaczy polsatowskich terminali. Jest jeszcze druga sprawa. Na razie sprzęt do odbioru Polsatu 2 Cyfrowego jest dość drogi. Wyprodukowanie go kosztuje niemal 500 złotych (Cyfra+ i Wizja TV swój sprzęt w promocyjnej ofercie nawet za darmo), co skuteczenie zapobiega wyłudzeniom. Po prostu się nie opłaca. Nagravisio używają jednak cyfrowe pakiety hiszpańskie, więc soft do oprogramowywania pirackich kart będzie na pewno pochodził stamtąd...

Dużo większe powody do zmartwienia ma Wizja TV. Promocje 0 zł, nazywane przez niektórych „rodzawicznym sprzętem”, przyciągnęły do siebie wyłudzeń terminali, anten satelitarnych i konwerterów. Wszystko to razem w Internecie i na giełdach elektronicznych osiąga cenę około 500 złotych. Ponadto piraci opracowali oprogramowanie pozwalające na odbiór pełnego pakietu (z Wizja Sport, Reality TV i HBO!) przez legalnych abonentów płacących Wizji tylko za najtańszy pakiet. W takim przypadku abonent oszczędza około 30 złotych miesięcznie. W grudniu platforma zmieniła tzw. identyfikatory w kartach. Piraci błyskawicznie poradzili sobie i z tym. - Wizja TV już zbył wiecie nie może. Co więcej, w jej chwili można nawet dopisać do pełnego pakietu promocyjny kanał Private Gold, nadawany satelitarnie dla kablowek w Czechach, Słowacji i na Węgrzech. Hakery są szybsi od Wizji TV! Jednak z kart parkingowych w dużym mieście w Polsce da się zaprogramować tak, aby oglądać cały pakiet. Karta ta dostępna jest w każdym kiosku i kosztuje zaledwie 23 złote - mówi Janusz Sulisz. Marek Sowa, wiceprezes ds. spraw korporacyjnych UPC Polska - właściciel Wizji TV: - Przeglądając się rynkowy. Będziemy na pewno reagować. Nie mogę jednak podać żadnych szczegółów. To nasza tajemnica handlowa.

Czy platformom grozi bankructwo? - Jeśli będzie się bierze przyglądając, nie podjeżewam żadnych skutecznych działań zapobiegawczych, taki scenariusz jest oczywiście możliwy, ale to też nie taka prosta sprawa. Piractwo piractwo nierównie, bo

Wizja TV na pięć lat”, „Cyfra+ bez abonamentu!”, „Programator dla kart Wizji TV i Cyfra+” - tysiące tego typu anonsów można spotkać na internetowych giełdach oraz w gazetach z bezpłatnymi ogłoszeniami drobnyimi. Czy polskim platformom cyfrowym grozi bankructwo?

Cyfrowi piraci

wiem, liczy się tylko sam fakt, że coś można złamać, ale koszty takiego proceduru, relatywny koszt karty (czy też urządzenia) służącego do pirackiego odbioru w stosunku do karty oryginalnej, ryzyko utraty odbioru przy częstych działaniach zapobiegawczych nadawcy, koszt i łatwość dostępu do ewentualnych upgrade'ów i wiele innych czynników, które dopiero łącznie potrafią określić jak wielkie jest zagrożenie - wylicza Zdzisław Marchewka z TV-Sat Magazynu.

Również w Internecie i na giełdach dostępne są wydłużone, nowe terminale Cyfra+ wraz z pirackimi kartami nazywanymi od zielonego koloru płytki - podstawki: „zielieniami”. Wykonanie takiej karty nie następuje trudności - wystarczy jedna wizyta w sklepie elektronicznym, lutownica, programator (w Internecie już za 35 złotych). Oprogramowanie dostępne jest na wielu stronach www. Jak doszło do kradzieży tysięcy sztuk sprzętu? Malgorzata Babik, dyrektor działu PR Canal+ - Nie znam sprawy. Tundno mi jest cokolwiek komentować. Nie podjeżewam dystrybutorów, bo działabym wbrew swemu interesowi. Jednak w październiku miały miejsce zatrzymania przez policję nieuczciwych... dealerów Cyfra+. Oprócz legalnych terminali pakietu oferowali kupującym także pirackie karty.

Karta sama „wypaluje” kody - klucze aktualizowane przez nadawców średnio co miesiąc. W ten sposób można oglądać płatne pakiety hiszpańskie, francuskie, holenderskie oraz oczywiście Cyfra+, używając odbiornika dostarczonego każdemu abonentowi przez tę ostatnią platformę. Nikt nie potrafi policzyć, ile legalnych abonentów tejże platformy po wykupieniu najtańszego abonamentu (43,90 zł), dzięki kartom ma nieskrapowany dostęp do opcji superpremium (trzy programy Canal+ dodatkowo) kosztującej 73,90 złotych. Według niektórych szacunków takich przypadków może być nawet kilkadziesiąt tysięcy.

Kilkukrotnie Cyfra+ próbowała wyeliminować fałszywe karty, co potwierdza Malgorzata Babik. Takie działania jak zdalna (drogą satelitarną) wymiana oprogramowania w terminalach na wiele się nie zdaly... Hakerzy triumfują. Gdy część kart odmówiła nie-

dawno posłuszeństwa, na giełdach internetowych błyskawicznie oferowane ich „naprawę”, czyli przeprogramowanie. Usługa taka kosztowała od 49 do 100 złotych. Malgorzata Babik uważa jednak, że część „działań technicznych” Cyfra+ zakończyła się sukcesem. Wystarczy jednak zajrzeć do Internetu, aby mieć odmiennie zdanie na ten temat.

A według ustawy o prawie autorskim nie tylko handel, ale i samo posiadanie między innymi pirackich kart do odbioru płatnych pakietów telewizyjnych jest w naszym kraju karane nawet karą pozbawienia wolności. W Internecie jednak funkcjonują grupy dyskusyjne, których członkowie omawiają doświadczenia związane z hakowaniem platform cyfrowych, a nawet wymieniają się pirackim oprogramowaniem dla kart. Często używają szyfru zrozumiałego dla innych hakeroów. „Pomocy, ktoś mi pogasi światła w kioskach”, należy czytać jako „Pomocy, zamiast francuskiego pełnego pakietu kilkunastu kanałów Kiosque, mam czarny ekran terminalizatora”. Szefowie polskich platform cyfrowych o piractwie mówią ogólnikami, nie chcą ujawniać poniesionych strat finansowych, liczy wyłudzonego sprzętu, często zasłaniają się tajemnicą handlową. Według powszechniej opinii dziennikarzy pism tv-sat w Polsce, świadcy to o braku jatkicholowic pomyślow na walkę z hakarami. - Wszyscy nad tym pracują. Sądzę, że nasi konkurenci też - Malgorzata Babik nie zgadza się z takimi zdaniami. Piractwo jednak wciąż się rozwija.

Oczywiście, metod eliminacji piractwa jest wiele, lecz wiąże się ona z wyjątkiem z koniecznością poniesienia sporych kosztów, co często stalo w sprzeczności z rachunkiem ekonomicznym. Tym bardziej, że każda akcja będzie zawsze rodzic kontratak piratów i praktycznie zamykanie zabezpieczeń jest tylko kwestia czasu (szczęśliwie przy obecnej technice i przepływie informacji), a piraci zdziałają będą nieustannie - uważa Zdzisław Marchewka z TV-Sat-Magazynu.

Alie nie zawsze o to chodzi. Zdanien Marchewki, czasem wystarczy tylko utrudnić korzystanie z możliwości nieautoryzowanego odbioru, co przy znacznie mniejszym nakładzie kosztów na zabezpieczenia, może na tyle zminimalizować szacunkowe straty, że są do przyjęcia. Takie działania niejako „nękające” pirackich odbiorców obserwujemy obecnie na platformach kodyujących swe programy w systemach Seca i Irdeco. - Wyeliminować całkowicie piractwa to nie może, ale też nie o to chodzi. Przy w miarę zminimalizowanych nakładach finansowych eliminuje się z rynku znaczną część użytkowników pirackich kart, którzy nie mają komputera, łatwego dostępu do niego, programatorów itp. Po prostu się zniechęcają i postanawiają wykupić abonament. Jeśli do tego dołączy lepszą egzekucję prawa i większą wykrywalność firm oferujących pirackie karty czy technologie, efekt może być zadowalający - twierdzi Zdzisław Marchewka. **Rafał Wodziczko - Tygodnik Tuchołski!**

